



34. Finał WOŚP

LICYTUJ AUKCJE „WYBORCZEJ”

Spacer z Adamem Wajrakiem, dożywotni karnet na Olsztyn Green Festival, dzień w redakcji, bohater podcastu – jak co roku „Wyborcza” dołącza do zbiórki na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. I jak zawsze mamy dla was liczne aukcje i redakcyjną skarbonkę.

Czytaj ► 13 oraz na Wyborcza.pl



wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

FOT. RAFAŁ SZCZEPANKOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL, MICHAŁ RYNAK / AGENCJA WYBORCZA.PL, SHUTTERSTOCK

„Wyborcza” ujawnia

Korupcja w ministerstwie

Dwoje byłych pracowników Ministerstwa Sprawiedliwości oskarżonych o półmilionową korupcję chce dobrowolnie poddać się karze, a jeden z nich ma status małego świadka koronnego. To pokłosie śledztwa w sprawie byłego szefa Komisji Nadzoru Finansowego.

Marcin Pietraszewski

Do przestępstw miało dochodzić w latach 2010-13, kiedy resortem sprawiedliwości kierowali Krzysztof Kwiatkowski i Jarosław Gowin, ministrowie w ówczesnym rządzie Donalda Tuska. „Wyborcza” poznała kulisy tajnego śledztwa, które prowadził śląski wydział zamiejscowy Prokuratury Krajowej w Katowicach. Zajmuje się on zwalczaniem przestępczości zorganizowanej oraz korupcji.

Katowiccy prokuratorzy na trop afery korupcyjnej w Ministerstwie Sprawiedliwości wpadli przy okazji śledztwa przeciwko Markowi Chrzanowskiemu, prezesowi Komisji Nadzoru Finansowego (zgodził się na podawanie nazwiska).

Tropem sprawy szefa KNF
Wszczęto je w 2018 roku po tym, jak Chrzanowski zażądał od Leszka Czarnieckiego, właściciela Getin Banku, 40 mln zł w zamian „za ochronę” przed

działaniami rządu Mateusza Morawieckiego. Jako pierwsza ujawniła to wtedy „Wyborcza”. Proces w tej sprawie toczy się teraz w sądzie w Warszawie.

Śledczy badający propozycję korupcyjną Chrzanowskiego przyjrzeni się jego działalności biznesowej. Ustaliли, że w 2011 roku jako wykładowca Szkoły Głównej Handlowej założył firmę MCC Grupa. I krótko potem wygrał ogłoszony przez ministerstwo sprawiedliwości przetarg na wykonanie „Analizy struktury organizacyjnej sądownictwa powszechnego”.

**W obu przypadkach
w przetargach
zaangażowani
byli urzędnicy
Małgorzata A. i Dawid P.**

Z ramienia resortu nadzorowała go urzędniczka Małgorzata A. Na tym zleceniu firma Chrzanowskiego zarobiła 2,2 mln zł. Ministerstwo pieniądze wypłaciło mu w połowie 2012 roku.

Mały świadek koronny

W tym przetargu śledczy nie dopatrzili się nieprawidłowości. Korupcję znaleźli za to przy dwóch innych zamówieniach publicznych zleconych przez resort sprawiedliwości. Te wątki wyłączono do odrębnego śledztwa.

W obu przypadkach w przetargach zaangażowani byli urzędnicy Małgorzata A. i Dawid P. Według informacji „Wyborczej” to Dawid P. jest osobą, która poszła na współpracę ze śledczymi i ma teraz status małego świadka koronnego.

– Ten człowiek nie pracuje już w ministerstwie, ale ujawnił prokuraturze całą korupcyjną układankę. Przy okazji nie pominął i nie umniejsza

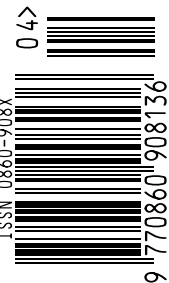
szał swojej roli – potwierdza nasz informator.

Pół miliona za 10 milionów

Pierwszy przetarg dotyczył opracowania metodologii pozwalającej przeprowadzić analizę obciążenia pracą wszystkich grup zawodowych w sądownictwie. Wartość 439 tys. zł zlecenie otrzymała spółka WDS Polska, która potem zmieniła nazwę na M4 Management. Właściciele spółki mieli przekazać urzędnikom 8 tys. zł łapówki.

Według Prokuratury Krajowej krótko potem Małgorzata A. i Dawid P. skontaktowali się z szefem M4 Management i zaproponowali mu wygranie przetargu na wykonanie „Analizy obciążenia pracą i opracowanie standardów dla wszystkich grup zawodowych w sądownictwie”. To zlecenie było ponad 10 mln zł. Zgarnięcie kontraktu uzależniono jednak od łapówki w wysokości 0,5 mln zł. ► 3

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198



Temat dnia

Czy Kraków stanie się drugim Detroit?

Nawet za oceanem wieszczą bankructwa polskich miast – hubów usługowych. Przyczyny to m.in. umocnienie złotówki i wzrost płacy minimalnej oraz zmiana charakteru centrów. Ratunek jest możliwy, ale nawet bycie „digital native” nie wystarczy. ► 4-5



Ekonomia

Odstraszyć Trumpa

Gdy dyplomacja zawodzi, pozostaje odwet za pomocą instrumentów gospodarczych. Europa ma rozwiązania na takie sytuacje. Ale na stole pojawił się jeszcze jeden pomysł. ► 10-11

Reportaż

Sznurek dla gospodyni

„Jak Kościół reaguje na sygnały przemocy i poważnego kryzysu psychicznego wobec osób pozostających w zależności służbowej od duchownych?” – pyta Michał. ► 16-17

Bartosz T.
Wieliński



Haracz za nietykalność

Mimo wszystkich ułomności i ostatecznej klęski Ligi Narodów, pierwszej powszechnej organizacji międzynarodowej, która miała zapewniać światowy pokój, jej pomysłodawcy, amerykańskiemu prezydentowi Woodrowowi Wilsonowi trudno odmówić szlachetnych pobudek. Po dramacie I wojny światowej, która kosztowała życie 10 mln żołnierzy, chciał stworzyć globalną instytucję, która nie dopuściłaby do powtórki. Nie udało się, bo Liga Narodów – USA nie zostały członkiem organizacji – nie miała instrumentów, by pokój egzekwować.

Niespełna dwie dekady później prezydent Franklin D. Roosevelt, uważany za ojca Organizacji Narodów Zjednoczonych (zmarł dwa miesiące przed jej powstaniem), wierzył, że pokój utrzyma się dzięki współpracy zasiadających w Radzie Bezpieczeństwa mocarstw, które pokonały hitlerowskie Niemcy, Japonię i ich sojuszników. ONZ nie wypełnił pokładanych w organizacji nadziei, a po inwazji Rosji na Ukrainę w 2022 r. w zasadzie zbankrutował, bo ręką na światowy pokój podniósł kraj, który zobowiązał się go strzec.

Donald Trump stawia sobie wprawdzie podobne cele co jego poprzednicy, ale sposób, w jaki chce je osiągnąć, budzi zasadnicze moralne wątpliwości. Oficjalnie Rada Pokoju ma się zajmować

jedynie odbudową Strefy Gazy, którą Izrael w odwecie za pogrom przeprowadzony przez Hamas 7 września 2023 r. zamienił w morze ruin. Ale jest jasne, że Trump ma ambicje, by jego organizacja zajmowała się całym światem. Patrząc na ludzi,

Jest jasne, że Trump ma ambicje, by jego organizacja zajmowała się całym światem

którzy będą obok niego zasiadać w Radzie, można podejrzewać, że amerykański prezydent międzynarodowy pokój chce sprywatyzować i na nim zarobić. Główne skrzypce mają bowiem grać biznesmeni: zięć Trumpa Jared Kushner i partner w interesach, miliarder Steve Witkoff. Obydwaj reprezentowali USA w rozmowach z Putinem o pokoju, wykazując więcej zrozumienia dla interesów Rosji niż napadniętej przez nią Ukrainy. Nic dziwnego, skoro Rosja kusi ich możliwościami wielkich inwestycji, a oni bardzo chcą z nich jak najszybciej skorzystać. Z europejskimi dyplomatami ten duet spotkał się ostatnio na szczycie w Paryżu. – Robili wrażenie sprzedawców używanych samochodów, chciwych cwaniaków – komentowano w kuluarach.

Członków Rady wybierać będzie osobiście Trump. Za stałą obecność w tym ciele będzie pobierać miliard dolarów. Składka nie przełoży się na decyzyjność, bo ostatnie słowo w organizacji będzie mieć amerykański prezydent. Miliard dolarów to będzie więc haracz, jaki dyktatorzy będą płacić za nietykalność. A ten, kto nie zapłaci, podzieli los porwanego przez amerykańskich komandosów prezydenta Wenezueli Nicolasa Maduro. Trump będzie mógł przecież używać amerykańskich sił zbrojnych, by przeforsować podjęte przez Radę, czyli przez niego, decyzje.

Trump na pokład zaprosił Putina i białoruskiego dyktatora Aleksandra Łukaszenkę, a prezydentowi Francji, który jego zaproszenie odrzucił, zagroził w odwecie sankcjami. Za Francją zapewne pójdą inne kraje Europy, poza Węgrami. Od zaproszenia dla Polski zdystansował się m.in. premier Donald Tusk. Małe to pocieszenie, skoro Rada Pokoju stanie się skrzyżowaniem gangu z Kompanią Wschodnioindyjską, która do połowy XIX w. zarządzała brytyjskimi koloniami. Tak Trump widzi bowiem zarządzanie światem.

W tym kontekście nazwa Rada Pokoju wydaje się nieśmiesznym żartem. ●



*Jest dżungla
i wolna amerykanka.
Uporządkujmy to wreszcie*

BARBARA NOWACKA

ministra edukacji narodowej pytana w audycji „Gość Radia Zet” o to, czy każdy uczeń może w szkole ubierać się, jak chce

Zorza polarna Takiego spektaklu nie było od lat



FOT. MAREK PODWOJEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

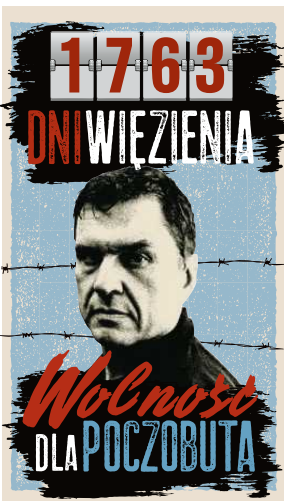
Zorza polarna nad Gorcami i Babią Górą. W nocy z poniedziałku na wtorek była widoczna i na Podhalu, i w wielu miejscach Polski oraz Europy. To skutek uderzenia w Ziemię chmury plazmy ze Słońca i bardzo silnej burzy geomagnetycznej.

Liczba dnia

92

PROC.
W tylu przypadkach wśród Polek i Polaków szybko kończy się realizacja postanowień noworocznych. Choć badania pokazują, że ma je ponad 60 proc. naszego społeczeństwa.

Więcej ► Wyborcza.biz



Nie żyje prof. Maciej Sadowski O klimacie wiedział wszystko

Profesor Maciej Sadowski jako jedyny Polak został uhonorowany w siedzibie ONZ w Genewie i znalazł się w gronie osób szczególnie zasłużonych dla Konwencji Klimatycznej – napisał Instytut Ochrony Środowiska – Państwowy Instytut Badawczy, informując o śmierci prof. Macieja Sadowskiego.

Był jednym z pierwszych naukowców w Polsce zajmujących się problematyką ochrony klimatu i adaptacji do zmian klimatu. Związany z Ramową Konwencją Narodów Zjednoczonych od samego początku jej tworzenia. W latach 1988-1995 kierownik polskiego ośrodka Międzyrządowego Panelu ds. Zmian Klimatu, członek Rady Programowej Climate Institute w Waszyngtonie, działał w Państwowej Radzie Ochrony Środowiska i Radzie Pol-



FOT. ROBERT KOWALEWSKI / WYBORCZA

sko-Norweskiego Funduszu Badań Naukowych. W latach 1991-1996 przewodniczący polskiej delegacji i główny negocjator konwencji oraz protokołu z Kioto. Opracował pierwszą polską „Strategię redukcji emisji gazów cieplarnianych i adaptacji polskiej gospodarki do zmian klimatu”. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. ● **Ewa Tomkowska**

www.nekrologi.wyborcza.pl/34416542

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Wojciecha Hanna

wybitnego profesjonalisty i wyjątkowego człowieka.
Łączył przenikliwość myślenia z pokorą, stanowczość z empatią,
a przywództwo z autentyczną troską o innych.

Ci, którzy mieli zaszczyt współpracować z Wojciechem, zapamiętają go jako osobę spokojną, zasadniczą i konsekwentną w działaniu. Będąc Partnerem w KPMG w Polsce i kierując Zespołem M&A w Dziale Deal Advisory, prowadził innych przykładem, budował autorytet poprzez zaufanie i wartości, którym pozostał wierny.

Dziś żegnamy Kolegę, Lidera i Przyjaciela.

Będzie nam bardzo brakować Wojtka.
Jego wartości i wpływ pozostaną z nami na zawsze.

Rodzinie oraz Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd, Partnerzy i Pracownicy KPMG w Polsce

Pół miliona za wygrany przetarg

Korupcję w Ministerstwie Sprawiedliwości w latach 2010-13 wykryto badając sprawę Marka Chrzanowskiego z Komisji Nadzoru Finansowego.

Marcin Pietraszewski

– Część podejrzanych przyznała się do przedstawionych im zarzutów, a jeden poszedł na pełną współpracę ze śledczymi i ma status małego świadka koronnego – podkreśla nasz informator.

Resort pod lupą śledczych

Śledztwo w sprawie Marka Chrzanowskiego wszczęto w 2018 roku po tym, jak zażądał od Leszka Czarneckiego, właściciela Getin Banku, 40 mln zł w zamian „za ochronę” przed działaniami rządu Mateusza Morawieckiego. Sprawę jako pierwsza ujawniła wtedy „Wyborcza”.

Najpierw opisał Czarneckiemu, jak rząd zamierza przejąć kontrolę nad jego bankami, potem zasugerował pomoc. Bankier miał zatrudnić u siebie wskazanego przez Chrzanowskiego prawnika z Częstochowy. Ten miał otrzymać 1 proc. wartości grupy Getin, czyli ok. 40 mln zł. Po spotkaniu Chrzanowski zaprowadził bankiera do Adama Glapińskiego, prezesa Narodowego Banku Polskiego, swojego promotora i przyjaciela. Glapiński był zadowolony, że Czarnecki „dogaduje się” z Chrzanowskim, choć nie odnosił się bezpośrednio do korupcyjnej propozycji.

Bankier nie miał zamiaru spełnić tych oczekiwań. Gdy po kilku miesiącach zorientował się, że KNF, wspólnie z rządem, zaczyna wdrażać plan przejęcia jego banków, zawiadomił prokuratorę. 13 listopada 2018 r. „Wyborcza” opublikowała stenogram z rozmowy Chrzanowskiego z Czarneckim. Glapiński bronił wtedy szefa KNF. Chrzanowski podał się do dymisji dopiero na żądanie premiera Morawieckiego. Dwa tygodnie później został zatrzymany przez CBA. W warszawskim sądzie toczy się teraz proces w tej sprawie.

Śledczy badający propozycję korupcyjną Chrzanowskiego przyjrzeni się jego działalności biznesowej. Ustalili, że w 2011 r. założył firmę MCC Grupa. I krótko potem wygrał ogłoszony przez Ministerstwo Sprawiedliwości przetarg na wykonanie „Analizy struktury organizacyjnej sądownictwa powszechnego”. Z ramienia

resortu nadzorowała go urzędniczka Małgorzata A. Na tym zleceniu firma Chrzanowskiego zarobiła 2,2 mln zł. Ministerstwo pieniądze wypłaciło mu w połowie 2012 roku.

Były urzędnik małym świadkiem koronnym

W tym przetargu śledczy nie dopatrzyli się nieprawidłowości. Korupcję znaleźli za to przy dwóch innych zamówieniach publicznych zleconych przez resort sprawiedliwości. W obu przypadkach zaangażowani byli w nich urzędnicy resortu: Małgorzata A. i Dawid P. Według informacji „Wyborczej” to Dawid P. jest osobą, która poszła na współpracę ze śledczymi i ma teraz status małego świadka koronnego.

Pierwszy przetarg dotyczył opracowania metodologii pozwalającej przeprowadzić analizę obciążenia pracą wszystkich grup zawodowych w sądownictwie. Warte 439 tys. zł zlecenie otrzymała spółka WDS Polska, która potem zmieniła nazwę na M4 Management. Miała opracować „Specyfikację istotnych warunków zamówienia” na potrzeby późniejszego przetargu na opracowanie pełnej analizy obciążenia pracą. W przypadku opóźnień spółka miała zostać obciążona karami finansowymi. Termin wyznaczono na 31 grudnia 2010 r.

Zdaniem śledczych, kilkanaście dni wcześniej Małgorzata A. i Dawid P. spotkali się z prezesem M4 Management i „poprzez miękkie naciski dali do zrozumienia podczas spotkania w Ministerstwie Sprawiedliwości, że w przypadku nieudzielenia korzyści majątkowej będą czynione problemy formalne z odbiorem”.

Po tej rozmowie właściciele spółki mieli przekazać urzędnikom resortu 8 tys. zł łapówki. Wręczył ją Marek P., prezes spółki.

Według prokuratury, krótko potem Małgorzata A. i Dawid P. skontaktowali się z szefem M4 Management i zaproponowali mu wygranie przetargu na wykonanie „Analizy obciążenia pracą i opracowanie standardów dla wszystkich grup zawodowych w sądownictwie”. To było zlecenie warte ponad 10 mln zł. Zgarnię-

cie kontraktu uzależniono jednak od łapówki – pół miliona złotych.

W październiku 2011 r. ministerstwo powołało komisję przetargową, która miała wybrać wykonawcę zlecenia. Na jej czele stanęła Małgorzata A., a Dawid P. był członkiem. Oferty złożyły dwie firmy: Deloitte oraz brytyjska spółka CILT. Przedstawicielem tej drugiej był Marek P. z M4 Management.

Chcą się poddać karze

Deloitte zgłosiło wtedy sprzeciw, bo M4 Management wcześniej opracowało Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia tego przetargu. W zastrzeżeniach wskazało, że to narusza zasadę uczciwej konkurencji. Kierowana przez Małgorzatę A. komisja przetargowa stwierdziła jednak, że brak jest podstaw do wykluczenia firmy CILT. Brytyjska spółka dostała zlecenie, a jej podwykonawcą została firma M4 Management.

Zgarnięcie kontraktu wartego ponad 10 mln zł uzależniono od łapówki – pół miliona złotych

„W rzeczywistości nikt z pracowników brytyjskiej spółki nie uczestniczył w wykonaniu zamówienia. Kwestiami formalnymi zajmował się Marek P. [prezes M4 Management], natomiast pracę merytoryczną zespołu nadzorował Rafał K. [wiceprezes i udziałowiec M4 Management]” – napisała w akcie oskarżenia prokurator Gabriela Cichońska ze śląskiego wydziału Prokuratury Krajowej. Jej zdaniem, Aneta S., trzecia współniczka spółki, wiedziała o łapówkach.

Z relacji małego świadka koronnego wynika, że pieniądze przekazano w trzech transzach: 160 tys. zł, 100 tys. zł oraz 240 tys. zł. Łapówkę odbierali Dawid P. oraz Mariusz A., ówczesny mąż Małgorzaty A. Prezes M4 Management gotówkę zostawiał w mieszkaniu, do którego klucze przekazał Dawidowi P.

Na podstawie zeznań Dawida P. w grudniu 2023 r. głównych podejrzanych w tej sprawie zatrzymano, a prokuratura przedstawiła im zarzuty. W trakcie śledztwa Dawid P., a tak-

że Marek P. i Rafał K. z M4 Management przyznali się do stawianych im zarzutów. Małgorzata A., jej były mąż, a także Aneta S. zaprzeczyli tezie śledczych.

Mały świadek koronny przyznał też prokuratorom, że w grudniu 2010 r., razem z Małgorzatą A., oszukali Ministerstwo Sprawiedliwości na 4 tys. zł. Organizując konferencję „Modernizacja zarządzania kadrami”, poprosili właścicielkę firmy cateringowej, aby, w wystawionej na resort fakturze zawyżyła koszty jedzenia oraz wynajęcia sali. Następnie dostali od niej 4 tys. zł, które podzielili między sobą.

13 stycznia w Sądzie Rejonowym Warszawa-Śródmieście miał rozpocząć się proces w tej sprawie. Z przyczyn formalnych nie doszło jednak do odczytania aktu oskarżenia. Na sali rozpraw padły za to ważne deklaracje. – Małgorzata A. i Mariusz A. zadeklarowali wolę dobrowolnego poddania się karze – potwierdził „Wyborczej” sędzia Tomasz Trębicki, prezes Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia. Podobnie zrobili Dawid P., Marek P. i Rafał K. To oznacza, że chcą skazania bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Dawid P., w nagrodę za współpracę z prokuraturą, skorzysta z nadzwyczajnego złagodzenia kary. Tylko Aneta S. neguje zarzuty.

Były wiceminister broni byłą urzędniczkę

Małgorzatę A. broni mecenas Michał Królikowski, który był wiceministrem sprawiedliwości w latach 2010-2015. Zasłaniając się tajemnicą obrończą, odmówił odpowiedzi na pytanie, dlaczego jego klientka zmieniła postawę procesową i teraz chce dobrowolnie poddać się karze.

„Z reguły decyzje tego rodzaju podejmuje się z różnych powodów, także pragmatycznych, takich jak czas postępowania, niepewność wyniku, koszt itp. Może Pan w tym obszarze spekulować, niemniej nie mogę potwierdzić żadnej z hipotez” – odpisał „Wyborczej” mecenas Królikowski.

Oskarżenia o korupcję urzędnicy nie pracują już w resorcie sprawiedliwości. Ministerstwo ma w tej sprawie status pokrzywdzonego. Zapytaliśmy w resorcie, czy kierownictwu znane były ustalenia Prokuratury Krajowej, a także czy wyciągnęło konsekwencje wobec Małgorzaty A. i Dawida P. Nie otrzymaliśmy odpowiedzi. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34413999

GAZETA
wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

**codziennie w sprzedaży
w sieci**



**teraz już także
na nowych regałach prasowych**



Zwolnienia w korporacjach

Dominika Maciejasz

– Z końcem roku przekazano nam informację: firma zanotowała wzrost, „tak trzymać”. A z początkiem roku dostaliśmy kolejną wiadomość: podwyżek inflacyjnych nie będzie. O co chodzi, gdzie tu logika? – pyta Wojciech, pracownik działu IT jednego z krakowskich centrów usług wspólnych.

Dodaje, że jego zdaniem zablokowanie wzrostów wynagrodzeń jest związane z ogólną niepewną sytuacją w jego branży, czyli w usługach biznesowych. – Wiem, że w zeszłym roku w niektórych działach był dylemat: redukcje etatów albo zamrożenie płac. Akurat na szczęście to nie dotyczyło mojego działu. Ogólnie się więc cieszę, że u nas nie ma zwolnień, bo sytuacja w Krakowie z roku na rok robi się coraz bardziej przytłaczająca. Jednak na tę podwyżkę liczyłem, bo choć te inflacyjne były u nas co roku, to pensja i tak rosła wolno – mówi mężczyzna.

Kraków, który przez ostatnią dekadę wyrósł na hub usług wspólnych nie tylko w Polsce, ale także w Europie, dziś mierzy się ze zwolnieniami grupowymi na taką skalę, że zaczęto określać go mianem drugiego Detroit.

Wielki upadek po ogromnym sukcesie

Takie porównanie brzmi złowieszczo, bo Detroit stał się symbolem wielkiego upadku, który nastąpił tam po spektakularnym gospodarczym boomeru. Wyrósł na stolicę amerykańskiego przemysłu samochodowego, a fabryki, które zdominowały krajobraz miasta, stały się głównym pracodawcą w regionie i źródłem dobrobytu mieszkańców. Motoryzacja tak uzależniła tamtejszy rynek pracy, że gdy zakłady zaczęły przenosić do tańszych lokalizacji za granicę, w 2013 r. władze samorządowe ogłosiły bankructwo, które przeszło do historii jako jedno z najgłośniejszych i dramatycznych w skutkach.

Hasło „Kraków jak Detroit” poniosło się szeroko nie tylko w portalach społecznościowych, ale także za oceanem, gdzie artykuł opisujący to zjawisko opublikowała agencja Bloomberg. Amerykańscy dziennikarze przestrzegali w publikacji przed powtórką scenariusza z ich podwórka nad Wisłą, przywołując „znaczącą rysę na boomie gospodarczym Polski”.

„Polska przyciągnęła najwięcej zagranicznych inwestycji w Europie w obszarze IT, finansów i HR. Kraków odpowiada za jedną piątą tych miejsc pracy. Wiele z nich jest dziś typowych dla stanowisk zagrożonych automatyzacją przez AI” – czytamy w Bloombergu.

Cytowany przez amerykańską agencję wiceprezydent Krakowa Stanisław Mazur był porównaniem stolicy Małopolski do miasta symbolu upadku i bankructwa w USA oburzony. „Kraków pozostanie Krakowem, nie stanie się Detroit, jesteśmy jako miasto przygotowani na zmiany gospodarcze i mamy zasoby do budowania gospodarki innowacyjnej, opartej na nowoczesnych technologiach” – skwitował wóldarz miasta.

Optymizm na próżno jednak szukać w podległym magistratowi krakowskiemu urzędzie pracy, do którego w ostatnim kwartale ubiegłego roku wpłynęły zgłoszenia o zwolnieniach grupowych z 32 firm, a redukcje etatów sięgały prawie 4,2 tys. osób, co stanowiło aż 70-procentowy wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Zwolnienia w całej Polsce

Spójrzmy zatem na bardziej przekrojowe dane. W Krakowie zwolnienia grupowe

ogłosiły w ostatnim czasie m.in. Shell Business Operations (250 osób), Heineken Global Shared Services (spółka nie informuje, ile osób straci pracę, ale pracownicy obawiają się, że redukcje mogą dotknąć nawet 600 osób), co do którego trudno nie dopatrzeć się innej analogii, tym razem nie z oceanu, ale z Wysp Brytyjskich.

– To niejako chichot historii, bo ponad dekadę temu nasza krakowska siedziba Heinekena zabrała miejsca pracy Szkotom. Biurka posprzątała wówczas m.in. mieszkańcy Edynburga. Kraków był wtedy tani, dziś od nas tańsze są Rumunia, Bułgaria, nawet Chorwacja i rzecz jasna – Indie – mówił nam w październiku minionego roku jeden z pracowników Heinekena. Teraz część ich biur przeniesie się na Wschód, bo spółka zapowiedziała utworzenie 3 tys. miejsc pracy w Hajdarabadzie w Indiach.

Zwolnienia w stolicy Małopolski ogłosiła też sieć Aldi.

W innych miastach nie jest lepiej. Także w Warszawie, która na mapie Polski jest istotnym punktem lokowania centrów usług dla biznesu, nastroje są minorowe. Jak poinformował nas warszawski urząd pracy, w grudniu 2025 r. trzy firmy zgłosiły zamiar zwolnień grupowych: Orange Polska (zwolnienia będą trwały od stycznia do końca grudnia 2026 r. i obejmą ponad 0,5 tys. osób), Playtika Poland (135 osób, do końca lutego), Capital Service SA (35 osób, do końca kwietnia 2026 r.).

Jak jest w skali całego kraju? ABSL, organizacja zrzeszająca centra usług dla biznesu, podaje przykłady firm, które w latach 2024-2025 ogłosiły redukcje: Aptiv, PepsiCo, Octopus Energy, Intel, HSBC Service Delivery, AT&T, Fujitsu Technology Solutions, Hermes Health, wspomniany Shell Business Operations oraz bank Natwest, który ostatecznie wyszedł z Polski.

Natomiast dla kontrastu ABSL podaje przykłady firm, które w latach 2024-2025 ogłosiły wejście do Polski: Klarna, Stena AB, Astellas Pharma Capability Centre Poland, Scania, Solventum Service Center EMEA, Virtusa, Genetec, SK Hynix, Tanium, Sterling Outsourcing, TRUMPF Huettner, Mercedes, SaarGummi Group.

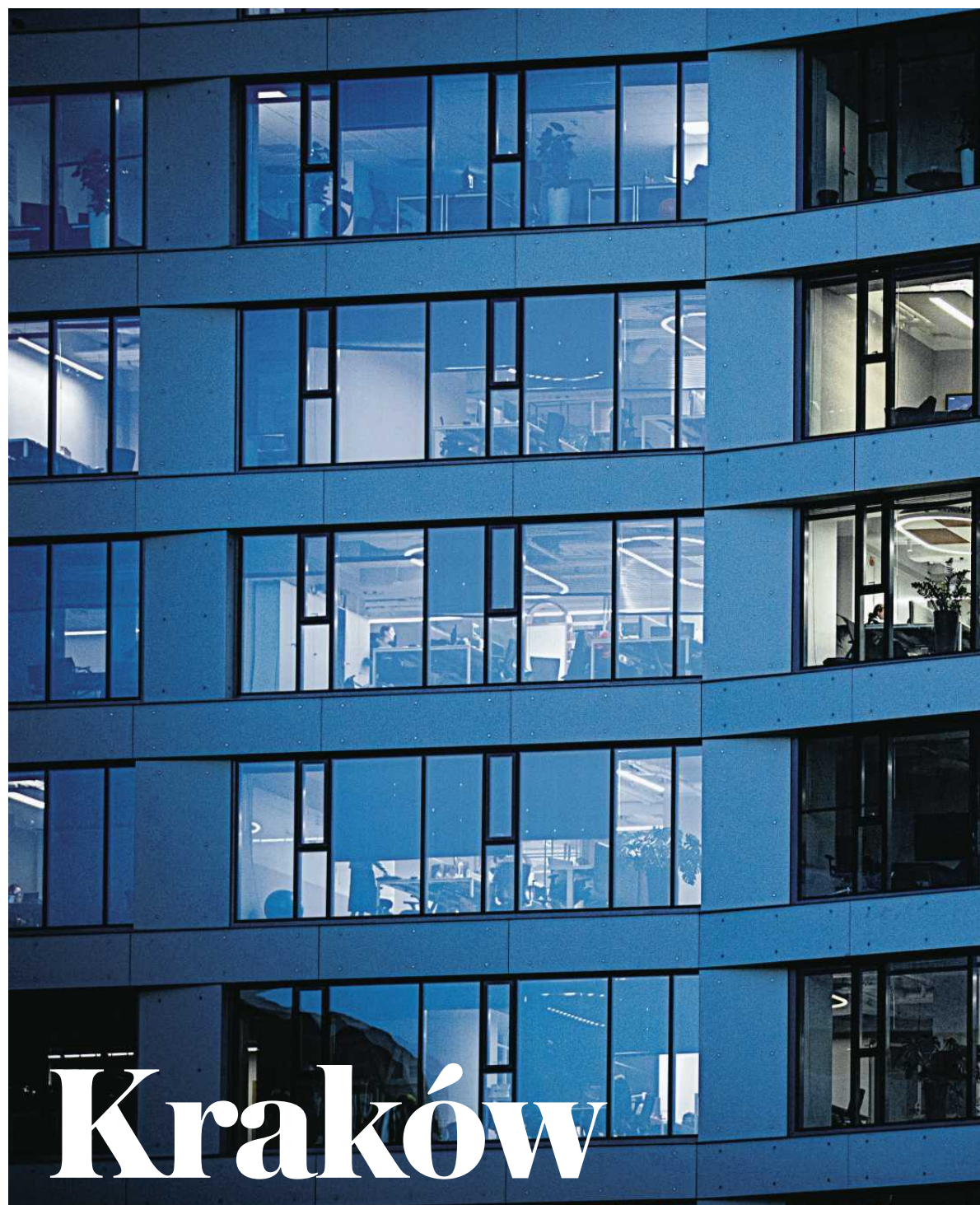
Mimo że do Polski napływa nowy zagraniczny kapitał, bilans i tak jest na minusie. Policzyliśmy to na przykładzie Krakowa, gdzie w sekcji usług profesjonalnych (czyli obejmującej centra usług dla biznesu) ubyłoby 2 tys. miejsc pracy tylko w ubiegłym roku.

Jako że dane statystyczne to tylko element obrazujący sytuację na rynku pracy, o ich interpretację poprosiliśmy ekspertów w tej dziedzinie.

Znika bufor bezpieczeństwa

– Nie ma co ukrywać, rynek pracy jest obecnie w przebudowie – mówi Marcin Klucznik, starszy doradca w zespole gospodarki światowej Polskiego Instytutu Ekonomicznego. Jego zdaniem taki proces był do przewidzenia, bo jest charakterystyczny dla gospodarek szybko rozwijających się. Czyli od Polski zacofanej, tej sprzed 35 lat, będącej częścią bloku post-sowieckiego, przekształcającej się intensywnie w gospodarkę zachodnią. Zmiany, jakie to pociągnęło, to nie tylko szybki wzrost PKB, wynagrodzeń, ale i zmieniające się gałęzie gospodarki, aktywności, na które jest zapotrzebowanie w ramach przemysłu.

Polska rosła skokowo. W ostatnich dekadach zapotrzebowanie dotyczyło prac przemysłowych czy usług bardziej manualnych. Konkretnie: jeszcze 16 lat temu naszą flagową usługą eksportową byli polscy kierowcy tirów i sektor turystyczny. Ale już



Kraków jak drugie De

Nawet za oceanem wieszczą bankructwa naszych miast – hubów usługowych. Przyczyny to m.in. umocnienie złotówki i wzrost płacy minimalnej oraz zmiana charakteru centrów. Ratunek jest możliwy, ale nawet bycie „digital native” nie wystarczy.

15 lat temu do Polski zaczęły napływać falowo usługi profesjonalne, w biznesie, programowaniu. Wciąż były one jednak pracami prostymi, niewymagającymi umiejętności miękkich. To była głównie praca z Excelem, prosta księgowość.

Polska stawiała się hubem, w Warszawie swoje biura otworzyło Google. Polacy byli coraz lepiej wykształceni, wykwalifikowani – kończyli studia techniczne, znali języki obce, pracowali zatem na coraz wyższych i wymagających stanowiskach. Kraj росł gospodarczo, przyciągał inwestycje, mimo że równocześnie przecież zaczę-

ły wzrastać na tym polu też inne kraje, jak Rumunia, Bułgaria, Indie, których konkurencji dziś już nie umiemy odeprzeć, a wtedy jeszcze mogliśmy. Dlaczego tąpnięcie następuje właśnie teraz?

– Ponieważ przez ostatnich 10-15 lat mieliśmy jako Polska bufor, który chronił nas przed przemianą. Wynagrodzenia rosły, z tym że przede wszystkim w złotych, a nasza waluta lekko osłabiała się względem euro. Zatem godzinowe koszty pracy w centrach usług wspólnych prze-liczone na euro pozostawały stabilne i nie rosły tak szybko jak wynagrodzenia w kra-

Zwolnienia w korporacjach



FOT. DAWID ZUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

troit?

ju, ale liczone w złotych – tłumaczy Marcin Klucznik.

Jak przekonuje analityk rynku pracy, dla inwestorów lokujących nad Wisłą siedziby koszt pracy w Polsce w przeliczeniu na euro nie był wysoki mimo realnego wzrostu wynagrodzeń, który odczuwali sami zatrudnieni. Wszyscy byli zadowoleni, do czasu.

– To się zmieniło cztery lata temu. Waluta zaczęła się umacniać, a biorąc pod uwagę także inne czynniki operacyjne firmy, jak koszty prowadzenia działalności, kilkukrotny wzrost płacy minimalnej w Polsce, pracodawcy zagraniczni zaczęli te wzrosty odczuwać intensywniej. I stąd obecnie mamy do czynienia z rebalansowaniem polskiej gospodarki, czyli jej przemianą, częściowym odchodzeniem kapitału do lokalizacji tańszych, ale też pojawianiem się bardziej zaawansowanych miejsc pracy – mówi Marcin Klucznik.

Tubylcy sztucznej inteligencji

Mariusz Mulas, wiceprezes ABSL ds. analiz rynkowych, na rynek usług dla biznesu

w Polsce patrzy jednak optymistycznie mimo jego widocznej transformacji: – Profil inwestycji się zmienia. Jeszcze kilka lat temu dominowały centra zatrudniające tysiące osób. Dziś „ważny projekt” to może być zespół ok. 70 ekspertów o unikalnych kompetencjach. Obok takich firm jak Capgemini czy UBS coraz częściej pojawiają się mniejsi, wyspecjalizowani gracze z Niemiec, Skandynawii czy Wielkiej Brytanii, dla których Polska jest pierwszą lokalizacją zagraniczną – przekonuje.

Przemiana dotyczy charakteru samych usług: – Przechodzimy od prostych operacji ku zaawansowanej analityce i sztucznej inteligencji. To dotyczy wszystkich branż: trudno sobie dziś wyobrazić przemysł, obronność, bankowość czy nawet rolnictwo bez usług biznesowych – wymienia Mulas.

Jego zdaniem nawet w najmniej optymistycznym scenariuszu rozwoju sektora, wzrost zatrudnienia ma szansę się utrzymać na poziomie ok. 2 proc. Są jednak warunki. Dotyczą one zmian pokoleniowej, ale nie sensie dosłownym – wieku pracow-

ników, ale używanych przez nich narzędzi. Obecnie dominują pracownicy określani jako „digital natives” (obeznani z cyfryzacją, ale nie nowymi technologiami). – Tymczasem branża przygotowuje się już na nadejście pokolenia „AI natives” (pokolenie sztucznej inteligencji). Dla nich generatywna sztuczna inteligencja będzie narzędziem równie oczywistym jak pakiet Office dla ich starszych kolegów. Choć AI ogranicza obecnie liczbę prostych stanowisk juniorskich, eksperci przewidują, że to zjawisko przejściowe. Spodziewamy się, że po fazie optymalizacji rynek ponownie otworzy się na młode talenty potrafiące sprawnie obsługiwać zaawansowane narzędzia. Już teraz usługi oparte na wiedzy stanowią 58,6 proc. procesów – przekonuje analityk.

Bezrobocie już nigdy nie będzie dwucyfrowe

Co w takim razie z tymi, którzy do tej pory wykonywali proste prace bazujące na Excelu i dostali wypowiedzenia? W statystykach widać, że bezrobocie rośnie. – W kraju, w bezrobociu rejestrowanym, widzimy przyspieszenie. W stolicy Małopolski też – w maju 2025 r. osób bez zatrudnienia było 11,3 tys., a we wrześniu: 12,9 tys. To pierwszy od wielu lat notowany wzrost. Tylko nie do końca wiadomo, jak to odczytywać, bo nałożyło się to czasowo z reformą urzędów pracy – mówi Klucznik.

Od maja ubiegłego roku łatwiej jest się zarejestrować jako bezrobotny, bo trzeba to robić już nie na podstawie miejsca zameldowania, ale miejsca zamieszkania – tego faktycznego. Czyli ktoś, kto pochodzi np. z Limanowej w Małopolsce, ale wyjechał 10 lat temu za pracę do Krakowa i ją stracił, może zgłosić się do urzędu w tym mieście. – To zaburza nieco obraz tego realnego bezrobocia, jednakże tajemnicą nie jest, że Kraków jest silnie zależny od sektora usługowego. To przez lata przekładało się na wzrost zamożności miasta i jego mieszkańców, ale ponieważ ten model usługowy się zmienia, trzeba zrobić wszystko, by przez tę fazę rozwoju przejść jak najszybciej – wyjaśnia Marcin Klucznik.

W kontekście bezrobocia jest jeszcze jeden istotny czynnik: najprawdopodobniej nigdy nie będzie ono już dwucyfrowe. Na rynku wciąż są niedobory, które wynikają z bezlitosnej demografii: Polska się wydłuznia. Jeszcze 15 lat temu, kiedy w Polsce rodziło się więcej dzieci, bezrobocie było wyższe, a nasi rodacy emigrowali z ojczyzny za chlebem. – Obecnie naszym głównym zadaniem jest angażowanie do pracy najmłodszych Polaków i najstarszych. Polacy późno wchodzi na rynek pracy, opóźniając to ze względu na pięcioletnie czy nawet dłuższe studia, potem intensywnie pracują przez ok. 20 lat, a następnie w okolicach wieku przedemerytalnego już zwalniali tempo pracy albo brakuje dla nich ofert – mówi Klucznik.

Wnioski? Rynek pracy nie jest dostosowany do osób starszych, nie umie też zaadaptować tych, którzy ją stracili, bo ich zawody zabrała sztuczna inteligencja i automatyzacja procesów. – Oni potrzebują pomocy w przekwalifikowaniu się – mówi Klucznik.

Polska dostaje środki unijne na aktywizację bezrobotnych. Na przykład urząd miasta Łodzi (gdzie w ostatnim roku zamknięto kilka fabryk) podaje, że na taką aktywizację otrzymał pieniądze z:

- Europejskiego Funduszu Społecznego Plus w wysokości prawie 31 mln zł;
 - Krajowego Funduszu Szkoleniowego na kształcenie przedsiębiorców i ich pracowników w wysokości 10 mln 390 tys. zł;
 - Funduszu Pracy w wysokości 5 mln 190 tys., wyłącznie na pokrycie zobowiązań.
- Owszem, mamy programy z funduszy europejskich, ale brakuje solidnie zróżnicowanej sieci przeszkalania, nie ma też jednego dużego procesu na poziomie urzędów pracy. Wiele rozwiązań to pozostałości sprzed 20 lat, z czasów dwucyfrowego bezrobocia – kwituje Klucznik.

Przykład z Europy Północnej

Sprawdzamy, jak wyglądają systemy adaptacji osób, które straciły miejsca pracy czy też ich zawody zniknęły z rynku, w innych częściach świata:

- Stany Zjednoczone: to kraj elastycznego rynku pracy. Ten system jest dobry dla pracodawców i wzrostu gospodarczego kraju, ale mniej korzystny dla pracowników. Pozwala na duże przemiany w gospodarce i selekcję produktywnych rozwiązań. – Jeśli model biznesowy nie działa, firmy upadają, zwalniają, ale w ich miejsce powstają nowe miejsca pracy, lepiej dostosowane przedsiębiorstwa. Stąd za oceanem wahania bezrobocia są wysokie, bo utrata pracy przebiega gwałtownie. Mówimy jednak o innej skali zatrudnienia, bo w Stanach Zjednoczonych rynek pracy opiera się na dużych pracodawcach, dużej produkcji – wyjaśnia Klucznik.

- Południe Europy (m.in. Włochy): tam króluje „bezpieczeństwo etatu”. Wiele osób pracuje w jednej firmie przez wiele lat, mimo że po części są to przedsiębiorstwa mało produktywnie (np. państwowe), dają jednak bezpieczeństwo zatrudnienia i gwarancje wysokich odpraw w sytuacji, gdy firma zbankrutuje.

- Północ Europy: flagowym przykładem systemu, w którym państwa próbują połączyć elastyczność rynku (jak w USA) z bezpieczeństwem pracownika (południe Europy), jest Holandia. System łączący te dwa aspekty nazywa się „flexicurity”. – Gdy pracownik traci pracę, wypłacany jest zasiłek dla bezrobotnych wyliczany na podstawie jego ostatniej pensji. W pierwszych miesiącach pobierania zasiłek jest zatem relatywnie wysoki, by osoba ta nie straciła płynności finansowej, a następnie, z upływem czasu, jego wartość spada, co ma mobilizować pracownika do szukania nowego zatrudnienia – opowiada Klucznik.

Sektor usług dla biznesu, według danych ABSL, odpowiada szacunkowo za 5,7 proc. PKB w Polsce. Na koniec marca 2025 r. w Polsce działało ponad 2 tys. centrów usług zatrudniających blisko 500 tys. osób.

Od 2021 r. zatrudnienie wzrosło o 22 proc. Zdaniem Mariusza Mulas, żeby utrzymać dynamikę wzrostu tego sektora, potrzebujemy nie tylko szkoleń dla pracowników, którzy już są w Polsce, ale też nowoczesnej polityki migracyjnej, by ściągać do nas talenty. – Przykład Hiszpanii i Portugalii pokazuje, że kraje skutecznie przyciągające globalne talenty zyskują przewagę konkurencyjną – mówi ekspert ABSL. ●

Usługi dla biznesu

5,7

PROC.

• **Za taką część PKB w Polsce odpowiada sektor usług dla biznesu – wynika z danych ABSL. Na koniec marca 2025 r. w naszym kraju działało ponad 2 tys. centrów usług zatrudniających blisko 500 tys. osób**

Rząd płaci skazanym z art. 212. Ale przepisu nie zmienia

Po skargach do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka rząd przyznał, że naruszono wolność słowa i zaoferował zadośćuczynienia osobom skazanym za zniesławienie z art. 212 kk. Jednak zmiany prawa, która zapobiegne naruszeniom, nadal nie przeprowadzono.

Łukasz Woźnicki

Za naruszenie art. 10 europejskiej konwencji praw człowieka, który gwarantuje wolność wyrażania opinii, polski rząd zgodził się wypłacić zadośćuczynienia w wysokości od 4,2 do 5,2 tys. euro (ok. 18-22 tys. zł). Mają je dostać dwie osoby skazane za pomówienie z art. 212 kodeksu karnego – aktywista z Żor i kielecki radny PiS. Trzeci przypadek dotyczy mieszkańca Warszawy ściganego za znieważenie policjanta.

Wszyscy trzej wystąpili ze skargami do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu zarzucając Polsce naruszenie wolności wypowiedzi. Wiadomo już, że ETPC tych spraw nie rozstrzygnie, bo w grudniu 2025 roku wykreślił je ze swojego rejestru. Doszło do tego na skutek jednostronnych deklaracji polskiego rządu – jednostronnych, bo skarżący na te deklaracje nie odpowiedzieli.

„Rząd przyznał się do naruszenia art. 10 Konwencji w odniesieniu do wolności wypowiedzi skarżących. Zaproponował wypłacenie im wyszczególnionych kwot” – czytamy w decyzji Trybunału, który po takiej deklaracji może wykreślić sprawę. „Uwzględniając deklaracje zawarte w oświadczeniach rządu oraz wysokość zaproponowanego zadośćuczynienia – zgodną z kwotami przyznawanymi w podobnych sprawach – Trybunał stwierdza, że dalsze rozpatrywanie skarg nie jest już uzasadnione” – dodał ETPC.

„Polska kolejny raz naruszyła wolność słowa w sprawie o zniesławienie” – skomentowała sprawę Helsińska Fundacja Praw Człowieka, której prawnicy reprezentowali jednego ze skarżących. „Rząd przyznał się do naruszenia Konwencji, a tym samym do tego, że postępowania z art. 212 kk prowadzi do złamania swobody wypowiedzi. Niemniej jednak Trybunał nie zdecydował się na wyrok, który byłby okazją do zakreslenia standardów wolności słowa w internecie” – dodała fundacja, pisząc o „niedosyć”.

Skarżącemu nie chodziło o pieniądze

– Te wyroki Trybunału są jak cegielki budujące nowe standardy ochrony, w tym przypadku wolności wypowiedzi. Niestety, ze względu na wykreślenie skargi Trybunał nie wypowiedział się na temat tej konkretnej sprawy – mówi prawniczka HFPC Zuzanna Nowicka o sprawie Dariusza Kosa. – Nie wniósł on skargi do Trybunału dla zadośćuczynienia finansowe-



• Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu
FOT. SHUTTERSTOCK

go, chociaż oczywiście jest to pozytywny aspekt. Zrobił to, bo uważa, że to, co robi on i inni aktywiści czy dziennikarze lokalni jest istotne, a państwo nie powinno ingerować w ich pracę poprzez instrumenty prawa karnego i wyroki sądów. Nie powinno ich odstraszać – dodaje.

Kos to aktywista z Żor, który monitorował działalność spółek komunalnych. Jedną z nich oskarżył go o zniesławienie z powodu wpisu na Facebooku, w którym zarzucał spółce naruszenie regulaminu tego serwisu. Była to jedna z pięciu spraw o zniesławienie zainicjowanych przeciwko aktywistom przez tę spółkę i jej prezesa. Sąd uznał, że wpis Kosa miał charakter zniesławiający i skazał go na karę 500 zł grzywny. Nakazał także umieścić wyrok w BIP i na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta na rok.

Skazywanie za tak błahę wpisy lokalnych aktywistów z małych miast i gmin powoduje, że wielu mieszkańcom już nie chce się działać na rzecz lokalnej społeczności wbrew lokalnym władzom – skomentował Dariusz Kos. Za naruszenie swobody wypowiedzi ma teraz otrzymać 4,4 tys. euro.

5,2 tys. euro ma dostać Marcin Stępniewski, kielecki radny PiS. Skazany został za zniesławienie byłego prezydenta Kielc Bogdana Wenty w sprawie sprzedaży działki spółce związanej z posłem KO. We wpisie na FB i w mediach twierdził, że lokalne władze zaoferowały preferencyjne traktowanie finansowe członkom określonej partii politycznej. Prezydent miasta i spółka odpowiedzieli prywatnym aktem oskarżenia, a sąd uznał, że wypowiedzi przekraczały granice dopuszczalnej krytyki i wymierzył radnemu karę 1,8 tys. zł grzywny plus 2 tys. zł na WO-

ŚP. Sąd nakazał zamieścić wyrok na profilu radnego na FB.

– Skazanie za moje słowa jest nie do zaakceptowania – komentował Stępniewski.

Trzecia ze skarg nie dotyczyła art. 212. Wystąpił z nią warszawski aktywista Dawid Winiarski. Ścigano go za słowa „kretyn(i) w mundurze”, które padły w czasie protestu i nie były zaadresowane do konkretnej osoby. Został zatrzymany przez policję, a potem postawiono mu zarzut znieważenia funkcjonariusza publicznego. Sąd warunkowo umorzył postępowanie, odstępując od skazania go.

Winiarski ma teraz dostać 4,2 tys. euro.

Przepis, który służy do tłumienia krytyki

Sprawy te – i szereg podobnych – ETPC zakomunikował Polsce w 2024 r. Według Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka był to „kolejny już sygnał, że potrzebna jest systemowa zmiana polskich przepisów prawa karnego, które odstają od międzynarodowych standardów swobody wypowiedzi”.

Chodzi zwłaszcza o art. 212, który za zniesławienie przewiduje karę grzywny lub ograniczenia wolności. A jeśli sprawca dopuści się tego przestępstwa za pomocą środków masowego komunikowania (w mediach czy przez internet), sankcją może być do roku więzienia, chociaż taka kara jest wymierzana rzadko.

– Kara pozbawienia wolności za słowa jest sprzeczna z gwarancjami wolności słowa – upominały Polskę ONZ i OBWE. Polskie organizacje praw człowieka od dawna wzywają rządzących do likwidacji przepisu, bo chociaż co do zasady ma on służyć ochronie godności i dobrego imienia, to w praktyce jest często wykorzystywany do tłumienia krytyki. „Dotyka to dziennikarzy, jak i zwykłych obywateli piszących na blogach, składających petycje czy skargi” – opisywała Helsińska Fundacja.

Politycy różnych opcji od lat deklarują chęć likwidacji przepisu, ale kończyło się na deklaracjach. Przed wyborami z takim projektem wystąpiła Suwerenna Polska. Po wyborach o likwidacji art. 212 mówił były

już minister sprawiedliwości Adam Bodnar. Obecny minister Waldemar Żurek, gdy był jeszcze sędzią, sam uciekał się do art. 212, zawiadamiając prokuraturę o pomówieniu go przez rzeczników dyscyplinarnych.

Zmiana utknęła w ministerstwie

– Bez odpowiednich zmian w prawie karnym Polska będzie przegrywała kolejne sprawy – mówił „Wyborczej” Konrad Siemaszko, koordynator Programu Wolność Słowa HFPC i pełnomocnik Kosa przed ETPC. Trybunał w Strasburgu już wcześniej orzekł, że skazania z art. 212 kk prowadziły do naruszenia swobody wypowiedzi. Skutkiem wyroków jest konieczność zapobieżenia podobnym naruszeniom.

Zuzanna Nowicka z HFPC za „absurdalną” uznaje więc obecną sytuację, w której rząd zgadza się na wypłatę kolejnych zadośćuczynień, a jednocześnie nie wykonuje wcześniejszych wyroków ETPC.

O zmianę art. 212 zapytaliśmy ministerstwo. Czekamy na odpowiedź. Takie zmiany opracowała komisja kodyfikacyjna prawa karnego działająca przy ministrze. Mają one polegać na ograniczeniu zakresu przestępstwa i zniesieniu kary więzienia za nie. Według HFPC, która opowiada się za depenalizacją, jest to krok w dobrym kierunku, choć niewystarczający, bo nie zniweluje efektu mrożącego związanego z art. 212.

– Jednak nawet ten projekt utknął w ministerialnej zamrażarce. Słuch zaginął również po ustawie implementującej dyrektywę anty-SLAPP, która miała być przyjęta w trzecim kwartale ubiegłego roku [ma chronić dziennikarzy i aktywistów przed nadużywaniem postępowań sądowych] – mówi Nowicka. – To o tyle frustrujące, że obecna władza przychodziła z pewnymi obietnicami w tym zakresie, a nic się nie dzieje – podkreśla prawniczka.

Zapowiada równocześnie, że w sprawie art. 212 HFPC będzie występować do komisji sejmowych i senackich. – Liczę zwłaszcza na senatora Adama Bodnara, który wcześniej aktywnie działał w tym obszarze, że może złożyć projekt ustawy, albo w inny sposób zainteresuje się tematem – mówi. •

Kara pozbawienia wolności za słowa jest sprzeczna z gwarancjami wolności słowa – upominały Polskę ONZ i OBWE

Koniec Nowej Nadziei. Teraz Imperium Kontratakuje

Sławomir Mentzen nie dopilnował formalności związanych ze sprawozdaniem finansowym i najprawdopodobniej straci swoją partię. Ale ma już pomysł, jak rozwiązać problem.

Tomasz Nyczka

Imperium Kontratakuje – to nazwa, która oficjalnie pojawiła się już w rejestrze partii politycznych Sądu Okręgowego w Warszawie. Rejestracja nowego ugrupowania politycznego to dla Sławomira Mentzena rozwiązanie problemu, jaki polityk ma po decyzji sądu w sprawie Nowej Nadziei (część Konfederacji).

– Nazwa partii jest czysto techniczna, a na samym końcu i tak będzie z tego Nowa Nadzieja – mówi „Wyborczej” jeden z polityków Konfederacji.

Partia Mentzena wykreślona z rejestru

Najpierw Państwowa Komisja Wyborcza uznała, że partia Mentzena nie złożyła sprawozdania finansowego za 2024 rok. Jej zdaniem dokumenty nie zostały złożone w wymaganym terminie, a więc ugrupowanie złamało ustawę o partiach politycznych. Jednoznacznie zaznaczono w niej, że w przypadku niezłożenia takiego sprawozdania „PKW występuje do sądu z wnioskiem o wykreślenie wpisu tej partii z ewidencji”, a sąd jest zobowiązany uwzględnić wniosek.

W efekcie Sąd Okręgowy w Warszawie wykreślił Nową Nadzieję z ewidencji partii politycznych na posiedzeniu 21 listopada 2025 roku. Sędzia



• Sławomir Mentzen FOT. JAKUB WŁÓDEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Joanna Korzeń podkreśliła wówczas, że złożenie sprawozdania o źródłach pozyskania środków finansowych jest jednym z podstawowych obowiązków partii politycznej. Mówiła: – W ocenie sądu nie budziło wątpliwości, że partia Nowa Nadzieja takiego sprawozdania nie złożyła.

PKW punktuje Nową Nadzieję

Orzeczenie sądu pierwszej instancji jest jednak nadal nieprawomocne. Tuż po nim politycy Nowej Nadziei zapowiedzieli, że złożą od tej decyzji odwołanie. Z decyzją sądu się nie zgadzali i przekonywali, że sprawozdanie „zostało złożone w terminie, a problemem jest interpretacja PKW”.

Tyle że, jak mówił „Wyborczej” dyrektor Tomasz Gąsior z PKW, sprawozdanie Nowej Nadziei za 2024 rok nie wpłynęło w terminie. Tłumaczył: – Wpłynęła do nas kopia kopii po-

świadczonej za zgodność z oryginałem, podpisana elektronicznie przez skarbnika partii. Tyle że to już było w maju. Nawet więc gdyby w maju wpłynęło sprawozdanie złożone tak jak trzeba – oryginalne, jedyne, które

Oczywiście nie będziemy
funkcjonować pod
nazwą Imperium
Kontratakuje.
Potrzebowaliśmy założyć
odrębną podmiot. Jego
nazwa nie ma większego
znaczenia

WOJCIECH MACHULSKI

powinno zostać złożone – to i tak nie zmieniłoby to sytuacji, bo sprawozdanie nie wpłynęło w terminie ustawowym do 31 marca.

Wojciech Machulski, rzecznik Konfederacji, informuje teraz „Wyborczą”, że Nowa Nadzieja złożyła zażalenie na decyzję sądu pierwszej instancji o wykreśleniu jej z ewidencji partii politycznych.

Uzasadnienie sądu było jednak dla partii Mentzena druzgocące. Więc, jak mówią nasi rozmówcy, szanse powodzenia w drugiej instancji są niewielkie.

Sławomir Mentzen i „Gwiazdne wojny”

Dlatego konfederaci wdrożyli w życie plan B i złożyli już wniosek o rejestrację nowego ugrupowania, pod zmienioną nazwą. Imperium Kontratakuje nawiązuje oczywiście – podobnie jak nazwa obecnej – do „Gwiazdnych wojen”, słynnej sagi George’a Lucasa, która stała się filmowym i popkulturowym fenomenem. „Imperium kontratakuje” to formalnie piąta część sagi, nakręcona w 1980 roku, zaraz po „Nowej nadziei”.

W oficjalnym rejestrze partii politycznych, na stronie internetowej Sądu Okręgowego w Warszawie, gdzie można znaleźć wszystkie funkcjonujące w Polsce ugrupowania, jest już stosowny wpis. Decyzja o wpisaniu partii do ewidencji została wydana 7 stycznia, choć postanowienie w tej sprawie, jak informuje sąd, jest nadal nieprawomocne.

Ale można tam już znaleźć informację, że prezesem Imperium Kontratakuje jest Wojciech Machulski. To prawa ręka i zaufany człowiek Mentzena, rzecznik jego prezydenckiej kampanii i Nowej Nadziei, od niedawna też rzecznik całej Konfederacji.

Będzie partia Imperium Kontratakuje

W rozmowie z „Rz” Machulski tłumaczył, że „skoro Nowa Nadzieja ma nazwę zbliżoną do pierwszego chronologicznie tytułu z serii, sięgnęliśmy też po drugi”. I wyjaśniał: – Oczywiście nie będziemy funkcjonować pod nazwą Imperium Kontratakuje. Potrzebowaliśmy założyć odrębny podmiot. Jego nazwa nie ma większego znaczenia.

Do nowego ugrupowania ludzie Mentzena będą mogli przenieść partyjne struktury po uprawnieniu się decyzji sądu.

– Zażalenie na decyzję sądu raczej skuteczne nie będzie – mówi nasz rozmówca, który zna sprawę i tłumaczy, co może zrobić Mentzen. – Wkrótce partia Nowa Nadzieja przestanie istnieć, a ponieważ zarejestrowali Imperium Kontratakuje, to za jakiś czas będą mogli wystąpić z wnioskiem o zmianę nazwy, ponownie na Nowa Nadzieja. Będzie kolejna Nowa Nadzieja, tyle że z nowym numerem ewidencyjnym partii. A przecież wyborca nie posługuje się numerem partii, tylko jej nazwą.

Posel KO Mariusz Witczak, były skarbnik PO i specjalista od kodeksu wyborczego, potwierdza, że taki scenariusz jest możliwy. Zauważa, że „jeżeli postanowienie sądu się uprawomocni i Nowa Nadzieja zniknie, a za jakiś czas politycy ugrupowania będą chcieli zmienić nazwę z Imperium Kontratakuje znowu na Nową Nadzieję, to będzie to możliwe”.

– W pewnym sensie można porównać tę sytuację do kreatywnej księgowości. To zastanawiające, że Mentzen, który doradza w sprawie podatków i zajmuje się księgowością, nie jest w stanie przypilnować poprawnego rozliczenia własnej partii politycznej – dziwi się Witczak. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34416798

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34416543

Słowo
Literówka
Quizy • Sudoku
Krzyżówki

Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ



Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację



BURMISTRZ DREZDENKA

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa własności
niżej wymienionej nieruchomości niezabudowanej stanowiącej własność Gminy Drezdenko

Lp.	Położenie nieruchomości	Numer księgi wieczystej	Numer obrębu	Numer działki	Pow. działki [ha]	Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania	Cena wywoławcza nieruchomości netto* [zł]	Wadium [zł]	Postąpienie [zł]
1.	Drezdenko	GW1K/00024004/0	1	1713/61	0,3284	Działka nr 1713/61 położona w Drezdenku zgodnie z uchwałą nr XVII/96/2025 Rady Miejskiej w Drezdenku z dnia 28.01.2025 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Drezdenko, ogłoszoną w Dz. U. Woj. Lubuskiego poz. 323 z dnia 07.02.2025 r. położona jest na terenie o symbolu zapisu 2U – teren usług. Dla ww. działki obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, wobec czego nie ustala się warunków zabudowy w drodze decyzji. Zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Drezdenko zatwierdzonym uchwałą nr LXXVII/488/2023 Rady Miejskiej w Drezdenku z dnia 28.03.2023 r., ww. działka położona jest na terenie o wiodącej funkcji usługowej.	650.000,00	65.000,00	6.500,00

* Licytacji podlega cena nieruchomości netto. Nabywca zobowiązany jest do zapłaty przed zawarciem umowy w formie aktu notarialnego podatku od towarów i usług w wysokości 23%, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (tekst jednolity Dz. U. z 2025, poz. 775 ze zm.)

Przetarg zostanie przeprowadzony 24 marca 2026 r. o godz. 9⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Drezdenku, ul. Warszawska 1, sala sesyjna (I piętro)

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z warunkami przetargu.

Informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Drezdenku w Referacie Gospodarki Nieruchomościami, pok. nr 12, tel. 95 762 29 68. Ogłoszenia o przetargu zostaną wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Drezdenku, na terenie miasta oraz zostaną opublikowane na stronie internetowej Urzędu i na stronie www.bip.drezdenko.pl

Zastrzega się prawo odwołania przetargu w przypadku zaistnienia uzasadnionych przyczyn.

Burmistrz
/-/ Adam Kotwzan

Rada pokoju Trumpa. Co z udziałem Polski?



• Prezydent USA Donald Trump FOT. REUTERS / EVELYN HOCKSTEIN

Donald Trump forsuje swój pomysł powołania rady, do której zaprosił ok. 60 krajów. Jednak kolejne stolicy wyrażają wątpliwości.

Maciej Czarnecki

Według zaproszeń krążących wśród dziennikarzy Trump ma podpisać kartę nowej organizacji w czwartek (20.10) o godz. 10:30 w szwajcarskim Davos, przy okazji Światowego Forum Ekonomicznego. Donoszą o tym m.in. stacja ABC News oraz dziennik „Times of Israel”, cytując anonimowego urzędnika USA, który to potwierdził.

Teoretycznie rada pokoju ma zająć się wprowadzaniem pokoju w Strefie Gazy, co usankcjonowała w listopadzie rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ. Jednak przecieki na temat jej statutu i wypowiedzi amerykańskiego prezydenta sugerują, że jej mandat będzie wykraczał poza tę enklawę. W zeszłym tygodniu Trump wypalił, że będzie to „najwspanialsza i najbardziej prestiżowa rada powołana kiedykolwiek i gdziekolwiek”.

Putin i Łukaszenka zaproszeni

Krytycy obawiają się, że to próba stworzenia alternatywy dla ONZ i ciała, które będzie przyklepywać imperialistyczne zapędy Ameryki.

Część z nich, zwłaszcza w Europie, wytyka też, że w gronie zaproszonych znaleźli się obok przywódców państw demokratycznych (jak Australia, Kanada, Francja czy Polska) także autokraci i dyktatorzy, na czele z Władimirem Putinem i Aleksandrem Łukaszenką. Oraz ci, którzy stoją w rozkroku między tymi kategoriami, jak premier Węgier Viktor Orban.

Na dodatek, według projektu karty, za 1 mld dol. będzie można kupić sobie stałe miejsce w radzie. Choć o jej składzie ma decydować ostatecznie Donald Trump, podobnie jak o akceptacji lub odrzuceniu decyzji głosowanych przez radę.

Łącznie zaproszenie otrzymało ok. 60 państw. Niektóre, jak rządona przez stronnika Trumpa Javiera Milei Argentyna, zapowiedziały już, że je zaakceptują.

Rada pokoju. Francja odmawia, Trump grozi cłami

Udział odrzuciła Francja. Szef jej dyplomacji Jean-Noel Barrot zwrócił uwagę, że karta wykracza poza mandat rady wskazany w rezolucji ONZ. – To niekompatybilne z międzynarodowymi zobowiązaniami Francji, w szczególności z członkostwem w ONZ – wyjaśnił minister.

W odpowiedzi Trump rzucił do reporterów, że prezydent Francji Emmanuel Macron nie musi przystępować do rady, bo „i tak nikt go nie chce”.

Krytycy obawiają się, że to próba stworzenia alternatywy dla ONZ i ciała, które będzie przyklepywać imperialistyczne zapędy Ameryki

– Niedługo odejdzie z urzędu, więc to w porządku – powiedział Trump. – Nalóżę 200-procentowe cła na jego wino i szampany, to dołaczy. Ale nie musi – dodał.

Szefowa MSZ Irlandii Helen McEntee wypowiedziała się w podobnym do Francuzów tonie, przypominając, że to ONZ „ma unikalny mandat do utrzymywania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz legitymację do jednoczenia narodów w celu znalezienia wspólnych rozwiązań dla wspólnych wyzwań”.

Choć może to być niedoskonałe, ONZ i prywatne prawo międzynarodowe są teraz ważniejsze niż kiedykolwiek – podkreśliła McEntee.

Z kolei Izraelowi, który też otrzymał zaproszenie od Białego Domu, nie podoba się zaproszenie do powiązanego z radą Zarządu Wykonawczego Gazy (Gaza Executive Board) przedstawicieli Turcji i Kataru.

Polska w radzie pokoju. Rząd i Nawrocki w trudnej sytuacji

Zaproszenie do rady ma też Karol Nawrocki. Podczas poniedziałkowego briefingu szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz podkreślił, że list od Trumpa „został skierowany do prezydenta Rzeczypospolitej jako głowy państwa i to prezydent Rzeczypospolitej na ten list będzie odpowiadał”.

Nawrocki i Donald Tusk ustalili niedawno na spotkaniu, że sprawy bezpieczeństwa narodowego będą wyjęte z bieżących politycznych sporów. Teraz Przydacz przyznał, że jego biuro poprosiło o opinię MSZ, a w tak ważnej sprawie potrzebna jest współpraca. A rzecznik MSZ Marcin Wewiór stwierdził, że ministerstwo pośredniczyło w przekazaniu zaproszenia do Pałacu Prezydenckiego.

Przydacz zaznaczył, że „podawane są informacje, że do takiej rady zapraszane są także osoby czy politycy, z którymi w żaden sposób po drodze polskiemu prezydentowi nie jest”. – Z całą pewnością takim politykiem jest Władimir Putin – dodał.

Po jego wystąpieniu Donald Tusk napisał na X:

Przystąpienie Polski do organizacji międzynarodowej wymaga zgody Rady Ministrów i ratyfikacji przez Sejm; rząd będzie kierować się wyłącznie interesem państwa polskiego i nikomu nie damy się rozegrać.

Gdyby Nawrocki postanowił odrzucić zaproszenie od Trumpa, będzie mógł się na to powołać, zmniejszając ryzyko narażenia się na gniew swojego politycznego sojusznika. Przydacz zadeklarował, że sprawa „będzie przedmiotem rozmów ze stroną amerykańską już w najbliższym czasie”. •

Sms-y ws. Grenlandii

– Musimy ją mieć – powtarza amerykański prezydent o największej wyspie świata.

Europejscy przywódcy próbują odciągnąć Donalda Trumpa od pomysłu przejścia Grenlandii, zarówno za pomocą marchewki (zabiegów dyplomatycznych), jak i kija (groźby odpowiedzi na cła wymierzone w kraje, które wysłały tam garstkę żołnierzy). Jednak na razie najwyraźniej nie przynosi to rezultatów.

Gdy przed lotem Trumpa do Miami w poniedziałek wieczorem reporterzy zapytali go o sprawę grenlandzkiej wyspy, odparł: – Nie sądzę, by za bardzo się sprzeciwiali. Musimy ją mieć. Nie potrafimy jej ochronić. Duńczycy to wspaniali naród, a ich przywódcy są bardzo dobrymi ludźmi, ale nawet się tam nie pojawiają. – Wiesz, tylko to, że 500 lat temu przybiła tam łódź i odpłynęła, nie daje ci prawa własności. Będziemy więc o tym rozmawiać z różnymi osobami – dodał.

Argument o łodzi Trump podnosił już wcześniej. W rzeczywistości ignoruje on setki lat ścisłych związków Danii i Grenlandii, ustalenia między Kopenhagą a Nuuk oraz prawo międzynarodowe, które nie pozostawia wątpliwości, że wyspa jest terytorium autonomicznym Danii.

Wspomniane rozmowy amerykański prezydent zamierza prowadzić w najbliższych dniach przy okazji Światowego Forum Ekonomicznego w Davos. Jak poinformował w poście na swojej platformie Truth Social, odbył już „bardzo dobrą rozmowę telefoniczną” z sekretarzem generalnym NATO Markiem Rutte. Były premier Holandii słynie z tego, że potrafi z nim rozmawiać. Niektórzy nazywają go „zaklinaczem Trumpa”. Tylko że tym razem chyba niewiele wskórał.

„Jak zakomunikowałem wszystkim bardzo otwarcie, Grenlandia jest konieczna dla bezpieczeństwa narodowego i światowego” – napisał prezydent USA, dodając, że „nie ma odwrotu”, a USA są zdecydowanie „najpotężniejszym państwem na świecie. „W dużej mierze powodem jest odbudowa naszej armii podczas mojej pierwszej kadencji, która [obecnie] przebiega w jeszcze szybszym tempie” – zaznaczył Trump.

Niedawno zaapelował do Kongresu, by w 2027 roku zwiększył budżet na wojsko z obecnych 901 mld dol. do aż 1,5 bln dol. Nie wiadomo jednak, czy tak się stanie, a Ameryka wydawała na obronność najwięcej na świecie już przed prezydenturą Trumpa.

Amerykański prezydent upublicznił wiadomość, którą miał otrzymać od Ruttego (nie potwierdzono jej autentyczności).

„Panie Prezydencie Drogi Donaldzie – to, co osiągnąłeś w Syrii, jest niesamowite. Wykorzystam moje kontakty z mediami w Davos, by podkreślać Twoją pracę tamże, w Gazie i w Ukrainie. Jestem oddany poszukiwaniu rozwiązań co do Grenlandii. Nie mogę się doczekać, aż Cię zobaczę. Twój Mark” – miał napisać Holender.

W innym poście Trump opublikował screen wiadomości od prezydenta Francji Emmanuelu Macrona. Jej autentyczność potwierdziło CNN źródło zbliżone do Pałacu Elizejskiego. „Mój przyjacielu, całkowicie zgadzamy się co do Syrii. Robimy wielkie rzeczy w sprawie Iranu. Nie rozumiem, co robisz w sprawie Grenlandii” – głosi tekst.

Macron miał zaproponować zorganizowanie po Davos w czwartek po południu spotkania Grupy G7 w Paryżu oraz zaproszenie przy okazji „Ukraińców, Duńczyków, Syryjczyków i Rosjan”. Ponadto miał zaprosić Trumpa na kolację przed jego odlotem do USA. •

Maciej Czarnecki



• Służby ratunkowe pracują obok jednego z pociągów biorących udział w wypadku FOT. REUTERS / SUSANA VERA

Mnożą się hipotezy po katastrofie w Hiszpanii

Śledztwo w sprawie niedzielnej katastrofy pociągów na trasie szybkiej kolei Madryt-Andaluzja skupia się na 30-centymetrowej przerwie w szynach.

Bartosz Hlebowicz

Do wypadku doszło w niedzielę w pobliżu Adamuz w prowincji Kordoba, około 360 km na południe od Madrytu. W katastrofie z udziałem dwóch pociągów zginęło co najmniej 41 osób, a ponad 100 odniosło rany. 12 osób pozostaje w stanie krytycznym.

Trzy ostatnie wagony pociągu firmy Iryo jadącego z Malagi do Madrytu wykoleiły się, uderzając w pociąg serwisu Alvia państwowej firmy Renfe, który poruszał się po sąsiednim torze w przeciwnym kierunku. Uderzenie spowodowało, że dwa pierwsze wagony pociągu państwowego, który wykonywał trasę Madryt-Huelva, także wykoleiły się i spadły ze skarpy o głębokości około czterech metrów. Iryo jechało 300 osób, a Renge 184.

Dokładna liczba ofiar śmiertelnych wciąż nie jest znana, bo ratownicy nadal pracują nad wydobyciem zwłok. Łącznie dotychczas zgłoszono 43 zaginięcia na komisariatach policji w Huelvie, Madrycie, Maladze, Kordobie i Sewilli.

Juan Manuel Moreno, szef rządu regionalnego Andaluzji, powiedział w poniedziałek wieczorem, że musi minąć kolejne 48 godzin, aby ustalić z całą pewnością liczbę ofiar.

Podczas konferencji prasowej po wypadku minister transportu Oscar Puente nazwał katastrofę „bardzo dziwną”, ponieważ doszło do niej na prostym odcinku, który niedawno był remontowany (inwestycja wyniosła 700 mln. euro), a pociąg poruszał się z prędkością poniżej maksymalnej. Poinformował, że na tym odcinku prace zakończono w maju ubiegłego roku.

Hiszpania dokonała w ostatnich dekadach dużych inwestycji w transport kolejowy i posiada najdłuższą sieć

kolei dużych prędkości w Europie. Na świecie wyprzedzają ją tylko Chiny.

Podejrzana szczelina w torach

Jedną z rozważanych hipotez przyczyny zderzenia pociągów jest 30-centymetrowa pęknięcie w torach, ale nie jest jeszcze jasne, czy nie była ona skutkiem katastrofy. O sprawie pisze m.in. portal El Mundo czy włoski portal Europa.Today.

Śledczy będą musieli ustalić czy szyna była już zerwana, czy „wystrzeliła” w momencie przejazdu wykolejonego pociągu. W drugiej wersji „hipoteza jest taka, że pierwsze wagony przejechały podczas gdy szczelina się poszerzała, aż do ósmego wagonu, i wtedy doszło do wykolejenia”

O wadliwym połączeniu informowała też w poniedziałek wieczorem

Błąd ludzki wykluczony

Hiszpański portal El Diario, powołując się na swoje źródła, podaje, że jest mało prawdopodobne, aby przerwa w szynach była przyczyną katastrofy. Piszze: „Przecięcie toru spowodowałoby wykolejenie lokomotywy, a nie ostatniego wagonu. Przedtem kilka pociągów dużych prędkości przeszło tamtędy bez żadnych problemów”.

Jednak jak zastrzegł w wywiadzie dla tego samego portalu minister Puente „mówienie w tym momencie o przyczynach wypadku to czysta spekulacja”. Mimo to wykluczył błąd ludzki.

El Diario podaje też, że źródła śledcze zwróciły uwagę na trzeci pociąg, który zdołał wyhamować i zatrzymać się w pobliskim tunelu. Śledczy oceniają, że gdyby fatalne zderzenie miało miejsce we wnętrzu tego tunelu, liczba ofiar śmiertelnych byłaby znacznie większa.

Według hiszpańskich mediów już w sierpniu rok temu związek kolejarzy Semaf pisał do władz bezpieczeństwa kolejowego oraz zarządcy infrastruktury (Adif), zgłaszając degradację niektórych linii dużych prędkości. Kolejarze domagali się – jako środka natychmiastowego – obniżenia maksymalnej prędkości składów do czasu przeprowadzenia prac modernizacyjnych.

Na odcinku, na którym doszło do wykolejenia, maksymalna prędkość to 250 km/h. Fuente podkreślał, że przynajmniej jeden z pociągów, Iryo, jechał dużo wolniej – 195 km/h.

Żałoba narodowa

We wtorek powodu katastrofy ogłoszono w Hiszpanii trzydniową żałobę narodową.

– Dziś jest dzień bólu dla całej Hiszpanii. Nasze myśli są z ofiarami i ich rodzinami – powiedział tego samego dnia premier Pedro Sánchez. – Każda tragedia wymaga od społeczeństwa dwóch rzeczy: jedności w bólu i jedności w reakcji. Od momentu, w którym wydarzyła się ta tragedia, państwo hiszpańskie działa jednomyślnie i lojalnie – dodał. ●

W katastrofie zginęło co najmniej 41 osób, a ponad 100 odniosło rany. 12 osób pozostaje w stanie krytycznym

www.nekrologi.wyborcza.pl/34416729

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia dla

Pułkownika Pawła Szoty

szefa Agencji Wywiadu

z powodu śmierci

Ojca

składają

Minister – członek Rady Ministrów, Koordynator Służb Specjalnych
Tomasz Siemoniak,

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Radosław Kujawa

oraz

kierownictwo Agencji Wywiadu,
szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego płk Rafał Syrysko,
szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego Tomasz Strzelczyk,
szef Służby Kontrwywiadu Wojskowego gen. bryg. Jarosław Stróżyk,
szef Służby Wywiadu Wojskowego płk Dorota Kawecka

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34416809



STAROSTA KUTNOWSKI

GK.1.6620.6.1.2024

Zgodnie z art. 24a ust. 4, 5, 6, 7 ustawy z dnia 17 maja 1989 roku
– Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz.U.2024.1151 ze zmianami)

informuje,

• że w dniach od 9 lutego 2026 r. do 27 lutego 2026 r. (15 dni roboczych) w siedzibie Starostwa Powiatowego w Kutnie – Wydział Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami, ul. Królowej Jadwigi 7 (pokój nr 9) w godzinach 9⁰⁰-14⁰⁰ oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej w rozumieniu ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną na stronie internetowej powiatkutno.geoportal2.pl odbędzie się wyłożenie projektów operatów opisowo – kartograficznych kompleksowej modernizacji ewidencji gruntów i budynków polegającej na aktualizacji ewidencji gruntów oraz założeniu ewidencji budynków i lokali w gminie Nowe Ostrowy w obrębach ewidencyjnych: Grochów, Imielno, Wołodrza.

Każdy, czyjego interesu prawnego dotyczą dane ewidencyjne, ujawnione w projektach operatów opisowo – kartograficznych, może:

1. W okresie wyłożenia projektów do wglądu zgłaszać uwagi do tych danych i uzyskać niezbędne wyjaśnienia. Skorzystanie z tego prawa leży w interesie zainteresowanych, aby na tym etapie postępowania związanego z kompleksową modernizacją ewidencji gruntów i budynków oraz z założeniem ewidencji budynków i lokali ujawnić ewentualne błędy i nieprawidłowości. Po upływie terminu wyłożenia, projekty operatów opisowo – kartograficznych zgodnie z art. 24a ust. 8 w/w ustawy, stają się operatami ewidencji gruntów i budynków. Informacja w tym zakresie zostanie ogłoszona w Dzienniku Urzędowym Województwa łódzkiego.
2. W terminie 30 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa łódzkiego informacji, o której mowa wyżej, można zgłaszać zarzuty do danych zawartych w projekcie.

Zgodnie z art. 24a ust. 10, 11, 12 w/w ustawy o uwzględnieniu lub odrzuceniu zarzutów rozstrzygnie Starosta Kutnowski w drodze decyzji. Do czasu ostatecznego zakończenia postępowania, w stosunku do gruntów, budynków i lokali, których dotyczą zarzuty, dane ujawnione w operatach opisowo – kartograficznych nie są wiążące. Zarzuty zgłoszone po tym terminie traktuje się jak wnioski o zmianę danych objętych ewidencją gruntów i budynków.

Kutno, dnia 21 stycznia 2026 r.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34416809

Syndyk masy upadłości Zrzeszenia Producentów Owoców i Warzyw FRAM-POL w upadłości z siedzibą we Frampolu sprzedaje przedsiębiorstwo w skład którego wchodzi m.in. składniki:

1. Nieruchomość gruntowa składająca się z działki oznaczonej nr ewidencyjnym 620/15 oraz działki oznaczonej nr ewidencyjnym 524/8 o łącznej powierzchni 2,3419 ha zabudowanych budynkiem chłodni wraz z infrastrukturą towarzyszącą położonej we Frampolu przy ul. Łąkowej 8, dla której Sąd Rejonowy w Bilgoraju V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr ZA1B/00077935/8 oraz ZA1B/00078042/8.
2. Nieruchomość gruntową zabudowaną budynkiem przechowalni i skupu owoców i warzyw oznaczonej nr ewidencyjnym działki 2007/1 o powierzchni 0,1900 ha zlokalizowanej w miejscowości Radziejcin, gmina Frampol, dla której Sąd Rejonowy w Bilgoraju V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr ZA1B/00072616/1.
3. Ruchomości wchodzące w skład przedsiębiorstwa Zrzeszenie Producentów Owoców i Warzyw FRAM-POL w upadłości z siedzibą we Frampolu.

Cena sprzedaży nie może być mniejsza niż **10.182.000,00 PLN netto** (słownie złotych: dziesięć milionów sto osiemdziesiąt dwa tysiące 00/100).

Syndyk sprzedaje całe przedsiębiorstwo. Na obecnym etapie nie jest prowadzona sprzedaż poszczególnych składników majątku wchodzących w skład przedsiębiorstwa.

Z uwagi na fakt, iż syndyk dzierżawi przedsiębiorstwo, a dzierżawca prowadzi produkcję polegającą na mrożeniu owoców i warzyw, syndyk w porozumieniu z dzierżawcą wyznaczy terminy oglądania przedsiębiorstwa. Wcześniejsze ustalenie terminów oględzin przedsiębiorstwa wynika z konieczności zatrzymania produkcji (przy produkcji spożywczej nie mogą przebywać osoby nieposiadające stosownych badań lekarskich).

Warunkiem koniecznym do obejrzenia przedsiębiorstwa jest zgłoszenie chęci dokonania oględzin zakładu przed wyznaczonym terminem wraz z podaniem ilości osób, które będą brać udział w oględzinach (maksymalnie 3 osoby). Po otrzymaniu zgłoszeń syndyk wyznaczy datę i godzinę oględzin oraz powiadomi zainteresowanych o tych terminach.

Na prośbę zainteresowanych syndyk udostępni opis i oszacowanie przedsiębiorstwa wraz z uwzględnieniem opisu i oszacowania ruchomości i nieruchomości wchodzących w skład masy upadłości oraz regulamin sprzedaży. Szczegółowych informacji udziela pan Krzysztof Nastulak pod numerem telefonu 601 511 606.

Termin na składanie ofert został wyznaczony do dnia 30 stycznia 2026r. Warunkiem koniecznym do rozpatrzenia oferty jest wpłacenie wadium w kwocie **1.000.000,00 PLN** (słownie złotych: jeden milion 00/100) na rachunek bankowy masy upadłości.

Europa szuka narzędzi, by odstras

Gdy dyplomacja zawodzi, pozostaje odwet za pomocą instrumentów gospodarczych. Europa ma rozwiązania na takie sytuacje. Ale na stole po raz pierwszy pojawił się jeszcze jeden pomysł. Co, gdybyśmy przestali finansować amerykański dług?

Maria Korcz

Światowe Forum Ekonomiczne w Davos (Szwajcaria) to coroczne spotkanie liderów politycznych i najważniejszych przedstawicieli świata biznesu oraz nauki. Przywódcy, od prezydenta USA po premiera Indii, rozmawiają ze stroną biznesową (w tym roku największe nazwiska to m.in. prezes Microsoftu Satya Nadella czy Jen-Hsun Huang z Nvidii) rozmawiają o kierunkach rozwoju i wyzwaniach światowej gospodarki i międzynarodowej współpracy.

To tradycyjnie najważniejsza trybuna, z której opowiada się światu o swoich geopolitycznych wizjach.

Co wydarzy się w Davos?

Ten szczyt będzie jednak inny – piszą media na całym świecie. Jak donosi amerykańska stacja CNBC, amerykańska reprezentacja w Davos będzie największa w historii. Razem z Donaldem Trumpem do Szwajcarii ma przyjechać ponad 200 osób z personelu Białego Domu.

Według doniesień Reutersa amerykańska administracja ma na najbliższe dni w Europie bardzo bogaty plan. Zorganizowano bowiem szereg spotkań ze stronami zaangażowanymi w sprawę Grenlandii, która choć należy do Królestwa Danii, stała się obiektem zainteresowania



• 19 stycznia 2026 r. Davos w Szwajcarii przed Światowym Forum Ekonomicznym
FOT. REUTERS / DENIS BALIBOUSE

Donalda Trumpa. Nie ujawniono jednak, z kim dokładnie mają się w tej sprawie toczyć rozmowy.

Z kolei ABC News oraz dziennik „Times of Israel” donoszą, że w trakcie szczytu może dojść do oficjalnego zawiązania Rady Pokoju. To organ, który ma zająć się przyszłością Strefy Gazy. Ale nie tylko, na co zwraca uwagę m.in. Pałac Elizejski, który nie potwierdził jeszcze, czy prezydent Francji do tego grona dołączy. Według przecieków z państw, które otrzymały zaproszenie do dołączenia do tego gremium, Rada miałaby zajmować się także rozwiązywaniem innych konfliktów.

Obok Emmanuela Macrona zaproszenia do trumpowskiej rady pokoju otrzymał także prezydent Karol Nawrocki, co potwierdziła jego kancelaria. Europejscy liderzy znaleźli się jednak w potrzasku. Bo oprócz nich zaproszenie otrzymał także Władimir Putin i Aleksander Łukaszenko. Stoją więc przed wyborem: usiąść do stołu z Putinem albo odmówić Trumpowi.

Spotkanie światowych liderów odbywa się więc w samym środku międzynarodowej zawieruchy. I wszystko wskazuje na to, że to próby jej okiełznania będą głównym tematem rozmów w szwajcarskich Alpach.

„Spotkanie w Davos może stać się początkiem nowego porządku świata” – pisze „Die Welt”.

USA jest finansowo zależne od Europy. Teraz to nasza „broń”

Co więc ze sprawami gospodarczymi, które, z założenia, są głównym przedmiotem zainteresowania Forum Ekonomicznego? Coraz częściej, zamiast o współpracy gospodarczej, mówi się o kapitale i wpływach ekonomicznych jako o broni. A tematem dominującym na scenie i w kuluarach w Davos stały się amerykańskie próby konkwisty Grenlandii.

Nowa Europa już się wyłania

Unia Europejska może i powinna wykorzystać geopolityczne wstrząsy do budowy „nowej niezależności Europy” – powiedziała szefowa KE Ursula von der Leyen w wystąpieniu na Forum Ekonomicznym w Davos. Jednym ze sposobów na taką transformację ma być stworzenie „nowej struktury prawdziwie europejskiej spółki”.

Andrzej Kublik

W tym roku swój udział w Forum Ekonomicznym w Davos udział zapowiedział prawie 3 tys. gości z całego świata, w tym około 400 polityków i 850 szefów międzynarodowych korporacji. Takie zgromadzenie globalnych elit politycznych i biznesowych przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen wykorzystała do przedstawienia zmian, jakie w Europie wywołały geopolityczne wstrząsy: wojny handlowe, które rozpętał prezydent Do-

nald Trump od początku swojej kolejnej kadencji w Białym Domu, agresywna polityka Rosji, która już niemal od czterech lat prowadzi brutalną wojnę najeżdżącą przeciw Ukrainie, a także coraz bardziej ekspansywna polityka gospodarcza Chin, sojusznika Rosji.

Nowa niezależność Europy

Geopolityczne wstrząsy mogą i powinny być dla Europy okazją do transformacji i wypracowania „nowej niezależności”. Szefowa KE podkreśliła, że Europa może wykorzystać taką okazję tylko wtedy, kiedy zda się sobie sprawę, że trwające teraz wstrząsy geopolityczne zmieniają świat na trwałe, a stary porządek już nie wróci. „Jeśli ta zmiana jest trwała, to Europa musi się także trwale zmieniać. To jest czas, aby skorzystać z okazji i budować nową, niezależną Europę” – podkreśliła Ursula von der Leyen.

Jednym ze sposobów na taką transformację ma być stworzenie „nowej

struktury prawdziwie europejskiej spółki”. Czyli przygotowanie prostych, obowiązujących w całej UE przepisów, pozwalających zarejestrować przez internet we wszystkich państwach Unii spółkę w ciągu 48 godzin.

„Potrzebujemy systemu, w którym spółki mogą bez problemu prowadzić interesy i gromadzić finansowanie w całej Europie, równie łatwo jak na jednolitych rynkach takich jak USA lub Chiny” – powiedziała von der Leyen. Szykowane przez KE reformy mają też ułatwić przyciąganie inwestycji zagranicznych do Europy.

Uczciwy handel zamiast protekcjonizmu

Szefowa KE oceniła, że owa nowa Europa już powstaje. A dowodem na to jest umowa o wolnym handlu z państwami bloku Mercosur w Ameryce Południowej, podpisana pod koniec zeszłego tygodnia po 25 latach negocjacji.

Geopolityczne wstrząsy mogą i powinny być dla Europy okazją do transformacji i wypracowania „nowej niezależności”.

Jednym ze sposobów na taką transformację ma być stworzenie „nowej struktury prawdziwie europejskiej spółki”

„Ta umowa stanowi mocny przekaz dla świata, że wybieramy wolny handel zamiast cel, partnerstwo zamiast izolacji, zrównoważony rozwój zamiast wyzysku. I że poważnie traktujemy zmniejszenie ryzyka dla naszej gospodarki i dywersyfikację naszych łańcuchów dostaw” – powiedziała Ursula von der Leyen. Podkreśliła, że po Forum w Davos uda się do Indii kontynuować rozmowy o wolnym handlu, które mogą doprowadzić do stworzenia wolnego rynku dla 2 mld ludzi.

Tutaj szefowa KE w zaołowany sposób skrytykowała działania Donalda Trumpa, wykorzystującego cła jako instrument polityki zagranicznej i narzędzie do wymuszania przywilejów dla gospodarki i biznesu USA.

Ale Ursula von der Leyen odniosła się też wprost do działań Trumpa – przede wszystkim jego najnowszych żądań przejścia Grenlandii pod hasłem bezpieczeństwa Stanów Zjedno-

żyć Trumpa

To, co łączy wszystkich liderów, którzy spotkają się w Davos, to dostęp do ogromnych środków finansowych – czy to państwowych, czy prywatnych. Spekulacje w jaki sposób ich użyć do powstrzymania zapędów Trumpa słychać w każdym zakątku szwajcarskiego kurortu.

Według danych Departamentu Skarbu USA europejskie rządy i prywatne firmy posiadają amerykańskie aktywa o wartości w sumie około 10 bilionów dolarów.

I mówimy tylko o Unii Europejskiej. Jeśli dać by do tego Wielką Brytanię i Norwegię, kwota byłaby jeszcze wyższa.

„Pomimo całej swojej potęgi militarnej i gospodarczej Stany Zjednoczone mają jedną kluczową słabość: polegają na tych, którzy pokrywają ich rachunki poprzez duże deficyty zewnętrzne. W sytuacji, gdy stabilność geoeconomiczna sojuszu zachodniego jest zagrożo-

Mimo coraz większych napięć w relacjach transatlantyckich, wciąż jeszcze daleko do tego, by państwa europejskie i inwestorzy byli gotowi na tak radykalne posunięcia.

Dyskusje o takich rozwiązaniach zaniepokoiły jednak stronę amerykańską na tyle, że skłoniły Scotta Bessenta, sekretarza skarbu USA do komentarza. „Myślę, że byłoby to bardzo nierozsądne” – stwierdził, zapytany w Davos o możliwe działania odwetowe Unii Europejskiej. Nazwał też tę „narrację” sprzeczną z wszelką logiką.

Eksplozję obaw związanych z planami przejścia Grenlandii porównał do tzw. dnia wyzwolenia sprzed kilku miesięcy, kiedy to Trump ogłosił swój plan wprowadzenia cła na wiele państw. – Weźcie głęboki oddech i pozwólcie, aby sytuacja się rozegrała. Nie słuchajcie hysterii mediów – powiedział we wtorek w Davos Bessent.

Jak Europa może odpowiedzieć Trumpowi

Relacje handlowe USA z częścią Europy już zdążyły się zachwiać. Trump nałożył 10-procentowe cła na towary pochodzące z Danii, Norwegii, Szwecji, Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Holandii i Finlandii. Bo te sprzeciwiły się planom przejścia przez USA Grenlandii.

„Jeśli Europa i Stany Zjednoczone nie porozumieją się w sprawie Grenlandii, opłaty wzrosną od 1 czerwca do 25 proc.” – zapowiedział nasz – wciąż jeszcze – sojusznik zza Atlantyku.

Na czwartek wieczór zaplanowane jest specjalne spotkanie w Brukseli, podczas którego europejscy liderzy będą dyskutować nad możliwymi odpowiedziami Europy na coraz śmielsze kroki USA. Do dyspozycji, poza opisanym powyżej ekstraordynaryjnym rozwiązaniem, mają w tej chwili trzy narzędzia: cła odwetowe, zawieszenie umowy handlowej między USA a UE, tzw. bazookę handlową.

„Handlowa Bazooka” to przyjęte w 2021 roku rozwiązanie, które umożliwia Komisji Europejskiej nakładanie na państwa, które próbują wywierać presję na UE, taryf karnych, kontyngentów (ilościowe ograniczenia w handlu danymi produktami), a nawet ograniczania dostępu do rynków UE. To mechanizm mający odstraszać od prób wywierania przez państwa trzecie nacisku na Unię. ●

na, nie jest jasne, dlaczego Europejczycy mieliby być dalej chętni do odgrywania tej roli” – mówi Bloombergowi George Saravelos, szef analiz walutowych Deutsche Banku.

Gdyby Europejczycy przestali kupować amerykański dług, czy nawet zaczęli się go pozbywać, w krótkiej perspektywie osłabiłoby to amerykańską walutę, w dłuższej – wywołało presję na budżet państwa i podniosło ceny. Ale co ważne – odbiłoby się także rykoszetem na europejskich inwestorach i handlu międzynarodowym. O zapaści w relacjach politycznych nie wspominając.

Dlatego, jak oceniają rozmówcy Bloomberg, to raczej „broń ostateczna”.

czonych, wzmocnionych groźbą nałożenia od lutego dodatkowych cła na towary z ośmiu państw Europy broniących przed takimi zakusami prezydenta USA to autonomiczne terytorium Danii w Arktyce.

Na działaniach Trumpa mogą skorzystać Rosja i Chiny

Von der Leyen zapewniła, że także Europa jest całkowicie zaangażowana w zapewnienie bezpieczeństwa w regionie Arktyki i ma na to odpowiednie środki, ale „bezpieczeństwo można osiągnąć tylko wspólnie”. „Dlatego zaproponowane cła są błędem, zwłaszcza między długoletnimi sojusznikami. W lipcu zeszłego roku UE i Stany Zjednoczone uzgodniły umowę handlową. A w polityce, tak jak w biznesie, umowa to

umowa. I kiedy przyjaciele ścisną sobie ręce, to musi to coś znaczyć” – wytknęła przewodnicząca KE prezydentowi USA. I ostrzegła, że wprowadzenie w życie gróźb celnych Trumpa „wciągnęłoby nas w spiralę, co pomogłoby jedynie tym samym przeciwnikom, których wspólnie chcemy trzymać z dala od tego obszaru”.

Ursula von der Leyen zapowiedziała, że odpowie dzi UE na cła Trumpa będzie niezachwiana, zjednoczona i proporcjonalna.

Szefowa KE podkreśliła również, że UE w pełni solidaryzuje się z Grenlandią i Danią. Ich suwerenność i integralność terytorialna „nie podlega negocjacom”.

Jednocześnie Ursula von der Leyen zapowiedziała, że bezpieczeństwo Arktyki zyska ran-

ge nowego priorytetu w strategii bezpieczeństwa Unii, która zostanie opublikowana z tym roku.

Rosja musi skończyć wojnę przeciw Ukrainie

Zmiany, których potrzebuje UE, dotyczą również kwestii obronności. Według szefowej UE pod tym względem UE uczyniła więcej w ostatnich latach niż wcześniej przez dekady. A to efekt zbrojnej inwazji Rosji na Ukrainę.

Ursula von der Leyen ostro skrytykowała Rosję, że nie okazuje chęci do szukania pokoju z Ukrainą i bez najmniejszych wyrzutów sumienia kontynuuje wojnę. Szefowa KE zadeklarowała dalsze wspieranie Ukrainy przez UE – dopóki nie nastanie „sprawiedliwy i trwały pokój”. ●

www.nekrologi.wyborcza.pl/34416754

Z ogromnym smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Pana Wojciecha Hanna

byłego Prezesa Zarządu Banku Ochrony Środowiska SA,
Członka Zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego,
doświadczonego bankowca inwestycyjnego,
działacza opozycyjnego w czasach PRL.

Rodzinie, Najbliższym i Przyjaciółom

składam
wyrazy najgłębszego współczucia

Rada, Zarząd i pracownicy
Związku Banków Polskich

www.nekrologi.wyborcza.pl/34416720

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Wojciecha Hanna

Naszego wieloletniego kolegi i współpracownika

Jego Rodzinie i Bliskim

składamy najszczerze kondolencje i wyrazy współczucia

Zarząd i Pracownicy Deloitte

w regionie Europy Centralnej oraz w Polsce

www.nekrologi.wyborcza.pl/34416764

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 14 stycznia 2026 roku odszedł w wieku 91 lat



Mieczysław Mąkosza

Ukochany Mąż, Tata, Dziadek

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
23 stycznia 2026 roku o godzinie 10:00
na Cmentarzu Wojskowym Powązki.

W naszych sercach pozostaniesz na zawsze

rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34416600

Zmarłego tragicznie

Wojciecha Hanna

żegnają

Zarząd i Rada Fundacji na Rzecz Wrocławskiej Judaistyki



OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34416771



Dziel się wspomnieniami o bliskich
Wejdź na serwis **odeszli.pl**



Jak odpowiedzieć na ofensywę Trumpa?

Europa ma w ręku bardzo silne karty

Unia nigdy nie stanie się mocarstwem geopolitycznym, jeśli patrzeć przez pryzmat siły militarnej. Ale może stać się fundamentem nowego światowego porządku, który przyniesie USA.

Mazzini

Gdzie jest światowy ruch oporu wobec Trumpa? – pytał retorycznie w sierpniu ubiegłego roku w portalu Project Syndicate turecki ekonomista Dani Rodrik, na co dzień wykładający na Harvardzie. Wówczas rzeczywiście można było odnieść wrażenie, że amerykańskiemu prezydentowi udało się całkowicie zdominować globalny cykl polityczny. Powojenny porządek międzynarodowy, trzeszczący od jakiegoś czasu, został przez niego ostatecznie zanegowany.

Trump przemeblowywał światową gospodarkę, ignorował zasady dyplomacji, poddawał w wątpliwość najtrwalsze sojusze – a wszyscy, przynajmniej początkowo, zginali przed nim kark. Ze strachu, z pragmatycznej kalkulacji gospodarczej, z naiwności. Mniejsza o powody, efekt zdawał się być ten sam – amerykański prezydent osiągał, co chciał, a przy okazji wzbogacał siebie i swoją rodzinę. Dlatego kiedy w kwietniu powiedział Ashley Parker i Michaelowi Shererowi z magazynu The Atlantic, że ma obecnie dwa zadania: rządzić swoim państwem i całym światem, ciężko było to stwierdzenie zakwestionować.

Od sierpnia do stycznia minęło jednak sporo czasu. Dzisiaj nawet Trump przekonuje się, że – cytując Eliota Cohena, dyplomata i wykładowcę Johns Hopkins University – w polityce grawitacja nigdy nie przestaje działać. I w pewnym momencie może nawet amerykańskiego prezydenta przynieść do podłogi.

W 2025 r. częstym obiektem ataków Trumpa była Europa. Przy czym nie chodzi tylko o Unię Europejską. Szwajcarię Trump obłożył cłami w wysokości 39 proc. Za wysłanie nawet symbolicznej delegacji wojskowej na Grenlandię daniny nałożono także na Wielką Brytanię i Norwegię. Sama Unia poniosła porażkę, zgadzając się na jednostronne 15 proc. kary celnej ze strony USA. Trump nie oszczędzał jednak nikogo, bo cłami walił na oślep po całym globie, a sąsiadom z półkuli zachodniej dodatkowo groził interwencją zbrojną, aneksją, obaleniem demokratycznie wybranych rządów czy konfiskatą zasobów naturalnych.

Jednocześnie zaczęły się pojawiać kraje, którym starczyło odwagi, by krzyknąć „sprawdzam”, przy okazji pokazując, że dzisiaj prawie każdy kraj w prawie każdym aspekcie uprawiania polityki ma alternatywy. Przywołać w tym miejscu warto przypadek Brazylii, która w maju była głównym nemezis Trumpa, ze względów czysto ideologicznych. Rozpoczął się proces Jaira Bolsonaro, byłego prezydenta i sojusznika ruchu MAGA, który bardzo liczył na ratunek kawalerii z Białego Domu. W efekcie Bразylia dostała 50-procentowe cła na żywność i stal, choć Stany Zjednoczone miały z nią dodatni bilans handlowy. Waszyngton groził interwencją w tamtejsze wybory prezydenckie, a sędzia Sądu Najwyższego Alexandre de Moraes, architekt pozwu przeciwko Bolsonaro, stracił prawo wjazdu do USA.



• Europejscy przywódcy na szczycie "Koalicji chętnych" w sprawie Ukrainy, 6 stycznia 2026 r.

FOT. LUDOVIC MARIN

Od ofensywy Trumpa przeciw Brazylii minęło nieco ponad pół roku. Bolsonaro siedzi w areszcie za próbę zdjęcia więziennego lokalizatora z kostki, Trump nie zabrał głosu w sprawie Brazylii od dłuższego czasu, a cła zostały zdjęte, bo okazało się, że podwyżka ceny kawy o ponad 100 proc. w ciągu trzech tygodni okazała się kiepskim pomysłem. Weteran światowego socjalizmu Lula da Silva zacieśnia współpracę handlową z Chinami, a według sondaży ma szansę na zwycięstwo w pierwszej turze tegorocznych wyborów prezydenckich.

Takich przykładów można mnożyć więcej. Władze RPA nie przestraszyły się szantażu Trumpa i nadal chcą sądzić Benjaminę Netanyahu za zbrodnie wojenne w Gazie. Indonezja, Malezja i Filipiny zawiesiły działanie bota GrokAI na platformie X z powodu funkcji pozwania

noczonych. Takich gróźb nikt w Europie tolerować nie może, bo większość przywódców zdaje sobie sprawę, że oznaczałoby to koniec jakiegokolwiek suwerenności, także tej narodowej, europejskich stolic.

W efekcie szef Europejskiej Partii Ludowej Manfred Weber już poinformował, że zgoda Unii na bezcłowy import z USA jest zawieszona. Prezydent Francji Emmanuel Macron szuka sojuszników do aktywowania unijnego instrumentu antyprzymusowego, do czego nie potrzeba jednomyślności, tylko kwalifikowanej większości głosów. Niemiecki minister finansów Lars Klingbeil deklaruje jedność z Francuzami, Trumpa skrytykowali nawet wierna sojuszniczka Giorgia Meloni, lider francuskiej skrajnej prawicy Jordan Bardella czy brytyjscy eurosceptyczni radykałowie Nigel Farage i Robert Jenrick z Reform UK.

Po raz pierwszy od początku drugiej kadencji Trumpa wydaje się, że odpowiedź Europy jest nieunikniona – i może być dotkliwa dla Amerykanów. W grę wchodzi choćby wprowadzenie cel na amerykańskie produkty na kwotę 93 mld euro, kolejne kary na amerykańskie koncerny technologiczne, a nawet wstrzymanie transferu danych z Europy, co mocno zahamowałoby rewolucję sztucznej inteligencji w USA. Możliwa jest wreszcie europeizacja NATO, nie rękami jednego kraju, ale kilku, prawdopodobnie tak zwanej P5 – Włoch, Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanii i Polski.

Największą zmianą jest jednak otwarcie się Europy na szeroki świat. Podpisanie po ćwierć wieku umowy handlowej z Mercosurem to bardzo potrzebny krok w dobrą stronę, na którym europejskie gospodarki zyskają. 26 stycznia szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen uda się do Indii – kolejnego kraju potraktowanego obcesowo przez Trumpa – gdzie będzie gościem honorowym na Dniu Republiki, tamtejszym święcie konstytucyjnym. W świetle tych wydarzeń bardzo dobrym ruchem dla Polski było niedawne spotkanie liderów Trójkąta Weimarskiego w Paryżu z szefem MSZ Indii Subrahmanyamem Ja-

ishankarem oraz zakończona w poniedziałek rewizyta w Indiach Radosława Sikorskiego.

Zaawansowane są negocjacje w sprawie umowy handlowej Unii z Indonezją. W najbliższych dniach z oficjalnymi wizytami do Chin udadzą się premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer i kanclerz Niemiec Friedrich Merz. W obliczu gróźb Trumpa niewykluczone, że będą oni bardziej otwarci na propozycje handlowe Pekinu. Jeśli dodać do tego fakt, że z Państwa Środka właśnie wrócił premier Kanady Mark Carney, otwierając dotychczas zdominowany przez amerykańskie samochody kanadyjski rynek na chińskie pojazdy elektryczne, gołym okiem widać, że świat budzi się z szoku wywołanego niszczycielską furrią Trumpa.

Rozwód z Ameryką nie we wszystkim jest możliwy natychmiast. Przede wszystkim – nie w kwestiach dotyczących bezpieczeństwa. Ale w wielu innych dziedzinach już się materializuje.

Anand Menon, brytyjski politolog z King's College London, napisał w ubiegłym roku w The Guardian, że Europa nigdy nie będzie mocarstwem geopolitycznym zbudowanym na sile militarnej – bo jej instytucje zostały zbudowane po to, żeby władzę i sprawczość rozpraszać, a nie skupiać. Taki był zeitgeist powojnia i cel ojców założycieli Wspólnoty. Siła militarna to jednak nie wszystko, polityka dzieje się też gdzie indziej. Wszędzie tam Europa ma potężne zasoby, których Trump zapewne nie zna bądź nie rozumie.

I dobrze. Jak stwierdziła niedawno prof. Veronica Anghel, politolożka z European University Institute we Florencji, Amerykanie koncentrują się na liczeniu naszych nabołów – przez co mogą przejąć europejską bombę. ●

Mateusz Mazzini

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

Spacer z Wajrakiem, dzień w redakcji, bohater podcastu...

Licytuj aukcje „Wyborczej” dla WOŚP!



Roman Imielski

Takie jest właśnie hasło 34. Finału WOŚP. Jurek Owsiak i jego ekipa będą zbierać na „diagnostykę i leczenie chorób przewodu pokarmowego u najmłodszych pacjentów.” W zeszłym roku zebraliśmy ponad 104 tys. zł i w tym chcemy zebrać więcej, tak jak WOŚP co roku bije rekordy.

Jak zawsze będzie można wylicytować spacer z Adamem Wajrakiem, ale tym razem nie po Puszczy Białowieskiej, a Roztoczu. Cel: poszukiwanie jednego z najbardziej zagrożonych ssaków Europy – chomika europejskiego. To piękny, trójkolorowy gryzoń, który może ważyć nawet 1 kg i należy do najbardziej zagrożonych gatunków (ma taką samą kategorię ochrony IUCN jak orangutan!).

Aukcja spaceru z Adamem niezmieniście cieszy się ogromnym powodzeniem – w zeszłym roku licytacja zakończyła się na kwocie 50 tys. 250 zł!

Oczywiście zapraszamy też do redakcji „Wyborczej”. Będzie można przyjrzeć się pracy dziennikarzy i redaktorów, wziąć udział w redakcyjnym kolegium, porozmawiać o polityce i mediach, zobaczyć gabinet Adama Michnika i zjeść obiad w naszej kultowej, redakcyjnej stolówce. Osobiście zapewniam, że dla zwycięzczy/zwycięzcy będzie to niezapomniany dzień.



• Jurek Owsiak podczas uroczystego otwarcia Igrzysk Wolności w październiku 2025 r. w Łodzi.

FOT. TOMASZ STANCAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Można też dołączyć do serducha Wyborcza.pl i zostać jednym ze 100 Ambasadorów naszej gazety. To oznacza dożywotnią subskrypcję „Wyborczej”, „Wysokich Obcasów” i innych naszych magazynów online, a także okolicznościowe zaproszenia na wydarzenia organizowane przez redakcję oraz spotkania z dziennikarzami i naszymi gośćmi.

Bartosz T. Wieliński, wicenaczelný „Wyborczej”, zaprasza do polatania swoim dronem – czyli jego osobistą akcją „Polska z lotu ptaka”.

Znów będzie można wylicytować dożywotni karnet na sierpniowy Olsztyn Green Festival, na którym występują najważniejsi polscy artyści. W dodatku impreza odbywa się w niezwykle urokliwym miejscu – nad olsztyńskim Jeziołem Ukiel, z niesamowitymi zachodami słońca.

Ale to oczywiście nie koniec. Nasza warszawska redakcja zaprasza do wpłat na WOŚP, a w nagrodę bę-

dzie można zostać bohaterem popularnego podcastu o stolicy.

Jeśli ktoś lubi góry, czeka na niego tygodniowy pobyt dla 10 osób w drewnianej chacie na wysokości 1000 m n.p.m., gdzie poranki zaczynają się widokiem na Tatry, a cisza naprawdę istnieje. W pakiecie są wybieczki, odkrywanie Podhala i Tatr Zachodnich w towarzystwie naszego dziennikarza Bartka Kurasia – gawędziarza i autora książek, który zna więcej historii niż kozice ścieżek.

Dla fanów powieści kryminalów też coś mamy – i to nie lada rarytas. Zwycięzczy/zwycięzca tej licytacji zostanie bohaterem powieści Julii Łapińskiej. W dodatku otrzyma egzemplarz tej powieści z osobistą dedykacją autorki (premiera na jesień 2026 r.)

Znowu jest z nami pisarz Maciej Siembieda, i to z niezwykłą licytacją. Można wygrać zestaw wszystkich dotychczasowych tomów cyklu z ekspertem od śledztw historycznych Jakubem Kanią („444”, „Miejsce i imię”, „Wotum”, „Kukły”, „Kołysanka”, „Orient”, „Sobowtór”) – z autografem oraz dołączoną do każdej z książek stronie oryginalnego rękopisu!

I wreszcie last but not least: Michał Zgajewski, autor jednego z najgłośniejszych debiutów kryminalnych ostatnich lat, zabierze zwycięzcę na spacer po Żywcu śladami detektywa Krzyża.

Gorąco zapraszamy też do wpłat bezpośrednio do eSkarbonki „Wyborczej”.

Jestem pewien, że znów razem zagramy wielki finał. I że okażecie Państwo wielkie serce – dla naszych dzieci. ●

Apel irańskiej diaspory w Polsce Ignorowanie sytuacji w Iranie nie jest już neutralną postawą

Przez 47 lat Iran był rządzony przez islamski reżim, który przedkładał kontrolę ideologiczną i ekspansję władzy nad życie i prawa własnych obywateli.

Ogromne zasoby narodowe zostały przeznaczone na narzucanie rządów religijnych, tłumienie społeczeństwa oraz prowadzenie polityki, która doprowadziła kraj do międzynarodowej izolacji, sankcji i powszechnego ubóstwa.

W Iranie ludzie są pozbawieni podstawowych wolności. Kobiety są karane za sposób ubierania się. Pokojowe protesty są uznawane za przestępstwo.

Zabieranie głosu może prowadzić do aresztowania, tortur, wymuszonych zaginięć lub śmierci. Nie są to pojedyncze przypadki – są to systemowe praktyki.

Przez dziesięciolecia Irańczycy wielokrotnie próbowali wyrażać swoje postulaty w sposób pokojowy. Za każdym razem odpowiedzią były represje. Gdy ludzie podnoszą głos, władze odcinają internet, blokują komunikację i stosują przemoc poza zasięgiem uwagi świata.

Dziś ludzie w Iranie ponownie wychodzą na ulice – nie w imię ideologii ani władzy, lecz w imię normalnego życia: bezpieczeństwa, godności i prawa do decydowania o własnej przyszłości. Wielu z nich jest w pełni świadomych ryzyka. Mimo to nie rezygnują, ponieważ milczenie stało się bardziej niebezpieczne niż sprzeciw.

Zgodnie z raportami organizacji praw człowieka, podczas ostatnich protestów w Iranie zginęły setki cywilów. Śmierci te nie są skut-

kiem chaosu – są rezultatem celowej polityki mającej na celu uciszenie społeczeństwa.

To, co dzieje się w Iranie, nie jest wyłącznie kryzysem praw człowieka – stanowi również zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego.

W ostatnich latach działania irańskiego rządu wykroczyły daleko poza granice kraju.

Powszechnie informowano, że Iran dostarczał wojskowe drony Rosji, wykorzystywane w wojnie na europejskiej ziemi. Reżim wspierał także zbrojne grupy na Bliskim Wschodzie i wykorzystywał destabilizację jako narzędzie polityczne. Działania te podważają bezpieczeństwo międzynarodowe, naruszają prawo międzynarodowe i zwiększają ryzyko eskalacji konfliktów.

Ignorowanie sytuacji w Iranie nie jest już neutralną postawą. To, co dzieje się w Iranie, nie pozostaje w Iranie. Represje wewnętrzne i agresja zewnętrzna są dwiema stronami tej samej polityki.

Zwracamy się do społeczności międzynarodowej, rządów, mediów i społeczeństwa obywatelskiego z apelem, by nie odwracali wzroku. Prosimy o nagłaśnianie głosów tych, którzy w Iranie nie mogą mówić swobodnie.

Milczenie umożliwia przemoc. Uwaga, odpowiedzialność i działanie mogą ratować życie. ●

Sepideh Taghavi plus lista sygnatariuszy z irańskiej diaspory w Polsce

Wyborcza to Wy.

Piszcie: listy@wyborcza.pl

Zwracamy się do społeczności międzynarodowej, rządów, mediów i społeczeństwa obywatelskiego z apelem, by nie odwracali wzroku. Prosimy o nagłaśnianie głosów tych, którzy w Iranie nie mogą mówić swobodnie.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34413996

W PIĄTEK W „WYBORCZEJ” PORADNIK

Pamięć i pożegnanie

- Zasilek pogrzebowy w 2026 roku. Kto dostanie 7 tys. zł?
- Godne pożegnanie zmarłego: mowa pogrzebowa, oprawa muzyczna, stypa



OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34416534

Syndyk masy upadłości MARPOL-TRANS sp. z o.o. z siedzibą w Krośnie ogłasza przetarg na sprzedaż:

prawa użytkowania wieczystego gruntu nieruchomości zabudowanej potożonej Krośnie przy ul. Tysiąclecia 1, o pow. 6316 m² (KW nr KS1K/00118349/1) wraz ze zbiorem ruchomości wchodzących w skład masy upadłości. Łączna cena wywoławcza wynosi **2 475 253,00 zł netto**.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie pisemnej oferty spełniającej wszystkie wymogi przewidziane w obowiązującym regulaminie przetargu najpóźniej do dnia **11 lutego 2026 r.** do godz. **14.00** lub jej przesłanie pocztą na adres Biura Syndyka, ul. PCK 10/7, 40-057 Katowice (decyduje data i godzina wpływu do biura syndyka). Dodatkowe informacje wraz z regulaminem przetargu i zestawieniami ruchomości można uzyskać drogą elektroniczną pod adresem e-mail syndyk-przetarg@wp.pl lub nr tel. **32 750 62 69**, tel. **32 733 37 46**, tel. **501 667 006**.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34416772

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na: wyborcza.pl/newsletters

wyborcza.pl



OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34416139



AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO ODDZIAŁ REGIONALNY WE WROCŁAWIU

Wyciąg z ogłoszenia nr 5/2026 o l przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa – Agencji Mienia Wojskowego. Adres, oznaczenie, powierzchnia nieruchomości / zabudowa: **Wrocław, rejon ul. Saperów**, działka nr 13/2, AM-43, obręb 0028 Grabiszyn, o pow. 0,1174 ha (WR1K/00132376/0). Nieruchomość o regularnym kształcie (prostokąt), teren płaski, nieogrodzony, pokryty betonem w formie płyt lub wylewek, z pojedynczo występującym drzewostanem. Cena wywoławcza netto: **1.330.000,00 zł**. Wysokość wadium i termin wpłaty: 133.000,00 zł, do 25.03.2026 r. Termin i miejsce przetargu: **31.03.2026 r., godz. 10:00**, budynek Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu, ul. Zwycięska 39, pokój nr 20 (parter). Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu, ul. Sztabowa 32 i ul. Zwycięska 39, zamieszczona na stronie internetowej: www.amw.com.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać telefonicznie: 71/710-72-64.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław • tel. (071) 710 72 00 • fax (071) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

Beata Poźniak:

TO WAJDA DORADZIŁ MI, BYM POJECHAŁA DO USA

Zamurowało ich, kiedy usłyszeli mój niezbyt rosyjski akcent. Zapytali, czy umiem mówić „bardziej wschodnio” – o swoich początkach w USA i amerykańskiej karierze opowiada aktorka Beata Poźniak.

MARTA GÓRNA: Miała pani mocny start w Hollywood. Pierwsza rola i od razu u Olivera Stone’a, u boku Gary’ego Oldmana i to w „JFK”, jednym z najważniejszych politycznych filmów w historii amerykańskiego kina. Podobno Stone zaangażował panią, bo zdemolowała mu pani biuro.

BEATA POŹNIAK: W skrócie można tak powiedzieć. Ale to jest nieco dłuższa historia: kiedy w latach 80. przyjechałam do USA, najpierw pracowałam trochę w Nowym Jorku, grałam w teatrze i pozowałam – malował mnie np. aktor Peter Falk, u nas znany wtedy głównie jako porucznik Columbo – a potem pojechałam do Los Angeles. Tam zaczęłam pisać i reżyserować sztuki teatralne, postanowiłam zarzykować i stworzyć własną scenę.

Założyłam swój teatr, który nazwałam Discordia: teatr eksperymentalny, poszukujący, za pomocą wielowarstwowych technologii projekcji 3D łączył taniec i muzykę na żywo w hipnotyzujące spektakle. Baśnie i poezja zderzały się w nich z erotyką i absurdem, duchowym olśnieniem. Wybitny twórca teatralny Peter Sellars zaprosił mnie wtedy na swój festiwal, a CNN przyjechało nakręcić o teatrze i o mnie reportaż.

I wtedy...

– Jeszcze nie było zwrotu akcji. Mieszkalam i pracowałam w Małym Tokio w dwupiętrowym lofcie, teatr świetnie prosperował, bilety znikły błyskawicznie. Amerykańskie media pisały, że stworzyłam nowy kierunek w teatrze, scenę, na której *anything goes*, czyli wszystko jest na niej możliwe. Ja jednak nie mogłam z tego wyżyć i podjęłam decyzję: odchodzę z teatru. Postanowiłam spróbować sił w amerykańskim filmie.

Tak po prostu?

– W magazynie „Hollywood Reporter” przeczytałam, że Oliver Stone szuka obsady do swojej produkcji, w tym odtwórczyni roli Mariny Oswald, żony Lee Harveya Oswalda, domniemanego zabójcy Johna F. Kennedy’ego. Wysłałam pocztą swoje zdjęcie, tak to się robiło w 1989 r., a w odpowiedzi dostałam informację, że w tym filmie nawet najmniejsze epizody będą



• **Warszawa, 1985 rok. Beata Poźniak w sztuce telewizyjnej „Przedstawienie Hamleta we wsi Głucha Dolna” w reżyserii Olgi Lipińskiej**
FOT. PAP/CAF-EDMUND RADOCH

obsadzone wielkimi gwiazdami. Dano mi do zrozumienia, że nie mam szans.

Hollywood czekało na kolejne nazwiska. Ameryka żyła tym filmem i jego tematem. Kennedy był ich ukochanym prezydentem, a zamach na niego jedną z największych tragedii w historii USA i do dziś niewyjaśnioną zagadką. Każdego dnia czytałam, że w „JFK” zagrają kolejni wielcy: Walther Matthau, Donald Sutherland, Jack Lemmon, Kevin Costner, Joe Pesci, Tommy Lee Jones, Kevin Bacon, Sissy Spacek.

I nie miała pani cienia nadziei na rolę.

– Mówiło się, że każdy hollywoodzki agent walczy o to, by jego gwiazda zaistniała w tym filmie, choćby tylko w jednej scenie. A ja? Zza Oceanu, nikomu nieznaną, z obcym i trudnym do wymówienia nazwiskiem?

To pani jednak nie zniechęciło.

– Pomyślałam, że spróbuję, przynajmniej zobaczę, jak wyglądają *auditions*, czyli hollywoodzkie przesłuchania. Wtedy w Polsce, gdzie zaczynałam jako aktorka, nie istniały agencje aktorskie, nie było związków zawodowych w amerykańskim rozumieniu. Nie miałam więc pojęcia, jak to funkcjonuje. Wszystko robiłam instynktownie. Poprosiłam znajomego fotografa, żeby zrobił mi zdjęcia, na których upodobnił mnie do Mariny. Wysłałam

je i po kilku tygodniach dostałam zaproszenie na casting.

Jak wyglądało to przesłuchanie?

– Zostałam poproszona o improwizację, bo scenariusza był trzymany w ścisłej tajemnicy. Na szczęście się przygotowałam: przeczytałam wszystko, co wpadło mi w ręce, w bibliotece przeglądałam mikrofilmy. Zapytali mnie jako Marinę, jak poznała swojego męża. Wiedziałam, że na tańcach, ona miała na sobie czerwoną sukienkę, ślub wzięli 30 kwietnia 1961 r. Castingowcy mi podziękowali, a ja poszłam do domu.

Właśnie w tym czasie CNN wyemitowało reportaż o pani teatrze.

– I nie byłam już anonimowa. Zaprosili mnie na kolejne zdjęcia próbne. Potem powiedzieli, że Stone widział nagranie i chce, żebym przyszła na spotkanie z nim. Poszłam z niedowierzaniem. Byłam już w postaci, paliłam, bo Marina odpałała jednego papierosa od drugiego. Weszłam do poczekalni, a tam tłum. Mina mi rzędzła. Pani od castingu wołała kolejną osobę, a po minucie drzwi się otwierały i wchodziła kolejna. W parę minut hall opustoszał, zostały trzy osoby, a ja byłam trzecia.

Usłyszałam swoje nazwisko. Wchodzę. Stone mówi: „Podobało mi się to, co zrobiłaś na nagraniu. Chcę, żebyś to teraz powtórzyła przede mną”. Jako Marina skrzy-

czałam Lee, w którego wcieliła się pani od castingu: „Ciagle nie ma cię w domu, dzieci płaczą, jestem ze wszystkim sama”. Stone spuścił głowę. „Twój angielski jest zbyt dobry” – powiedział. Bo Marina była Rosjanką. Więc już z cięższym akcentem, po rusku, wkurzona i zapłakana wrzeszczałam, że marzyłam o innym życiu. Złapałam papiery ze stołu i rozrzuciłam. Stone powiedział: „Ok, dziękuję”. Wyszłam.

Z jakimi uczuciami?

– Czulałam, że mu się nie spodobałam, że zapamiętał mnie jako szaloną kobietę, która rozwaliła mu biuro. Ale okazało się, że byłam tam ponad 20 minut. Po kilku tygodniach dowiedziałam się, że mnie wzięli. Że ja, nikomu nieznaną aktorkę z Polski, zagram u boku największych hollywoodzkich gwiazd. Ale tak naprawdę – właśnie wtedy – zaczęłam się najbardziej przejmować.

Z powodu nazwisk w obsadzie?

– Nie. Uświadomiłam sobie, że taka rola zdarza się raz w życiu – jeśli w ogóle. Bo prawdziwa Marina Oswald wciąż żyje. Zrozumiałam więc, że to olbrzymia odpowiedzialność. Bo to zupełnie co innego, gdy aktorka ma zagrać dawno już nieżyjącą postać historyczną, Katarzynę Wielką, czy Królową Bonę, zaproponować własną interpretację, a inaczej, gdy bohaterka, w którą ma się wcielić, żyje. Wiedziałam,

że muszę się z nią spotkać, porozmawiać, ludzi z produkcji przestrzegli, że już próbowali się skontaktować z Mariną.

Nie chciała brać udziału w powstawaniu filmu?

– Wszystko na to wskazywało. Ale na wszelki wypadek napisałam do niej list. Po kilku dniach obudził mnie telefon: Marina zgadza się na krótkie spotkanie. Limuzyną pojechałam na lotnisko, pierwszą klasą poleciałam do Dallas. Kolejna limuzyna czekała na mnie tam. Serce waliło mi, jak jeszcze nigdy wcześniej. Nie przyszła sama. Wszyscy siedzieli, a ona jedna stała: dostojna, elegancka, z krótkimi rudymi włosami paliła papierosa. Zmierzyła mnie wzrokiem. Powiedziała: „OK, możesz mnie zagrać, jesteś ładna”.

Poszło gładko.

– Wcale nie. Zaniemówiłam. Było sztywno. I wtedy przypomniałam sobie, że zabrałam ze sobą swoje zdjęcia z Leningradu, miasta, z którego wyjechała i do którego miała wciąż sentyment. Tam przecież spędziła młodość. Pokazałam jej moje ujęcia: architektury, ulic z bazarkami. Zobaczyłam, że się wzruszająco uśmiecha. Coś w tych zdjęciach głęboko ją poruszyło.

Zrobiła się rozmowna, rzuciła pomysł, żebyśmy umówiły się na lunch, potem na spacer, przyniosła mi akwarium z dwiema rybkami, żeby dotrzymywały mi towarzystwa w hotelowym pokoju. W końcu zaproponowała, żebym przeniosła się do niej. Dzięki temu mogłam ją lepiej poznać: dzieliła się ze mną swoją pasją do literatury, była czytana, recytowała z pamięci poezję. Papierosy trzymała w lodówce. Odważyłam się ją zapytać, czy to prawda, że Lee ją okładał, kopał, a ona odpierała: „Jeszcze jak”.

To, co mi opowiadała, za jej zgodą przekazywałam Stone’owi, który włączał to do scenariusza. Pewnie dlatego moje nazwisko w czołówce filmu znajduje się obok nazwisk Oldmana i Costnera. Nikt po prostu się nie spodziewał, że spędzę z nią tyle czasu i że będą tak owocne. Ja zresztą też nie.

Co was połączyło?

– Chyba to, że obie byłyśmy imigrantkami ze Wschodu, w obcym kraju, w którym trzeba się na nowo odnaleźć. Żadna z nas nie spodziewała się też, że „JFK” odniesie taki sukces: zdobędzie osiem nominacji do Oscara, zostanie zaliczony do klasyki kina, stanie się częścią historii USA. Stone nas obserwował, cieszył się z naszego porozumienia.

A pani tęskniła za swoim dawnym światem?

– Od wyjazdu w latach 80. żyję w ciągłym szpagacie: rodzina i praca – jednocześnie tu i tam. W 2005 r., zorientowałam się, że w naszym domu w Los Angeles dominuje język angielski, postanowiłam zabrać syna do Polski, żeby chodził do polskiego przedszkola, słyszał język, poznawał ludzi i czuł ten świat. W tym czasie producent „Złotopolskich”, dowiedziawszy się o moim przyjeździe, specjalnie napisali dla mnie rolę Heleny Ziomek: kobiety żyjącej między Polską a Ameryką. Dokładnie tak jak ja wtedy.

Jaki był ten powrót?

– To był najpiękniejszy czas. Wracałam z planu serialu, odbierałam z przedszkola syna, a on śpiewał „Jedzie pociąg z daleka...”. Choć urodził się w Los Angeles, chciałam, by znał swoje korzenie, wiedział, kim był Chopin, a kim Skłodowska-Curie i Tuwim. Widzę, że to przyniosło owoce. Jako nastolatek organizował w swojej szkole w Los Angeles „Dzień Polski”. Dziś, już po studiach pracuje w Do-

linie Krzemowej. Mówi, że inspirację dla swojej drogi znalazł w polskiej kulturze, wyobraźni i w prozie Stanisława Lema.

A skąd wziął się w ogóle pomysł wyjazdu do Stanów?

– Każdy z nas ma marzenia, szczególnie w młodym wieku, kiedy na fali słodkiego infantylizmu myślimy, że świat należy do nas. Kiedy jeszcze pracowałam w Polsce, Andrzej Wajda, mój mentor, doradzał mi i ojcował, mówił, co mam robić jako młoda aktorka. Znał moje marzenia, możliwości. To on doradził mi, bym pojechała do USA, napisał mi nawet list polecający. To było zaraz po realizacji półkownika „Przedstawienie Hamleta we wsi Glucha



Czułam, że mu się nie spodobałam, że zapamiętał mnie jako szaloną kobietę, która rozwalila mu biuro. Po kilku tygodniach dowiedziałam się, że ja, nikomu nieznana aktorka z Polski, zagram u boku największych hollywoodzkich gwiazd

Dolna” w reżyserii Olgi Lipińskiej z Januszem Gajosem i Stanisławą Celińską.

Miał rację, że powinna pani jechać. „JFK” od premiery w 1991 r. zaliczany jest do amerykańskiej klasyki.

– To było zabawne. Wyjechałam z Polski, w której ciągle mówiono o podsłuchach, a moim amerykańskim debiutem był film Stone’a, o którym krążyły plotki, że jego ekipa jest podsłuchiwana. O rolach i scenariuszu rozmawialiśmy, spacerując na plaży. „JFK” rezonuje do dziś. To nie była po prostu opowieść o morderstwie prezydenta, a o narodowej traumie, która wciąż nie ma swojego rozwiązania.

Powstał film dokumentalny o realizacji filmu „JFK”. Zostałam zaproszona do udziału.

Film zdobył dwa Oscary. To było dla pani mocne wejście do Hollywood.

– Na jego fali napisano specjalnie dla mnie rolę w serialu „Szaleję za tobą” z Helen Hunt i Paulem Reiserem, producenci zaprosili mnie na spotkanie, bo zobaczyli mnie na rozkładówce „Harper’s Ba-



FOT. MATEUSZ SKWARCEK / AGENCIA WYBORCZAPL

zaar”. Zamurowało ich, kiedy usłyszeli mój niezbyt rosyjski akcent. Zapytali, czy umiem mówić „bardziej wschodnio”. Odparłam „Aj kann – da, konieszna!” I tak zamiast postaci nazwanej Maria pojawiła się w scenariuszu Masha.

Najpierw jednak zagrała pani rosyjską rewolucjonistkę w jednym z odcinków emitowanego także u nas serialu George’a Lucasa „Kroniki młodego Indiany Jonesa”.

– Bojowa kobieta. Obalam w tym serialu rosyjski rząd.

Każdy odcinek serialu poświęcony był innemu, wielkiemu wydarzeniu początku XX w. Ja zagrałam przyjaciółkę granej przez Seana Patricka Flanery’ego Indiany Jonesa w odcinku o Rosyjskiej Rewolucji z 1917 r.

Jak pani dostała tę rolę?

– Szefowa castingu zadzwoniła do Lucasa i powiedziała, że znalazła kogoś do roli Irene, że George musi ją koniecznie zobaczyć. Przerwał jej i powiedział, że już kogoś ma. Próbowała go przekonywać, w końcu mówi: „To Beata Poźniak, grała u Stone’a”. Na co Lucas odpowiedział: „Czekaj, przecież to ta sama osoba!”. Nie miałam więc przesłuchania.

Kręciliśmy ten odcinek kilka miesięcy. W Pradze scenę powstała scena, w której prowadzę ludzi na barykady. Reżyser powiedział mi, że mam przemówić do tysięcy rewolucjonistów, porwać tłum. Patrząc, a przede mną stoł dziesięć osób. W tej scenie George Lucas po raz pierwszy w historii telewizji wykorzystał technologię klonowania.

Podobno miała pani też grać w „Wywiadzie z wampirem”.

– Tak, ale Aaron Spelling mnie nie puścił. Grałam wtedy w jego „Melrose Place”. To był chyba 1993 r., miałam podpisany kontrakt i zdjęcia na planie serialu.

Aaron Spelling w USA stworzył telewizję, a „Melrose Place” to jeden z najpopularniejszych seriali lat 90. Pani rolę w nim zapisała się w historii amerykańskiej TV. Zagrała pani kobietę, która wychodzi za geja. Robi to, by jemu pomóc w zbudowaniu przykrywki i dla swojej zielonej karty. Ten wątek odbił się echem w amerykańskich mediach.

– O Spelling mówiono wtedy „mister telewizja”. Zaprosił mnie na spotkanie ze scenarzystami, zapytali mnie, jakie role mnie interesują. Odpowiedziałam, że takie, które mają wpływ na rzeczywistość.

Moja bohaterka była lekarką, która wychodzi za mąż za geja. Teraz to nic specjalnego, ale w pierwszej połowie lat 90. to był w codziennej telewizji temat tabu.

Widzowie to docenili.

– W czasie emisji codziennie przychodziły pudła listów z podziękowaniami od widzów za pokazanie na ekranie ich mniejszości, za to, że wreszcie nie czują się ośmieszani i mogą zobaczyć prostą dziewczynę, która akceptuje męża-geja i jego partnera. Obcy ludzie podchodzili do mnie i pytali, czy „naprawdę wyjdę za Matta?”. Spelling powiedział do mnie: „Chciałaś wpływać i zmieniać, to masz”.

Potem była kolejna historyczna dla amerykańskiej telewizji rola. W popularnym serialu sci-fi „Babylon 5” zagrała pani pierwszą prezydentkę kuli ziemskiej.

– Tę dostałam z kolei przez moje zaangażowanie w ustanowienie w USA Dnia Kobiet.

Dostała Pani za swoją działalność odznaczenie od Kongresu.

– Mam takie marzenie, że ten dzień jako święto nie będzie nam w końcu potrzebne, że równe szanse będą oczywistością.

Zaczęło się od tego, że jako emigrantka dostrzegłam kobiety z innych krajów, dziewczyny z ciekawymi historiami. Zaczęłam organizować w Los Angeles Międzynarodowy Dzień Kobiet, inicjatywa zaczęła się rozrastać, dołączały kobiety, które chciały opowiadać o swoich krajach i kulturze. Zadzwonił Stevie Wonder i powiedział, że też chciałby zagrać na naszej imprezie. Przez lata byłam jej producentką, patrzyłam, jak angażują się w nią znani politycy i gwiazdy. W latach 90. Dzień Kobiet zaczął żyć własnym życiem.

W 1995 r. Biały Dom zaczął obchodzić Dzień Kobiet oficjalnie. W 30. rocznicę tego wydarzenia zostałam zaproszona do Waszyngtonu na obchody, dostałam list gratulacyjny od Kamali Harris, wówczas wiceprezydentki. Zaproszono mnie do Izby Reprezentantów i usłyszałam tam moje własne, polskie nazwisko. Nie mogłam w to uwierzyć.

Miała pani okazję zagrać również u legendarnego Rogera Cormana, króla kina klasy B, u którego zaczynali Jack Nicholson, Martin Scorsese i Robert De Niro.

– Grałam u niego z C.Thomasem Howellem w „Enemy Action”, cały film nakręciliśmy w dwa tygodnie, byłam przerażona, zdjęcia powstawały w jego biurach, również na parkingu. Części helikoptera były tekturowe. Ale okazało się, że niepotrzebnie się stresowałam, na ekranie wszystko wyglądało profesjonalnie: wybuchy, sceny akcji, choreografia walk. Corman był mistrzem.

W ostatnich latach poświęca się pani się głównie kinu niezależnemu, realizuje swoje własne artystyczne projekty, reżyseruje, pisze scenariusze, gra poza głównym nurtem.

– Wszystko mnie ciekawi, a życie ma dużo do zaoferowania. Maluję, tworzę obrazy multimedialne, rzeźbię, a swoje rzeźby wkomponowuję w moje filmy eksperymentalne. „Ludzie na moście” pokazani zostali na festiwalu w Gdyni, a „Kremacja czasu”, film oparty na moim wierszu zdobył kilkanaście nagród. Wydałam w Polsce tomik poezji „PoezJA dyscordia”. Jeszcze gram w pickleball, jestem w profesjonalnej lidze.

Zdobyła pani też laury Earphones Award, a Washington Post wyróżnił panią za najlepszy audiobook roku za czytanie „The Tsar of Love and Techno” Anthony’go Marrya. Użycza pani też głosu w oryginalnych wersjach popularnych gier komputerowych, np. w „Mortal Kombat” jest wojowniczką ninją Skarlet. Nagrała pani również dla amerykańskich odbiorców audiobooka „Prowadź swój plug przez gości umarłych” Olgi Tokarczuk.

– Dubbing i użyczenie głosu powszechnie są mylone, ale cieszę się, że dostrzega pani różnicę. W „Mortal Kombat” właśnie użyczałam głosu, tworzę nim postać i to w oryginalnej wersji językowej, po angielsku. Jestem z tego dumna, otrzymałam za występ w roli Skarlet nagrodę Voice Arts Awards. A ja partneruję w tej produkcji Arnoldowi Schwarzeneggerowi i Sylwestrowi Stallone.

To niespotykane, żeby aktorka, której pierwszym językiem jest polski, nagrywała audiobooki dla Amerykanów po angielsku.

– Bardzo nad tym pracowałam. Wiele moich kolegów i koleżanek, którzy wyjechali do USA, wracali, bo ciężko było im przeskoczyć barierę językową. Nie było mi łatwo i dalej nie jest. Dopiero kiedy osiągnęłam ten poziom zawodowy, poczułam wewnętrzny spokój. ●

Witamy w Polsce



Cykl Witamy w Polsce tworzy zespół kilkudziesięciu reporterów „Wyborczej” pracujących w redakcjach w całym kraju.

D

Do „Wyborczej” napisał Michał. Nie mógł się pogodzić z krzywdą, jaką spotkała jego znajomą. Kobieta pracowała na plebanii.

„Przez dłuższy czas doświadczała trudnych relacji, nawet molestowania ze strony krewnego księdza. Duchowny nie reagował i gospodyni podjęła próbę samobójczą. Po tym wydarzeniu, zamiast liczyć na wsparcie, kobieta została usunięta z plebanii” – przeczytałam w mailu od Michała.

Na koniec zapytał: „Jak Kościół reaguje na sygnały przemocy i poważnego kryzysu psychicznego wobec osób pozostających w zależności służbowej od duchownych?”.

ZACZYNAŁA OD DZIECI MARYI

Gospodyni, której dotyczył mail, ma na imię Karolina. To szczupła, młoda kobieta, o ciemnych, długich włosach. Księdza Andrzeja poznała siedem lat temu w duszpasterstwie akademickim w Zabrzu.

– Nie byłam wtedy studentką, ale to była fajna grupa, która często się spotykała, wspólnie wyjeżdżała na wycieczki, organizowała wiele ciekawych inicjatyw. Od dziecka byłam związana z Kościołem, byłam w różnych grupach parafialnych, m.in. w Dzieciach Maryi. Lubiłam się udzielać, pomagać. W 2018 roku razem z duszpasterstwem pojechałam na Węgry i Ukrainę. To był wypad majówkowy – wspomina Karolina.

Księdza Andrzeja polubiła, bo był otwarty i przyjazny. Mimo że duchowny był od niej starszy o kilkadziesiąt lat, zaprzyjaźnili się. Ufała mu.

– Ksiądz zaproponował, abym wyjeżdżała z duszpasterstwem na Mazury na łódki. Mówił, że „osoba z moimi kwalifikacjami na pewno się przyda”. Ukończyłam szkolenia z opieki nad grupami – wspomina Karolina. Zaczęła bardziej angażować się w kościelne życie. Pomagała księdzu przy organizowaniu odpustów i kiermaszów.

– Ksiądz Andrzej przez pierwsze dwa lata wydawał mi się bardzo dobrym, pomocnym człowiekiem. Kiedy w 2020 roku wybuchła pandemia, zamknęto moją firmę i straciłam pracę. Zaproponował mi wtedy, że mogę pracować dla niego – mówi kobieta. Została gospodynią na plebanii.

Karolina: – Ksiądz Andrzej powiedział, że dopóki nie znajdzie innej pracy, mogę dorabiać u niego.

Zgodziłam się, bo wynajmowałam wtedy mieszkanie i musiałam się z czegoś utrzymywać. Nie podpisałyśmy żadnej umowy, po prostu ksiądz płacił mi 700-800 zł miesięcznie „do ręki” za zajmowanie się plebanią, a więc głównie domowymi obowiązkami – wspomina kobieta.

Niedługo potem ksiądz Andrzej został przeniesiony. Dostał pod opiekę dom rekolekcyjny, do którego przyjeżdżały pielgrzymki i grupy wycieczkowe.

– Przeszłam tam z księdzem. Oprócz zajmowania się codziennymi obowiązkami prowadziłam też dom rekolekcyjny. Przyjmowałam gości, załatwiałam różne sprawy, ale wciąż bez żadnej umowy o pracę – mówi Karolina.

Na kolejnych plebaniach pojawiał się też inny mężczyzna, nieco starszy od księdza.

– Ksiądz powiedział, że to jego kuzyn z Białorusi, a on musi mu pomóc. Kuzyn miał zajmować się drobnymi naprawami, ale nie wylewał za kolnierz. Zaczął zachowywać się niestosownie wobec mnie. Na przykład, kiedy pracowałam w kuchni, przechodząc obok, potrafił dotknąć mnie czy klepnąć. Później było jeszcze gorzej. Próbowal mnie dotykać w miejsca intymne – mówi Karolina.

Zgłaszała to księdzu, ale on nie reagował.

– Kuzyn przyjeżdżał na kilka miesięcy, a potem znów wyjeżdżał i sprawa się wyciszała. Tak to trwało. Po czasie zauważyłam, że kiedy znów pojawiał się w domu, był do mnie wrogo nastawiony. Nagle zaczął nawiązywać wszystkich przeciwko mnie, mówić, że nie potrafię zajmować się domem. Potrafił wsadzić brudne garnki do szafki, przyprowadzić wycieczkę i pokazać, że „go-



Karolina ocknęła się nad ranem. Zobaczyła nad sobą ratowników medycznych, którzy próbowali ją wybudzić. Prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie nakłaniania do samobójstwa.

Sznurek

spodiny nie potrafi sprzątać”. Nie podobało mu się, że wciąż mam z księdzem dobry kontakt. Miałam wrażenie, że za wszelką cenę chciał nas skłócić, pozbyć się mnie z plebanii – opowiada Karolina.

Kiedy minęła pandemia, Karolina wróciła do swojej pracy, ale cały wolny czas poświęcała pomaganiu księdzu w domu rekolekcyjnym. Kiedy na miejscu spali pielgrzymi, też tam nocowała i wszystkiego doglądała.

– W 2024 roku ksiądz Andrzej ponownie został przeniesiony. Objął jedną z parafii we wsi pod Gliwicami. Miał odbudować tamtejszą plebanię po pożarze – wspomina kobieta.

RENIFERY NA WIELKANOC

– Góra budynku była do zamieszkania, ale parter do niczego się nie nadawał – wspomina Karolina. – Ksiądz Andrzej poprosił, żebym zaprojektowała i zaaranżowała cały remont. Tak też zrobiłam. Po kilku miesiącach było już po remoncie. Kuzyn przeprowadził się tam z nami, docelowo miał się zająć ogrodem. Zaczął rozpowiadać wszystkim, jaka jestem beznadziejna i nie umiem „myć garów”.

Kiedy był pod wpływem alkoholu, znów zaczął mnie oblać. Powtarzał, że nie jestem nikomu potrzebna, że nikt mnie tutaj nie chce i żebym się zabiła, wtedy wszystkim ulży – mówi.

Kobieta nie miała na Śląsku wielu bliskich, więc ksiądz i plebania traktowała jak rodzinę.

– Czulałam się coraz gorzej, ale byłam przywiązana do księdza Andrzeja. Cały czas wierzyłam, że zareaguje – mówi Karolina. – Raz usłyszałam od niego, że skoro kuzyn mnie tak traktuje, to „mam mu przywalić”. Przez dwa lata mówiłam mu, co mi robi jego kuzyn, płakałam, ale on tylko machał ręką i mówił, że mamy się dogadać.

W tym czasie nadal pracowała na plebanii bez umowy. Gotowała obiady, podawała do stołu, sprzątała, prała, prasowała, obsługiwała gości księdza, a przy tym zajmowała się też sprawami administracyjnymi parafii.

– Firma, w której pracowałam, była blisko plebanii, więc przyjeżdżałam tam przed i po pracy. Miałam nawet swój pokój, w którym mogłam nocować – mówi Karolina. Atmosfera na plebanii stawała się jednak coraz gorsza.

– Z księdzem Andrzejem coraz częściej mieliśmy sprzeczki o kuzyna, bo czulałam się lekceważona, a ksiądz chciał mieć spokój.

Więc szedł do siebie na górę i nic go nie interesowało. Na przykład zbliżała się Wielkanoc i kuzyn wystawił na ogród renifera. Wszystkim opowiadał, że gospodyni zwariowała. Ksiądz tylko się zaśmiał i uznał, że to pewnie żart. Dla mnie to nie było śmieszne – wspomina.

RZUCIŁ JEJ SZNUREK

Karolina po wielu miesiącach nękania była wyczerpana. 16 czerwca 2025 roku przyjechała jak co dzień rano na plebanię. Wróciła po pracy, ale nie mogła wejść do budynku, bo kuzyn zamknął się na plebanii od środka.

– Widziałam światło w kuchni, ale nie reagował na pukanie. Otworzył, gdy zadzwoniłam do księdza – opowiada kobieta. Ksiądz powiedział, że kiedy weszła do środka, kuzyn ją zaatakował.

– Krzyczał, szarpał, kazał mi się wynosić. Ksiądz powiedział tylko, że mamy się uspokoić, i poszedł na górę. Kuzyn popchnął mnie na szafkę. Mocno się uderzyłam. Wyciągnęłam telefon i powiedziałam, że dzwonię na policję. On jednak przyskoczył do mnie, wyrwał mi go i siłą wrzucił mnie do jego pokoju. Przyniósł też sznurek, wrzucił go do środka i wrzeszczał, że mam się na nim powiesić, wtedy wszystkim będzie lepiej – mówi Karolina.

Wspomina, że pod drzwiami słyszała księdza. Chciał wejść, ale kuzyn go nie wpuścił. Wszystko działo się wieczorem. Kobieta była zamknięta w pokoju przez kilka godzin. Znalazła w szafce butelkę whisky, zaczęła pić. Wzięła do ręki sznurek i zawiązała go sobie na szyi. Drugi koniec zawiesiła na klamce drzwi prowadzących do łazienki.

Ocknęła się nad ranem. Zobaczyła nad sobą ratowników medycznych, którzy próbowali ją wybudzić. Przyjechała policja.

– Wydaje mi się, że po pogotowie zadzwonił ksiądz, kiedy kuzyn w końcu wpuścił go do pokoju – mówi Karolina.

Została przewieziona do szpitala na badania. W karcie informacyjnej z izby przyjęć Szpitala Miejskiego w Gliwicach jest informacja, że „pacjentka została przewieziona przez Zespół Ratunkowo-Medyczny z powodu próby »S« (próba powieszenia). Twierdzi, że została pobita przez osobę trzecią”. Jest też informacja, że pacjentka była przytomna, w kontakcie logicznym, a na szyi miała powierzchowny uraz.

– Po badaniach w szpitalu oraz czynnościach prowadzonych przez policję zostałam przewieziona na konsultację do szpitala psychiatrycznego – wspomina.

W dokumentacji ze szpitala w Toszku jest adnotacja, że pacjentka trafiła do nich w stanie po powieszeniu.

„Doszło do kłótni, popychania, przewrócenia pacjentki przez inną osobę. Została wyzwana i zasugerowano jej, »że najlepiej jakby się zabiła«. Po tym pacjentka stała się płacziwa, rozmyślała. Do próby doszło nad ranem. Zawiązała sznurek na klamce drzwi, obudzili ją ratownicy medyczni” – czytamy w dokumentach.

KAROLINA MUSI ODEJŚĆ

Karolina nie chciała zostać w szpitalu psychiatrycznym na obserwacji. Lekarz uznał, że nie ma takiej potrzeby, i zgodził się na jej zwolnienie.

„Pacjentka oceniła swoje zachowanie jako impulsywne. Brak wskazań do leczenia bez zgody, nie wymaga leczenia psychiatrycznego, wskazane wsparcie psychologiczne” – czytamy w szpitalnej karcie informacyjnej.

Zadzwoniła po księdza Andrzeja, bo ten jeszcze przy ratownikach i policjantach deklarował, że się nią zajmie, będzie na nią czekał i nakarmi jej psa, który został na plebanii.

– Dłaczego akurat do niego? – dziwię się.

Karolina: – Bo to była naprawdę bliska mi osoba. Wciąż mu ufałam.

Ze szpitala wyszła już po wstępnych zeznaniach. Kiedy wsiadła do samochodu księdza, zaczęła się awantura.

– Ksiądz oskarżył mnie, że przez moje wymysły jego kuzyn został zatrzymany. Zarzucił mi, że szkaluję jego i jego rodzinę, że wysyłam ich do kryminału. Martwił się, co teraz ludziom powie – wspomina kobieta. W takiej atmosferze dojechali do domu. Miała się spakować i natychmiast opuścić plebanię.

– Ksiądz chciał jeszcze, żebym wycofała zarzuty wobec jego kuzyna i zaprzeczyła, że mnie nękał i molestował, bo inaczej będzie mówił, że jestem chora psychicznie.

• **Kobieta nie miała na Śląsku wielu bliskich, więc księdza i plebanię traktowała jak rodzinę** FOT.

GRZEGORZ CELEJEWSKI /
AGENCJA WYBORCZA.PL

Nie zgodziłam się. Wtedy zadzwonił na policję i powiedział, że znów próbuję się zabić. To był absurd, bo ja po prostu chciałam spakować swoje rzeczy i wyjść. Teraz sobie myślę, że próbował ze mnie już wtedy zrobić wariatkę – mówi Karolina.

Przyjechała policja. Karolina w asyście funkcjonariuszy wyszła z domu, ratownik medyczny sporządził notatkę. Kobieta zaprzeczyła, że znów chciała sobie coś zrobić.

Incydent został odnotowany w dokumentacji medycznej pogotowia: „ZRM wezwany na plebanię do kobiety z myślami samobójczymi. Na miejscu zdarzenia zastano pacjentkę w asyście policji, która została wezwana przez księdza, nie wiadomo do końca w jakim celu. Z relacji pacjentki wynika, że wcześniej doszło do kłótni między nią a księdzem, ksiądz kazał jej się wynosić. Jeszcze wcześniej tego dnia kobieta złożyła zawi-

To była naprawdę bliska mi osoba

domienie na kuzyna księdza z powodu nękania, dręczenia, przemocy”.

Śledztwo w tej sprawie wszczęła z urzędu Prokuratura Rejonowa Gliwice-Zachód. Pod koniec października 2025 roku Karolina została przesłuchana.

Prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie doprowadzenia namową w dniu 16 czerwca 2025 roku do targnięcia się na własne życie. Grozi za to kara pozbawienia wolności od trzech miesięcy do pięciu lat. Na razie nikomu nie przedstawiono zarzutów. Nikt nie został oskarżony.

– W sprawie zatrzymano jedną osobę. Obecnie gromadzony jest materiał dowodowy, jednakże z uwagi na charakter sprawy i dobro pokrzywdzonej prokuratura nie

Potrzebujesz pomocy? Pamiętaj, że nie jesteś sam.

- Telefoniczne Centrum Wsparcia: 800 70 2222 (całą dobę)
- Kryzysowy Telefon Zaufania: 116 123 (całą dobę)
- Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży: 116 111 (codziennie w godz. 12-2)

udziela szczegółowych informacji o postępowaniu – przekazała „Wyborczej” prokurator Agnieszka Kowalczyk.

Chcieliśmy porozmawiać z księdzem Andrzejem i jego kuzynem, by mogli odnieść się do zarzutów stawianych przez Karolinę. Zastaliśmy księdza na plebanii. Potwierdził, że jego kuzyn również tam mieszka i że jest Białorusinem z kartą Polaka.

Ksiądz Andrzej stwierdził jednak, że się spieszy. Nie chciał rozmawiać. Kiedy później do niego zadzwoniłam, nie zmienił zdania. Nie chciał też odpowiedzieć na pytanie, czy Karolina była zatrudniona u niego jako gospodyni.

– Składałem wyjaśnienia w kurii i prokuraturze. Żadnych odpowiedzi prasie nie udzielamy – powiedział i zakończył rozmowę.

Karolina ma do księdza ogromny żal:

– Traktowałam go jak rodzinę. Spędzałam z nim święta, liczyłam, że mi pomoże. Nawet kiedy chciałam odejść, on mnie zatrzymywał.

Niestety, ostatecznie stanął po stronie kuzyna, choć przez te wszystkie lata to ja mu pomagałam i pracowałam dla niego za 1200 zł, poświęcając na to cały swój wolny czas – mówi Karolina.

Pelnomocnikiem Karoliny jest adwokat Arkadiusz Szalajko.

– Pani Karolina zgłosiła się do mnie, bo prokuratura wszczęła śledztwo w jej sprawie. Uwierzyłem w jej historię. Prawdą jest, że w tej chwili śledztwo nie toczy się przeciwko komuś, tylko w sprawie. Nie wiem, czy ostatecznie komukolwiek zostaną przedstawione zarzuty, czy śledztwo zostanie umorzone, ale na pewno chcę pomóc pani Karolinie, bo takiej historii jeszcze nie słyszałem. Jeśli śledztwo zostanie umorzone, będziemy zaskarżać tę decyzję – zapowiedział mecenas.

KURIA: NIC NIE WIEDZIELIŚMY

O sprawie wiedzą także w gliwickiej kurii.

– Kuria Diecezjalna w Gliwicach wszczęła postępowanie wyjaśniające w tej sprawie, które jest w toku. W ramach wspomnianego postępowania ksiądz proboszcz złożył stosowne oświadczenie. Ponieważ prokuratura prowadząca sprawę nie wyraziła zgody na wgląd w akta sprawy, zamierzamy ponowić naszą prośbę po zakończeniu dochodzenia prokuratorskiego – powiedział nam ksiądz Krystian Piechaczek, rzecznik prasowy Kurii Diecezjalnej w Gliwicach.

Jak dodaje, kuria nie miała wcześniej informacji o tym, że na plebanii mieszka kuzyn proboszcza. – Nie mieliśmy również wiedzy na temat zatrudnienia na wspomnianym probostwie pani Karoliny, a co za tym idzie, również sprawa domniemanej przemocy psychicznej nie była nam wcześniej znana – powiedział duchowny. ●

Imię bohaterki i niektóre informacje wrażliwe zostały zmienione

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

3416886



Podróż do legendarnej pisarki Ursuli Le Guin

Dłaczego troje najlepiej sprzedających się na świecie polskich pisarzy to fantaści?

10 książek roku 2025 oraz Superdycha 2025, czyli najlepsze książki roku dla dzieci i nastolatków

Pomysły na książkowe prezenty

Denis Johnson - supermoc Ameryki Cherezińska o królu wyklętym DWUMIESIĘCZNIK GRUDZIEŃ 2025

KSIAZKI

MAGAZYN DO CZYTANIA

Ursula K. Le Guin

SŁOWA DAJĄ WŁADZĘ NAD ŚWIATEM

10 KSIĄŻEK ROKU 2025

Prof. Andrzej Dragan o AI: Jednak zmieni się wszystko

Sponsorka numeru: **Hildegarda z Bingen**

NA DOB

W SPRZEDAŻY, RÓWNIEŻ Z DOSTAWĄ DO PACZKOMATU

Zamów magazyn z darmową dostawą na: **Prenumerata24.pl**

Więcej na: **Wyborcza.pl/ksiazki**

Pałacu Kultury

Iluminacja droższa od budowy „placu centralnego”

W planach zamówień publicznych Zarządu Dróg Miejskich na 2026 rok figuruje przetarg na wykonanie mappingu Pałacu Kultury i Nauki. Jego orientacyjny koszt wprawia w osłupienie.

Tomasz Urzykowski

Mapping to multimedialna projekcja w technice 3D polegająca na wyświetlaniu statycznych lub dynamicznych obrazów na trójwymiarowych obiektach, np. na budynkach. Tego typu pokazom towarzyszą często efekty specjalne, jak choćby wyobrażenie poruszających się elementów architektury, a także skomponowana do tego ścieżka dźwiękowa. W Warszawie takie projekcje łączące światło, obraz i dźwięk od lat odbywają się Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie.

Pałac Kultury i Nauki ma tradycyjną iluminację polegającą na podświetlaniu jego elewacji na różne kolory, zmieniane w zależności od okazji. Niekiedy wyświetlany jest na nich także okolicznościowy napis. Tymczasem w planach zamówień publicznych Zarządu Dróg Miejskich na pierwszy kwartał 2026 r. pojawiła się informacja o szykowanym przetargu na „namalowanie” mappingu PKiN wraz



• Sylwestrowa iluminacja Pałacu Kultury i Nauki FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

z ich projektem, dostawą, rozmieszczeniem, instalacją oraz demontażem po zakończeniu ekspozycji”.

Koszt wprawia w osłupienie

Podana przez ZDM orientacyjna wartość zamówienia jest wręcz astronomiczna. Drogowcy wycenili tę inwestycję na 90 mln zł. To znacznie więcej niż wyniósł koszt zakończonej budowy przed PKiN „placu centralnego”

(miał wynieść nieco ponad 61 mln zł, finalnie zapewne przekroczył 70 mln zł) czy trwającej nadal przebudowy rejonu ulic Jasnej, Sienkiewicza, Złotej i Zgoda (prawie 50 mln zł). Termin rozpoczęcia postępowania przetargowego przewidziano na ten kwartał.

Tomasz Dubiel z firmy Fenix Art, która specjalizuje się w tego typu przedsięwzięciach, przyznaje, że należy się liczyć wydatkami idącymi w mi-

liony. – Jeśli chcielibyśmy zmapować każdą ze ścian Pałacu Kultury i Nauki, trzeba byłoby zbudować z czterech stron wieże wysokości pięciu, dziesięciu, może piętnastu metrów. Muszą być też mocne projektory, co najmniej cztery na każdą ścianę. Do tego dochodzą kwestie optyki, obiektów, a jak będzie szesnaście projektorów to zakupienie multiservera. Na koniec przygotowanie animacji, która

jest jak nakręcenie filmu krótkometrażowego, może nawet z udziałem aktora. Nagłośnienie terenu przed Pałacem Kultury też nie będzie łatwe. Tu jest dużo aspektów i ciężko mówić o kosztach bez znajomości założeń. Widelki cenowe w przypadku animacji są bardzo duże – zaznacza.

Na nasze pytanie, czy jej koszt może sięgać 90 mln zł, odpowiada: – Nie słyszałem, żeby w Polsce była realizowana instalacja mappingu za tak dużą kwotę.

Plan zamówień nie jest wiążący

Dlaczego Zarząd Dróg Miejskich planuje przetarg na mapping PKiN? Gmach należy do miasta, zarządza nim miejska spółka, ale nie on jest przecież obiektem drogowym. I skąd się wzięła ta astronomiczna cena?

– Miasto działa jak jeden organizm, a spółki, biura czy jednostki prowadzą ścisłą współpracę. Plan zamówień publicznych nie jest dokumentem wiążącym i nie oznacza automatycznie realizacji ujętych w nim pozycji. To narzędzie planistyczne, obejmujące również zadania rozważane, a nie zatwierdzone do realizacji – stwierdza rzecznik prasowy ZDM Maciej Dziubiński. Pytanie o cenę mappingu pozostawia bez odpowiedzi. Informuje za to: – Obecnie nie planujemy wykonania wskazanego zadania. Na ten moment nie ma tematu mappingu PKiN. Aktualnie skupiamy się na iluminacji mostów. ●

Wypadek na Pradze Południe

Samochód uderzył w pieszych. Nie żyje dziecko

Najpierw doszło do kolizji, a potem jeden z samochodów uderzył w pieszych, którzy byli na pasach. Sześcioletni chłopiec zmarł w szpitalu.

Do groźnego wypadku doszło po godz. 15 na skrzyżowaniu ulic Grochowskiej i Zamienieckiej w rejonie Placu Szembeka na Pradze Południe. Zderzyły się tam dwa samochody, jeden wpadł na przejście dla pieszych, na którym była kobieta z dzieckiem. Obojgu – jak przekazał mł. asp. Paweł Chmura ze stołecznej policji – jest udzielana pomoc w karetkce.

Na miejscu lądował helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, poszkodowanych w tym wypadku jest więcej.

St. asp. Bogdan Smoter z miejskiej straży pożarnej przekazał, że auto uderzyło w cztery osoby przechodzące przez pasy.

W sumie w wypadku uczestniczyło siedem osób, pięć odniosło obrażenia. Najcięższe – sześcioletni chłopiec, którego przewieziono do szpitala. Rzecznik LPR Justyna Sochacka poinformowała TVN24, że mimo wysiłków lekarzy nie udało się go uratować.

Zarząd Transportu Miejskiego poinformował o utrudnieniach w tej okolicy wypadku „W związku z wypadkiem na skrzyżowaniu Grochowska/Zamieniecka linie 123, 125, 135, 141, 142, 143, 145, 148, 173, 183, 521, 702, 704, 720, 722, 730 przejeżdżają najbliższymi możliwymi ciągami komunikacyjnymi” – podał.



• Wypadek na skrzyżowaniu Grochowskiej i Zamienieckiej

FOT. DARIUSZ BOROWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Jakie były przyczyny wypadku? Paweł Chmura: – Toyota jechała ulicą Grochowską, Ford ulicą Zamieniecką, skręcał w lewo i wymusił pierwszeństwo. W efekcie Toyota dachowała i wbiła się na przejście dla pieszych.

Po godz. 21 policja przekazała, że decyzja prokuratora kierowcy obu pojazdów zostali zatrzymani. Zarówno kierująca Fordem kobieta, jak i prowadzący Toyotę mężczyzna zostali przebadani na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Byli trzeźwi.

Pod nadzorem prokuratora na miejscu zdarzenia prowadzone są oględziny z udziałem biegłego z zakresu ruchu drogowego. ●

Magdalena Koziół, PAP (Marta Stańczyk)

Grochów

Nie dla węższych ulic

Radni na Grochowie przegłosowali, że nie życzą sobie zwężania ulic i likwidacji miejsc parkingowych. Mało brakowało, a przeszedłby też zakaz zamykania przejść podziemnych.

Jarosław Osowski

Trwają prace nad projektem planu ogólnego i „Strategii Warszawa 2040+”. Stolica ma się rozwijać właśnie na podstawie tych dokumentów. Firmowała je wiceprezydentka miasta Renata Kaznowska, prawa ręka Rafała Trzaskowskiego w ratuszu (oboje należą do Koalicji Obywatelskiej). Czas na składanie uwag i opinii przez mieszkańców przedłużono do 9 lutego.

W zeszłym tygodniu nad projektem planu ogólnego i „Strategii Warszawa 2040+” pochylił się radni dzielnicowi z Pragi Południe. Jak się dowiadujemy, kluby KO oraz trojga przedstawicieli opozycyjnej Partii Razem i Miasto Jest Nasze omawiały swoje stanowiska w tej sprawie w komisjach.

Większość poprawek lewicy przepadła. Wśród nich wytyczenie linii tramwajowych na ul. Wiatracznej do przystanku PKP Warszawa Grochów oraz na ul. Zamienieckiej i Fieldorfa między PKP Olszynka Grochowska a Gocławiem. KO, która ma większość, przyjęła tylko niektóre poprawki, m.in. utworzenie ciągów rowerowych na Gocławiu i Witolinie (ul. Łukowska) czy centrum dzielnicowego na Placu Szembeka.

Radni KO połączyli siły z PiS
Dopiero podczas sesji własne oczekiwania dołączył klub PiS: zakaz zwężania ulic i likwidacji miejsc parkingowych. – Część tych uwag była spisana naprędce. Tak, że nie do końca

wiadomo było, czy są przeciw, czy za proponowanym rozwiązaniem – relacjonuje radna Dorota Spyrka (Partia Razem). Należąca do tego ugrupowania radna Inga Domańska dodaje, że radni z PiS chcieli też zakazu likwidacji przejść podziemnych i kładek dla pieszych nad ulicami.

W tym momencie zaprotestowała jednak nawet wiceprzewodnicząca rady dzielnicy Mirosława Terlecka (PiS), nestorka w tym gremium. Od dawna bowiem mieszkańcy domagają się wytyczenia zebra zamiast niewygodnego i obsekuernego korytarza do przystanków tramwajowych przy Rondzie Waszyngtona. Przejście przez jezdnię działa tu tylko podczas dużych imprez na Stadionie Narodowym obok. Krytykowane jest też utrzymanie kładki nad ul. Grochowską przy Czapelskiej.

Ostatecznie stanęło na tym, że rada Pragi Południe oczekuje „uzupełniania przejściami naziemnymi” kładek i przejść podziemnych, jako że te „stanowią barierę w codziennym poruszaniu się po mieście”. Odkąd w poprzedniej dekadzie Zarząd Dróg Miejskich wytyczył zebra z sygnalizacją świetlną obok kładki nad Grochowską przy pętli tramwajowej Gocławek, większość pieszych idzie dołem. Powszechne pochwały zbiera też zasypianie po pół wieku przejścia pod skrzyżowaniem ul. Wolskiej i Młynarskiej w 2025 r.

Kiedy telefonuję do wiceprzewodniczącego rady dzielnicy Michała Wieremiejczyka z KO, od razu odgaduje,

z jaką sprawą: – Pewnie chodzi o zakaz zwężania ulic? Ta inicjatywa była ponad podziałami – przekonuje. – Żeby w naszej dzielnicy, która jest tranzytowa, nie ograniczać przepustowości. Od lat mówimy, żeby nie zwężać ulic, dopóki nie powstanie obwodnica.

Najpierw obwodnica, potem zwężanie ulic

Tylko że budowa obwodnicy od Ronda Wiatraczna na Targówek wciąż jest odkładana, choć kolejni prezydenci miasta obiecują ją już 20 lat. Ostatnio inwestycję zablokowały plany budowy tunelu trzeciej linii metra. – Obwodnica rzeczywiście nie powstaje, ale mamy bardzo fajny „węzeł marsa”, który nas odciążał – zauważa radny Wieremiejczyk.

To może jednak czas na stopniowe zwężanie jezdni na Grochowskiej,

Likwidowanie miejsc parkingowych jest u nas nagminne. Do tego, co się stało, mieszkańcy już się przyzwyczaili, ale zabieranie kolejnych może być już problemem

MICHAŁ WIEREMIEJCZYK

gdzie na niektórych odcinkach pasy ruchu są szersze niż na autostradzie? Albo w Al. Waszyngtona, gdzie powtarzają się niebezpieczne wypadki, brakuje za to szlaków rowerowych (na Grochowskiej też)?

Tu radny Wieremiejczyk ma wątpliwości, przekonując, że jak się zwę-

zi np. Al. Waszyngtona, a taki plan w związku z pilnym remontem torów obiecywały przedstawić w 2025 r. Tramwaje Warszawskie, to korki powstaną gdzie indziej. Dodaje, że Aleję Waszyngtona już częściowo zwężono. Na pytanie, gdzie i czy spowodowało to jakieś perturbacje, Wieremiejczyk przyznaje, że nie kojarzy. Z naszych informacji wynika, że tramwajarze od lat wstrzymują zmiany w Al. Waszyngtona właśnie z powodu oporu południowoparskich radnych KO i PiS.

Ci przegłosowali teraz poprawkę: zakaz zwężania nie tylko Grochowskiej czy Al. Waszyngtona, ale też Al. Stanów Zjednoczonych, ul. Ostrobramskiej i ul. Fieldorfa. Mimo to akurat Grochowską Zarząd Dróg Miejskich zwęził od 19 stycznia do końca lutego, żeby mimo srożej zimy posadzić krzewy między jezdniami. Kierowcy stracili po jednym pasie ruchu w każdym kierunku na odcinku Podolska – Żółkiewskiego.

Zakaz likwidacji miejsc parkingowych

Rada Pragi Południe nie życzy też sobie likwidacji miejsc parkingowych (wymienia podobną listę arterii), choć wzdłuż ul. Ostrobramskiej takowych nawet nie ma. Z kolei na Grochowskiej samochody zajmują miejscami dużą część chodników.

– Likwidowanie miejsc parkingowych jest u nas nagminne – przekonuje Michał Wieremiejczyk. – Do tego, co się stało, mieszkańcy już się przyzwyczaili, ale zabieranie kolejnych może być już problemem. Zwłaszcza że ma być otwarta siedziba orkiestry Simfonia Varsovia. Chcielibyśmy, żeby ludzie dojeżdżali tam komunikacją miejską, ale wiadomo, że różnie z tym bywa.

Radna Domańska zastanawia się, jaki skutek będą mieć uwagi do pla-

nu ogólnego i „Strategii Warszawa 2040+”, które wypłynęły z Pragi Południe. – Przecież nie można zakazywać „zwężania ulic”, co najwyżej jezdni – zauważa.

Razem broni Trzaskowskiego
Podobnego zdania jest radna Dorota Spyrka z Partii Razem, która w przeciwieństwie do dzielnicowych radnych Koalicji Obywatelskiej staje w obronie strategicznych dokumentów firmowanych przez prezydenta Trzaskowskiego i jego podwładnych: – Jestem przeciwna wpisywaniu do strategii zakazu zwężania ulic czy choćby zwężania pasów. W czasie sesji wyraziłam opinię, że uwaga ta, podobnie jak inna dotycząca zakazu zmniejszania liczby pasów czy likwidowania kładek, jest niezgodna ze strategią miasta stosowaną dotąd i ze „Strategią Warszawa 2040+”, która w dużej mierze stanowi jej kontynuację.

Radna Spyrka przekonuje też, że stolica, będąc ogromnym miastem, musi stawiać na komunikację publiczną bardziej niż na transport indywidualny: – Mamy też coraz więcej osób dojeżdżających regularnie do pracy i szkoły na rowerach. Ich liczba byłaby jeszcze wyższa, gdybyśmy mieli sieć dróg rowerowych z prawdziwego zdarzenia. To w dużej mierze przy ulicach wymienionych przez radnych PiS potrzebne są drogi rowerowe. Twarzysz dziecku, które codziennie pokonuje Grochowską w drodze do szkoły i jestem zdecydowanie za wszelkimi rozwiązaniami, które uniemożliwią nadmierne rozpędzanie się pojazdów. To nie są obwodnice, a drogi przebiegające przez centra dzielnic, więc „tak” dla płynnego ruchu, a „nie” dla jazdy z zawrotną prędkością po drogach w środku miasta. ●

Wawer

Radni za mostem, przeciw cmentarzowi

Radni Wawra upomnieli się o nowy most – w planie ogólnym wytyczono tylko jego połowę.

Przez warszawskie rady dzielnic przechodzi fala uchwał i stanowisk w sprawie projektów planu ogólnego i strategii rozwoju. Te dokumenty razem tworzą przestrzenną konstytucję, wskazującą kierunek zmian w mieście.

Niedawno było głośno o radnych Żoliborza, którzy pod presją mieszkańców jednomyślnie uchwalili stanowisko krytykujące budowę mostu Krasieńskiego. W stanowisku pojawił się kuriozalny argument, że „mosty są narażone na atak z powietrza”, więc lepiej budować metro. Bombardowań nie boją się za to radni Wawra, którzy w swoim stanowisku upomnieli się o budowę tzw. mostu na zaporze.

– Odcinek między mostem Siekierskim a Anny Jagiellonki, w ciągu południowej obwodnicy Warszawy, jest bodajże najdłuższy w Warszawie bez przeprawy – mówi „Wyborczej” Rafał Czerwonka, dzielnicowy

radny z komitetu Razem Dla Wawra. W stanowisku przyjętym przez radę dzielnicy zaapelowano o „rozważenie możliwości realizacji mostu na zaporze jako uzupełniającej przeprawy przez Wisłę, powiązanej z układem drogowym Wawra”.

To most, który miałby spinać ulicę Wał Zawadowski w Wilanowie w okolicach oczyszczalni ścieków Południe z Walem Miedzeszyńskim w Wawrze w okolicach hali zdjęciowej ATM Studio. Przeprawa planowana jest jeszcze od czasów PRL. Pojawiła się także w projekcie nowego studium – dokumentu, który został zarzucony, bo zmieniły się przepisy i trzeba było opracować plan ogólny.

– Fakt, most na południowej obwodnicy odciążał Most Siekierski i wielu kierowców tamtędy jeździ. Ale mnóstwo wawerczyków uważa, że „most na zaporze” usprawniłby komunikację – mówi radny Rafał Czerwonka. Zaznacza: – Chociaż nie wszyscy się zgadzają, że ten most jest niezbędny, bo przecinałby tzw. kępę

wieloryb, unikatowe miejsce, gdzie bytują ptaki.

„Most na zaporze” jest ujęty w projekcie planu ogólnego. Chociaż w sposób, który na pierwszy rzut oka może wydawać się dziwny: most jest wytyczony tylko po stronie Wawra. Urywa się w środku nurtu Wisły.

Po stronie Wilanowa nie wytyczono szczegółowo przebiegu mostu. Ale nurt Wisły objęty jest tzw. strefą otwartą, która wśród kilku dopuszczalnych funkcji ma także m.in. „teren komunikacji”. Czyli w zgodzie z planem ogólnym można wytyczyć most po stronie wilanowskiej. Na stałym gruncie zresztą już uwzględniono w obowiązującym planie zagospodarowania rejonu ul. Siedliskowej część pierwszą – drogę prowadzącą do mostu. Tylko że granice tego planu wyznaczono tak, że kończy się na brzegu Wisły i dlatego nie obejmuje mostu.

Podczas dyskusji nad stanowiskiem w sprawie planu ogólnego radni Wawra zajęli się także sprawą nowego cmentarza. W projekcie planu wytyczono na

niego miejsce tuż przy południowej granicy miasta, w rejonie ul. Retmańskiej.

„Pojawia się »deus ex machina« propozycja lokalizacji nowego cmentarza przy południowej granicy Wawra, nieopodal ul. Retmańskiej (nr 1 na grafice). To grunty prywatne wciąż z łąnowym podziałem własności. Propozycja (...) rezygnacji z tej lokalizacji jest zrozumiała. Prywatni właściciele tych działek, zapewne także ich sąsiedzi, nie są uszczęśliwieni propozycją planistów” – napisał Piotr Grzegorzczak, radny Razem dla Wawra na swoim profilu facebookowym.

Mnóstwo wawerczyków uważa, że „most na zaporze” usprawniłby komunikację

RAFAŁ CZERWONKA

radny

Muzeum Literatury

Ministra kultury żąda, by wojewoda skontrolował ludzi Struzika

„Kultura potrzebuje stabilności, uczciwości i odwagi, dlatego trzeba powiedzieć stop, gdy te wartości są naruszane” – tak ostro ministra kultury komentuje powołanie bez jej zgody dyrektora Muzeum Literatury przez wicemarszałka Mazowsza.

Michał Wojtczuk

Wyjątkowo ostre sformułowania znalazły się w komunikacie opublikowanym w poniedziałek 19 stycznia w portalu X przez Martę Cienkowską, ministrowie kultury i dziedzictwa narodowego. Polityczka odniosła się w nim do faktu, że władze Mazowsza mimo braku jej zgody powołały na stanowisko dyrektorki Muzeum Literatury w Warszawie Beatę Michalec.

Muzeum jest współprowadzone przez samorząd Mazowsza i resort kultury. „W sytuacji, w której instytucję kultury prowadzi wspólnie państwo i samorząd, decyzje o jej przyszłości muszą być podejmowane wspólnie. Moja zgoda na powołanie dyrektora jest obowiązkiem wynikającym z prawa. Jej pominięcie nie jest różnicą zdań, tylko złamaniem zasad” – stwierdziła ministra kultury.

Marta Cienkowska podkreśliła: „Odpowiadam za to, by instytucje kultury w Polsce były zarządzane uczciwie, przejrzysto i zgodnie z prawem – bez zakulisowych decyzji i omijania procedur”. Dodała: „Kultura potrzebuje stabilności, uczciwości i odwagi, dlatego trzeba powiedzieć »stop«, gdy te wartości są naruszane”.

Minister Cienkowska (Polska 2050) poinformowała, że zwróciła się do wojewody mazowieckiego Mariusza Frankowskiego (KO) „z prośbą o ocenę sytuacji i o reakcję w ramach nadzoru nad samorządem”.

Konflikt o Muzeum Literatury opisywał Witold Mrozek, dziennikarz działu kultury „Wyborczej”. Beata Michalec jest warszawską radną KO. W 2024 roku wystartowała w konkursie na stanowisko dyrektora tego muzeum. Przegrała z Agnieszką Celewą.



• Muzeum Literatury w Warszawie

FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

Ale zarząd województwa mazowieckiego unieważnił postępowanie, a w styczniu 2025 r. powołał na pełniącego obowiązki dyrektora Beatę Michalec, a nie Agnieszkę Celewę. 5 grudnia komisja konkursowa zabrała się ponownie, by wybrać dyrektora. Wskazała Beatę Michalec.

Przebieg tego drugiego konkursu był krytykowany. W komisji Ministerstwo Kultury reprezentowali pisarz Jacek Dehnel i poetka Marzanna Kiełar. W grudniu 2025 r. opublikowali votum separatum wobec werdyktu komisji.

Poinformowali, że przewodnicząca komisji nie pozwoliła im zadawać Beacie Michalec pytań o dotychczasową działalność w Muzeum Literatury.

Zgodnie z prawem pełnić obowiązki dyrektora muzeum można tylko przez rok. Ten rok właśnie upłynął. W grudniu ministra kultury nie zgodziła się na zdjęcie literek „p.o.” i powołanie Beaty Michalec na pełnoprawną dyrektorkę muzeum. Mimo to 23 grudnia wicemarszałek województwa Wiesław Raboszuk (KO) podpisał uchwałę o powołaniu Michalec na dyrektorkę.

„Konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora Muzeum Literatury został przeprowadzony zgodnie z obowiązującymi przepisami: rzetelnie, w sposób otwarty, konkurencyjny i transparentny. Pani minister nie zapoznała się z dokumentacją konkursową ani też z protokołem końcowym przed wydaniem swojego stanowiska. Opierała się jedynie na doniesieniach medialnych i podpisany przez dwóch jej przedstawicieli votum separatum” – przekazali mediom w ubiegłym tygodniu pracownicy biura prasowego urzędu marszałkowskiego.

Konflikt wszedł tym samym na inny poziom. W ubiegłym tygodniu Ministerstwo Kultury oświadczyło, że oczekuje powtórzenia konkursu na dyrektorkę Muzeum Literatury. Resort zasygnalizował, że w przeciwnym wypadku rozważy możliwość wypowiedzenia umowy o współprowadzeniu – a więc i współfinansowaniu – placówki. Dziś ministra kultury publicznie zasugerowała, że jej zdaniem władze Mazowsza nie zachowały się w sprawie Muzeum Literatury w sposób uczciwy, przejrzysty i zgodny z prawem. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34416704

W SPRZEDAŻY,
RÓWNIEŻ Z DOSTAWĄ
DO PACZKOMATU

Podróż do legendarnej pisarki Ursuli Le Guin

Dlaczego troje najlepiej sprzedających się na świecie polskich pisarzy to fantaści?

Czego się można dowiedzieć, oglądając graficzną oprawę nowych książek

10 książek roku 2025 oraz Superdycha 2025, czyli najlepsze książki roku dla dzieci i nastolatków

Pomysły na książkowe prezenty

Zamów magazyn z darmową dostawą na: [Prenumerata24.pl](https://prenumerata24.pl)

Więcej na: Wyborcza.pl/ksiazki

Informator usług funeralnych



**Zakład Pogrzebowy
Miejskie Przedsiębiorstwo
Usług Komunalnych Sp. z o.o.**

Punkty usług pogrzebowych:
**Wola, Żoliborz, Mokotów, Śródmieście,
Praga, Bielany, Targówek**

**24 h - 693 503 720
mpuk.pl**

34389197

WOLA

DOM POGRZEBOWY „BABICE”

ul. Okulickiego 50, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl

34410523

MOKOTÓW

AMBER

Puławska 95,
tel. całodobowy 501 796 471

34410527

WOLA

Exitus

Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

34412457

Wyrazy głębokiego smutku
i serdeczne słowa otuchy
naszej drogiej Koleżance

Ewie Zarembowicz

po stracie

Taty

składają

*Koleżanki i Koledzy
z Grupy Dom Development*



www.nekrologi.wyborcza.pl/34416598

Pani

Dorocie Marszał

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają

*Zarząd i pracownicy Mazowieckiego Centrum Rehabilitacji
„STOCER” Sp. z o. o. w Konstancinie-Jeziornie*



www.nekrologi.wyborcza.pl/34416788

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego redakcyjnego kolegi



Marcina Makowieckiego

dziennikarza, zastępcy redaktora naczelnego „Życia Gospodarczego”

Ninie i całej Rodzinie

składamy serdeczne wyrazy współczucia

Żegnaj Przyjacielu

*Jerzy Dzieciotowski, Krzysztof Fronczak, Krzysztof Mering, Teresa
Radziwińska, Karol Szwarz, Anna Turska, Stefan Zubczewski*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34416467

Naszej Drogiej Koleżance

Dr Katarzynie Jasińskiej-Zdun

składamy wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

*Dziekan i cała społeczność
Wydziału "Artes Liberales"
Uniwersytetu Warszawskiego*



www.nekrologi.wyborcza.pl/34416623

W dniu 14 stycznia 2026 roku
zmarła przeżywszy 86 lat



Barbara Murawska

Nabożeństwo żałobne odbędzie się
27 stycznia 2026 roku o godzinie 13.20
w Kościele św. Wincentego (drewniany) na Bródnie,

po którym nastąpi odprowadzenie
na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego,

o czym zawiadamiają
pograżeni w głębokim smutku

Rodzina i Przyjaciele

www.nekrologi.wyborcza.pl/34416757

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 10 stycznia 2026 roku odszedł od nas

*prof. dr hab.
Józef Kaźmierczak*

paleobiolog, biogeolog i astrobiolog
Wybitny uczony, badacz najstarszych śladów życia na Ziemi,
roli mikroorganizmów w ewolucji biosfery
oraz geologicznego znaczenia procesów biomineralizacji.
Zajmował się również strategiami poszukiwań dawnego życia na Marsie.
Autor licznych publikacji naukowych,
w tym w najbardziej prestiżowych czasopismach.
Uczestnik wypraw naukowych m.in. na Pustynię Gobi oraz do Indonezji,
Turcji i Archipelagu Tonga.
Stypendysta Fundacji im. Alexandra von Humboldta.
Laureat Subsydium Profesorskiego Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej.
Przewodniczący Rady Naukowej Instytutu Paleobiologii PAN
oraz członek Rad Naukowych instytutów PAN.
Aktywny popularyzator nauki, tłumacz książek popularnonaukowych,
współpracownik Polskiego Radia,
uczestnik licznych spotkań i debat naukowych.
Odszedł uczony o nieszahlonowym umyśle i człowiek o barwnej,
wyrazistej osobowości.

Łączymy się w bólu

z Rodziną Zmarłego

Dyrekcja, Rada Naukowa i Pracownicy Instytutu Paleobiologii PAN

www.nekrologi.wyborcza.pl/34416593

Klarze, Luli, Hugonowi i Wiktorowi

Najszczerze wyrazy współczucia po stracie

Mamy

wspaniałej, życzliwej i zawsze uśmiechniętej Osoby

Julia i Klara Szafrąnskie

www.nekrologi.wyborcza.pl/34416633

Drogi

*Irenie i Agnieszce
Leśnarowski*

serdeczne wyrazy współczucia i żalu
z powodu śmierci męża i ojca

Jerzego

składa

Andrzej Wasylkow

www.nekrologi.wyborcza.pl/34416701

Naszemu Koledze

Michałowi Dębale

najszczerze wyrazy współczucia po śmierci

Mamy

składają

*Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy
z Departamentu Prawnego NBP*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34416607

W dniu 15 stycznia 2026 roku zmarł w wieku 88 lat



Andrzej Partyka

Lekarz chirurg, specjalista rehabilitacji w chorobach narządu ruchu,
emerytowany ordynator oddziału rehabilitacji
Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Warszawie
przy ulicy Górczewskiej 89.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
dnia 23 stycznia 2026 roku o godzinie 12:00
w kościele parafialnym św. Marii Magdaleny
przy ulicy Wólczyńskiej 64,
po czym nastąpi odprowadzenie na cmentarz miejscowy.

O czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

Żona, Siostra i Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34416703

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Zamieść:

**nekrolog
kondolencje
wspomnienie**



nekrologi@wyborcza.pl, pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383, 22 55 55 399, 22 55 55 555

ODESZLI.pl



**Dziel się
wspomnieniami
o bliskich**

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383, 22 55 55 399, 22 55 55 555

Prezydent Miasta Radomia
Informuje, że w Urzędzie Miejskim
w Radomiu, przy ul. Żeromskiego 53,

Zgodnie z art. 35 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r. (j.t. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.), wywieszony został wykaz dot. użyczenia:

- lokalu użytkowego o powierzchni użytkowej 94,09 m² na czas określony do 3 lat w trybie bezprzetargowym znajdującego się w budynku położonym w Radomiu przy ul. Reja 16 na nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia jako działka nr 139/2 będącej własnością Gminy Miasta Radomia Uregulowanej w KW Nr RA1R/00079647/5

Radom/34416482

Burmistrza Miasta i Gminy Lipsko

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Lipsko, na stronie internetowej Urzędu (www.lipisko.eu) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiących własność Miasta i Gminy Lipsko przeznaczonych do oddania w użyczenie. Wykaz został wywieszony od dnia 21.01.2026 r. na okres 21 dni.

Burmistrz Miasta i Gminy Lipsko
/-/ Jacek Wielorański

Radom/34416474

BURMISTRZ MIASTA PIONKI

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) informuję, że na stronie internetowej www.bip.pionki.pl oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pionki, ul. Al. Jana Pawła II nr 15 w dniu 21 stycznia br. zostanie zamieszczony na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Pionki i przeznaczonej do sprzedaży, tj.: lokalu komunalnego nr 1 przy ulicy Bohaterów Studzianek 21 w Pionkach.

Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta Pionki, ul. Al. Jana Pawła II nr 15, pok. 215 lub tel. 48 341 42 16.

Burmistrz Miasta Pionki
/-/ Łukasz Miśkiewicz

Radom/34416540

Prezydent Miasta Białegostoku
podaje do publicznej wiadomości,

że na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Białymstoku www.bip.bialystok.pl został zamieszczony wykaz nr 62/2025 dotyczący nieruchomości stanowiącej własność Gminy Białystok, położonej w Białymstoku, oznaczonej w operacie ewidencji gruntów i budynków obrębem 5 – Marczyk numerami: 110/1 o pow. 0,0029 ha i 133/1 o pow. 0,0024 ha, przeznaczonej do zbycia w trybie bezprzetargowym. Przedmiotowy wykaz został również wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Stenimskiej 1 na okres 21 dni, tj. od dnia 16 stycznia 2026 r. do dnia 06 lutego 2026 r.

Białystok/34416495

Warszawa

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 61 § 4 w związku z art. 10 § 1 art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r., poz. 1691) oraz art. 11d ust. 5 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311),

Prezydent m. st. Warszawy zawiadamia,

o wydaniu postanowienia nr 12/AM/BIA/A/2026 z 15 stycznia 2026 r. o podjęciu z urzędu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji polegającej na: **rozbudowie drogi powiatowej nr 5581W – ul. Zdziarska na odcinku od rejonu działki ewid. nr 34/3 z obrębu 4-16-16 do rejonu działki ewid. nr 32/8 z obrębu 4-16-16 oraz budowy innej drogi publicznej – drogi gminnej na odcinku od ul. Zdziarskiej do końca działki ewid. nr 41 z obrębu 4-16-10 wraz z przebudową i budową infrastruktury technicznej w Warszawie w dzielnicy Białołęka.**

Pouczenie

Zgodnie z art. 10 §1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeksu postępowania administracyjnego – *Organy administracji publicznej obowiązane są zapewnić stronom czynny udział w każdym stadium postępowania, a przed wydaniem decyzji umożliwić im wypowiedzenie się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań* – strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w trakcie prowadzonego postępowania w Biurze Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu m.st. Warszawy, Al. Jerozolimskie 44, 00-024 Warszawa, tel. 22 443 23 92, w godzinach pracy urzędu – po wcześniejszym umówieniu telefonicznym.

Dzień publicznego obwieszczenia: 21 stycznia 2026 r.

Warszawa/34416556

Słówko • Literówka
Quizy • Sudoku
Krzyżówki

Szukaj  w  **APLIKACJI WYBORCZEJ**

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację

GAZETA wyborcza DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

- **Przetargi**, licytacje, zamówienia publiczne
- **Ogłoszenia** sądowe
- **Praca** w sektorze publicznym
- **Nekrologi**, kondolencje, wspomnienia

GAZETA wyborcza warszawa

„Wyborcza” ujawnia
NIK ostro o aferze wizowej

WSPOMINAJ BLISKICH NA ODESZLI.PL

Wyróżnione ogłoszenia

Komunikaty.pl
16432 Liczba aktualnych ogłoszeń

Wspomnij bliskich, którzy odeszli
Barbara Horawianka

KONTAKT: kontakt_komunikaty@wyborcza.pl, tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl, tel. 22 555 55 55, 22 555 53 83, 22 555 53 99

 **Komunikaty.pl**  **nekrologi.wyborcza.pl**

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Działając na podstawie art. 9o ust. 6 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2025 r., poz. 1234) – dalej u.t.k. informuję, że na wniosek inwestora: PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa, z dnia 2 września 2025r., uzupełnionego w dniu 12 grudnia 2025 r., 15 grudnia 2025 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej w celu realizacji inwestycji pn.:

Budowa i przebudowa linii kolejowej nr 12 wraz z budową i przebudową infrastruktury drogowej oraz obiektów służących ochronie środowiska w związku z realizacją przedsięwzięcia pn. „Prace na linii kolejowej nr 12 Skierniewice – Łuków (C-E 20)” – zadanie 1 odcinek Skierniewice – Góra Kalwaria, w zakresie od km 49+497 do km 63+150 obejmującego zamierzenia budowlane: odcinek L04.1 – Szlak Tarczyn – Czachówek Wschodni – od km 49+497 do km 63+150”.

Teren planowanej inwestycji obejmuje nieruchomości lub ich części na terenie gmin Prażmów i Tarczyn, pow. piaseczyński, woj. mazowieckie, wskazane poniżej (w nawiasie podano numer działki ewidencyjnej przed projektowanym podziałem, działki ew. objęte inwestycją w części oznaczono skrótem „cz.”):

- a. Nieruchomości w liniach rozgraniczających:
w jednostce ewidencyjnej 141805 2 Prażmów:
obręb 0007 Jaroszowa Wola, dz. ew. nr: 180, 192/3, 192/1, 189/5 (189/2), 191/3 (191/1)
obręb 0009 Kamionka, dz. ew. nr: 9/4 (9), 9/3 (9), 14/1 (14), 15, 17, 47/3, cz.47/1, 49/1 (49)
obręb 0012 Koryta, dz. ew. nr: 74
obręb 0015 Ludwików, dz. ew. nr: 54
obręb 0018 Nowy Prażmów, dz. ew. nr: 99/1 (99), 100/1 (100), 169/1 (169), 170/1 (170), 171/7 (171/2), 173/3 (173), 238/1 (238), 247/1 (247), 472/1 (472), 172/5 (172/2), 248/16 (248/15), 254/2 (254/1), cz.260/2, 324/21 (324/13), 325/20 (325/3), 325/22 (325/4), 328/3 (328/2), 329/3 (329/2), 330/4 (330/3), 334/41 (334/10), 334/43 (334/17), 334/45 (334/21), 334/47 (334/38), 334/39 (334/9), 335/24 (335/14), 335/26 (335/15), 335/20 (335/4), 335/22 (335/5), 339/3 (339/2), 461/27 (461/1), 461/29 (461/2)
obręb 0023 Uwieliń, dz. ew. nr: cz. 149
obręb 0026 Wola Prażmowska, dz. ew. nr: 6/3 (6), 7/1 (7), 8, 9/3 (9), 10/1 (10), 11/3 (11), 11/4 (11), 5/5 (5/2)
obręb 0029 Zawodne, dz. ew. nr: 450/1
w jednostce ewidencyjnej 141806 5 Tarczyn – obszar wiejski:
obręb 0004 Gąski, dz. ew. nr: cz. 7/1 (7), 44, 12/2 (12/1), 104/11 (104/2), 104/10 (104/2), 35/4 (35/1), 35/2, 37/5 (37/4), 92/4 (92/3), 93/2 (93/1)
obręb 0005 Gładków, dz. ew. nr: 28/1 (28), 32/1 (32), 36/1 (36), 44/1 (44), 48/1 (48), 52/1 (52), 52/2 (52), 52/3 (52), 60/3 (60/2), 24/3 (24/2), 40/3 (40/1), 56/5 (56/4), 56/6 (56/4), cz. 73/3, cz. 73/5, 73/7
obręb 0012 Komorniki, dz. ew. nr: 101,
obręb 0024 Prace Duże, dz. ew. nr: 92/3 (92/2), 118/1 (118), 119/1 (119), 124/1 (124), 125/1 (125), 259, 261/1 (261), 261/2 (261), 306/1 (306), 307/1 (307), 308/1 (308), 321/1 (321), 322/3 (322/2)
b. Nieruchomości położone poza liniami rozgraniczającymi:
w jednostce ewidencyjnej 141805 2 Prażmów:
obręb 0007 Jaroszowa Wola, dz. ew. nr: cz. 56, cz. 181, cz. 182, cz. 185, 192/2, cz. 189/6 (189/2), cz. 184, cz. 186
obręb 0009 Kamionka, dz. ew. nr: cz. 6, cz. 8, cz. 14/2 (14), cz. 16, cz. 24, cz. 27, cz. 34, cz. 36, 47/2, cz. 21, cz. 49/2 (49), cz. 62, cz. 63, cz. 28, cz. 51/1, cz. 35, cz. 20/9, cz. 46/1
obręb 0015 Ludwików, dz. ew. nr: cz. 49, cz. 50, cz. 51, cz. 52, cz. 5/1, cz. 53
obręb 0018 Nowy Prażmów, dz. ew. nr: cz. 295, cz. 249/1, cz. 254/3 (254/1), cz. 325/21 (325/3), cz. 334/42 (334/10), cz. 334/46 (334/21), cz. 334/40 (334/9), cz. 335/27 (335/15), cz. 335/3, cz. 335/23 (335/5), cz. 339/1, cz. 339/4 (339/2), cz. 344/3, cz. 461/30 (461/2), cz. 262/5, cz. 54/4, cz. 54/5, cz. 54/7
obręb 0023 Uwieliń, dz. ew. nr: cz. 155, cz. 150/18, cz. 38/1, cz. 39/1
obręb 0024 Wągradno, dz. ew. nr: cz. 93, cz. 10/1
obręb 0026 Wola Prażmowska, dz. ew. nr: cz. 6/4 (6), cz. 7/2 (7)
obręb 0029 Zawodne, dz. ew. nr: cz. 150/3, cz. 23/1
w jednostce ewidencyjnej 141806 5 Tarczyn – obszar wiejski:
obręb 0004 Gąski, dz. ew. nr: cz. 45, cz. 46, cz. 48, cz. 49, cz. 50, cz. 36, cz. 52, cz. 28/1, cz. 105/1, cz. 30/1, cz. 104/12 (104/2), cz. 32/1, cz. 35/5 (35/1), dz. ewid. 35/6 (35/1), cz. 35/3, cz. 37/3, cz. 37/6 (37/4),
obręb 0005 Gładków, dz. ew. nr: cz. 1, cz. 4, cz. 52/4 (52), cz. 60/1, cz. 60/4 (60/2), cz. 67/1, cz. 67/2, cz. 70/1, 56/3, cz. 56/7 (56/4), cz. 64/6, cz. 73/4, cz. 74/1, cz. 74/2, cz. 70/3
obręb 0012 Komorniki, dz. ew. nr: cz. 75, cz. 77, cz. 79, cz. 84, cz. 59, cz. 80, cz. 82, cz. 100, cz. 156
obręb 0024 Prace Duże, dz. ew. nr: cz. 258/1, cz. 79/2, cz. 118/2 (118), cz. 119/2 (119), cz. 120/2, cz. 125/2 (125), cz. 126, cz. 127, cz. 128, cz. 261/3 (261), cz. 291, cz. 292, cz. 293, cz. 294, cz. 295, cz. 296, cz. 298, cz. 300, cz. 302, cz. 304, cz. 306/2 (306), cz. 319/1, cz. 321/2 (321), cz. 31/1, cz. 197/1, cz. 262/1, cz. 322/1, cz. 80/2, cz. 86/2, cz. 87/2, cz. 88/2
W związku z planowaną inwestycją przewidywane są ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości, zgodnie z przepisami art. 9q ust. 1 pkt 6 u.t.k.: „w celu zapewnienia prawa do wejścia na teren nieruchomości dla prowadzenia inwestycji kolejowej, w szczególności dokonania związanej z nią budowy lub przebudowy układu drogowego, w tym zjazdu do nieruchomości, lub urządzeń wodnych, lub założenia i przeprowadzania na nich ciągów drenażowych, przewodów i urządzeń służących do przesyłania płynów, pary, gazów i energii elektrycznej oraz urządzeń łączności i sygnalizacji, a także innych podziemnych, naziemnych lub nadziemnych obiektów i urządzeń niezbędnych do korzystania z tych przewodów i urządzeń, a także prac związanych z konserwacją, utrzymaniem lub usuwaniem awarii”, dotyczące następującej nieruchomości (w nawiasie podano numer działek przed podziałem):
Jednostka ewidencyjna: 141805 2 Prażmów
Obręb 0007 Jaroszowa Wola, dz. ew. nr: 180, cz. 181, cz. 182, cz. 184, cz. 185, cz. 186, cz. 189/6 (189/2), cz. 192/1, cz. 192/3

- Obręb 0009 Kamionka**, dz. ew. nr: cz. 8, cz. 14/2 (14), cz. 15, cz. 16, 17, cz. 20/9, cz. 21, cz. 24, cz. 27, cz. 28, cz. 35, cz. 36, cz. 46/1, cz. 47/1, cz. 47/3, cz. 49/2 (49), cz. 51/1, cz. 62
Obręb 0012 Koryta, dz. ew. nr: 74
Obręb 0015 Ludwików, dz. ew. nr: cz. 50, cz. 51, cz. 52, cz. 53, cz. 54
Obręb 0018 Nowy Prażmów, dz. ew. nr: cz. 54/4, cz. 54/5, cz. 54/7, cz. 254/3 (254/1), cz. 260/2, cz. 262/5, cz. 325/21 (325/3), cz. 334/40 (334/9), cz. 334/42 (334/10), cz. 334/46 (334/21), cz. 335/23 (335/5), cz. 335/27 (335/15), cz. 339/1, cz. 339/4 (339/2), cz. 461/30 (461/2)
Obręb 0023 Uwieliń, dz. ew. nr cz. 38/1, cz. 39/1, cz. 149
Obręb 0024 Wągradno, dz. ew. nr: cz. 10/1, cz. 93
Obręb 0026 Wola Prażmowska, dz. ew. nr: cz. 6/4 (6), cz. 7/2 (7), cz. 8, cz. 9/3 (9)
Obręb 0029 Zawodne, dz. ew. nr: cz. 23/1, cz. 450/1
Jednostka ewidencyjna: 141806 5 Tarczyn – obszar wiejski
Obręb 0004 Gąski, dz. ew. nr: cz. 28/1, cz. 30/1, cz. 32/1, cz. 35/5 (35/1), 35/6 (35/1), cz. 37/3, cz. 37/6 (37/4), części dz. ewid. 44, cz. 45, cz. 46, cz. 48, cz. 49, cz. 50, cz. 52, części dz. ewid. 104/12 (104/2), cz. 105/1
Obręb 0005 Gładków, dz. ew. nr: cz. 1, cz. 4, cz. 48/1 (48), cz. 52/1 (52), cz. 52/4 (52), cz. 56/7 (56/4), cz. 60/4 (60/2), cz. 64/6, cz. 67/2, cz. 73/3, cz. 73/5, cz. 73/7
Obręb 0012 Komorniki, dz. ew. nr: cz. 75, cz. 77, cz. 79, cz. 82, cz. 84, cz. 101
Obręb 0024 Prace Duże, dz. ew. nr: cz. 79/2, cz. 80/2, cz. 86/2, cz. 87/2, cz. 88/2, cz. 118/2 (118), cz. 119/2 (119), cz. 125/2 (125), cz. 126, cz. 127, cz. 197/1, cz. 258/1, cz. 259, cz. 262/1, cz. 291, cz. 292, cz. 293, cz. 294, cz. 295, cz. 296, cz. 298, cz. 300, cz. 302, cz. 304, cz. 306/2 (306), cz. 321/2 (321), cz. 322/1
Nieruchomości podlegające nieodpłatnemu zajęciu na czas realizacji inwestycji w trybie art. 9ya ust. 1 u.t.k.: „w przypadku gdy realizacja inwestycji kolejowej wymaga przejścia przez tereny wód płynących bądź dróg publicznych, PLK S.A. lub właściwa jednostka samorządu terytorialnego są uprawnione do ich nieodpłatnego zajęcia na czas realizacji inwestycji”:
Jednostka ewidencyjna: 141805 2 Prażmów
obręb 0007 Jaroszowa Wola, dz. ew. nr: cz. 56, 192/2
obręb 0009 Kamionka, dz. ew. nr: cz. 6, cz. 34, cz. 63, 47/2
obręb 0015 Ludwików, dz. ew. nr: cz. 49, cz. 5/1
obręb 0018 Nowy Prażmów, dz. ew. nr: cz. 295, cz. 249/1, cz. 335/3, cz. 344/3
obręb 0023 Uwieliń, dz. ew. nr: cz. 155, cz. 150/18
obręb 0029 Zawodne, dz. ew. nr: cz. 150/3
Jednostka ewidencyjna: 141806 5 Tarczyn – obszar wiejski
obręb 0004 Gąski, dz. ew. nr: cz. 36, cz. 35/3
obręb 0005 Gładków, dz. ew. nr: cz. 60/1, cz. 67/1, cz. 70/1, 56/3, cz. 73/4, cz. 74/1, cz. 74/2, cz. 70/3
obręb 0012 Komorniki, dz. ew. nr: cz. 59, cz. 80, cz. 100, cz. 156
obręb 0024 Prace Duże, dz. ew. nr: cz. 120/2, cz. 128, cz. 261/3 (261), cz. 319/1, cz. 31/1
Powyższe nieruchomości stanowią obszar, na którym będzie realizowana planowana inwestycja.
Inwestycja będzie wymagała **zatwierdzenia podziału nieruchomości** (art. 9s ust. 1 u.t.k.) wskazanych poniżej (w nawiasie podano numery działek ewidencyjnych wydzielonych w wyniku projektowanego podziału nieruchomości):
w jednostce ewidencyjnej 141805 2 Prażmów:
obręb 0007 Jaroszowa Wola, dz. ew. nr: 189/2 (189/5, 189/6), 191/1 (191/3, 191/4),
obręb 0009 Kamionka, dz. ew. nr: 9 (9/4, 9/3, 9/5), 14 (14/1, 14/2), 49 (49/1, 49/2),
obręb 0018 Nowy Prażmów, dz. ew. nr: 99 (99/1, 99/2), 100 (100/1, 100/2), 169 (169/1, 169/2), 170 (170/1, 170/2), 171/2 (171/7, 171/8), 173 (173/3, 173/4), 238 (238/1, 238/2), 247 (247/1, 247/2), 472 (472/1, 472/2), 172/2 (172/5, 172/6), 248/15 (248/16, 248/17), 254/1 (254/2, 254/3), 324/13 (324/21, 324/22), 325/3 (325/20, 325/21), 325/4 (325/22, 325/23), 328/2 (328/3, 328/4), 329/2 (329/3, 329/4), 330/3 (330/4, 330/5), 334/10 (334/41, 334/42), 334/17 (334/43, 334/44), 334/21 (334/45, 334/46), 334/38 (334/47, 334/48), 334/9 (334/39, 334/40), 335/14 (335/24, 335/25), 335/15 (335/26, 335/27), 335/4 (335/20, 335/21), 335/5 (335/22, 335/23), 339/2 (339/3, 339/4), 461/1 (461/27, 461/28), 461/2 (461/29, 461/30),
obręb 0026 Wola Prażmowska, dz. ew. nr: 6 (6/3, 6/4), 7 (7/1, 7/2), 9 (9/3, 9/4), 10 (10/1, 10/2), 11 (11/4, 11/3, 11/5), 5/2 (5/5, 5/6)
w jednostce ewidencyjnej 141806 5 Tarczyn – obszar wiejski:
obręb 0004 Gąski, dz. ew. nr: 7 (7/1, 7/2), 12/1 (12/2, 12/3), 104/2 (104/10, 104/11, 104/12), 35/1 (35/4, 35/5, 35/6), 37/4 (37/5, 37/6), 92/3 (92/4, 92/5), 93/1 (93/2, 93/3),
obręb 0005 Gładków, dz. ew. nr: 28 (28/1, 28/2), 32 (32/1, 32/2), 36 (36/1, 36/2), 44 (44/1, 44/2), 48 (48/1, 48/2), 52 (52/2, 52/3, 52/1, 52/4), 60/2 (60/3, 60/4), 24/2 (24/3, 24/4), 40/1 (40/3, 40/4), 56/4 (56/5, 56/6, 56/7),
obręb 0024 Prace Duże, dz. ew. nr: 92/2 (92/3, 92/4), 118 (118/1, 118/2), 119 (119/1, 119/2), 124 (124/1, 124/2), 125 (125/1, 125/2), 261 (261/1, 261/2, 261/3), 306 (306/1, 306/2), 307 (307/1, 307/2), 308 (308/1, 308/2), 321 (321/1, 321/2), 322/2 (322/3, 322/4)
Inwestycja będzie wymagała **przejścia na rzecz Skarbu Państwa i oddania w użytkowanie wieczyste PKP Polskie Linie Kolejowe S. A.** nieruchomości (art. 9s ust. 3 pkt. 1 i 3b u.t.k.) wskazanych

- poniżej (w nawiasach podano numery działek ewidencyjnych przed podziałem):
w jednostce ewidencyjnej 141805 2 Prażmów:
obręb 0018 Nowy Prażmów, dz. ew. nr: **99/1** (99), **100/1** (100), **169/1** (169), **170/1** (170), **171/7** (171/2), **173/3** (173), **247/1** (247), **472/1** (472), **172/5** (172/2),
obręb 0026 Wola Prażmowska, dz. ew. nr: **9/3** (9), **10/1** (10), **11/3** (11)
w jednostce ewidencyjnej 141806 5 Tarczyn – obszar wiejski:
obręb 0004 Gąski, dz. ew. nr: **7/1** (7), **12/2** (12/1), **104/11** (104/2), **35/4** (35/1),
obręb 0005 Gładków, dz. ew. nr: **28/1** (28), **32/1** (32), **36/1** (36), **44/1** (44), **48/1** (48), **52/1** (52), **24/3** (24/2), **40/3** (40/1),
obręb 0024 Prace Duże, dz. ew. nr: **92/3** (92/2), **261/1** (261), **261/2** (261)
Inwestycja będzie wymagała przejęcia na rzecz właściwego samorządu województwa, powiatu, gminy nieruchomości na których planowana jest budowa lub przebudowa dróg publicznych (art. 9s ust. 3e pkt 2 u.t.k.) wskazanych poniżej (w nawiasach podano numery działek ewidencyjnych przed podziałem):
dla Gminy Prażmów:
w jednostce ewidencyjnej 141805 2 Prażmów:
obręb 0007 Jaroszowa Wola, dz. ew. nr: **189/5** (189/2), **191/3** (191/1),
obręb 0009 Kamionka, dz. ew. nr: **9/4** (9), **14/1** (14),
obręb 0018 Nowy Prażmów, dz. ew. nr: **238/1** (238), **254/2** (254/1), **324/21** (324/13), **325/20** (325/3), **325/22** (325/4), **328/3** (328/2), **329/3** (329/2), **330/4** (330/3), **334/41** (334/10), **334/43** (334/17), **334/45** (334/21), **334/47** (334/38), **334/39** (334/9), **335/24** (335/14), **335/26** (335/15), **335/20** (335/4), **335/22** (335/5), **461/27** (461/1), **461/29** (461/2)
obręb 0026 Wola Prażmowska, dz. ew. nr: **6/3** (6), **7/1** (7), **11/4** (11), **5/5** (5/2)
dla gminy Tarczyn:
w jednostce ewidencyjnej 141806 5 Tarczyn – obszar wiejski:
obręb 0005 Gładków, dz. ew. nr: **52/3** (52), **56/6** (56/4),
dla powiatu Piaseczyńskiego:
w jednostce ewidencyjnej 141805 2 Prażmów:
obręb 0009 Kamionka, dz. ew. nr: **9/3** (9), **49/1** (49),
obręb 0018 Nowy Prażmów, dz. ew. nr: **248/16** (248/15), **339/3** (339/2),
w jednostce ewidencyjnej 141806 5 Tarczyn – obszar wiejski:
obręb 0004 Gąski, dz. ew. nr: **104/10** (104/2), **35/2**, **37/5** (37/4), **92/4** (92/3), **93/2** (93/1)
obręb 0005 Gładków, dz. ew. nr: **52/2** (52), **60/3** (60/2), **56/5** (56/4),
obręb 0024 Prace Duże, dz. ew. nr: **118/1** (118), **119/1** (119), **124/1** (124), **125/1** (125), **306/1** (306), **307/1** (307), **308/1** (308), **321/1** (321), **322/3** (322/2)
Akta sprawy, zgodnie z art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572 ze zm.) – dalej k.p.a., znajdują się do wglądu w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego, pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, pokój nr 7 POK, gdzie można zgłaszać ewentualne uwagi i wnioski do czasu wydania orzeczenia w sprawie.
W związku z powyższym stosownie do treści art. 10 k.p.a. oraz art. 73 § 1 k.p.a. informuję, że do wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, Strona może zapoznać się z aktami postępowania **po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 22 695 62 19. Osoby nie umówione nie będą obsługiwane.** Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi 30 min. i nie może zostać przedłużony.
Informacja w sprawach będzie ponadto udzielania telefonicznie w poniedziałek w godz. 13⁰⁰ – 16⁰⁰, lub w czwartek w godz. 8⁰⁰ – 12⁰⁰ pod **nr 22 695 66 48**. Informacja ta ma na celu jedynie przedstawienie aktualnego stanu postępowania. Podczas rozmowy strony nie uzyskają informacji o planowanym terminie zakończenia postępowania. Zawiadomienie, zgodnie z art. 49 k.p.a., uważa się za dokonane po upływie 14 dni, od dnia publicznego ogłoszenia w niniejszej sprawie.
Z dniem doręczenia zawiadomienia o wszczęciu niniejszego postępowania administracyjnego w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej, do czasu ostatecznego zakończenia postępowania w sprawie wydania takiej decyzji, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę dla innych inwestycji, a toczące się postępowania w tych sprawach podlegają zawieszeniu do czasu ostatecznego zakończenia postępowania w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej (art. 9o ust. 12 u.t.k.).
W przypadku zgłoszenia zamiaru wykonywania robót budowlanych wszczęcie postępowania w przedmiocie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej zobowiązuje właściwy organ administracji architektoniczno-budowlanej do wniesienia sprzeciwu od zgłoszenia (art. 9o ust. 13 u.t.k.).
Powyższych warunków nie stosuje się do postępowań dotyczących inwestycji celu publicznego, których przygotowanie i realizacja następuje za zgodą podmiotu, na wniosek którego wszczęto postępowanie w przedmiocie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej (art. 9o ust. 14 u.t.k.).
W toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu (art. 41 pkt § 1 i § 2 k.p.a.).
Publiczne ogłoszenie nastąpi w dniu **21 stycznia 2025 r.**

WIR-I.747.2.19.2025.DM

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie z art. 9, art. 10 § 1, w związku z art. 98 § 1, art. 101 § 3, a także art. 49 § 1, § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) – dalej Kpa, niniejszym zawiadamia się, że w dniu 25 listopada 2025 r. Wojewoda Mazowiecki wydał postanowienie Nr 1693/SAAB/2025 podejmujące na wniosek zawieszone postępowanie, a także zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112), zawiadamia się, że w dniu 26 listopada 2025 r. Wojewoda Mazowiecki wydał decyzję Nr 177/SPEC/2025 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „**Budowa nowego przebiegu drogi wojewódzkiej nr 721 na odcinku od drogi krajowej nr 7 do skrzyżowania z ulicą Mleczarską w Piasecznie**”.

Inwestorem przedsięwzięcia jest Zarząd Województwa Mazowieckiego, ul. Jagiellońska 26, 03-719 Warszawa, reprezentowany przez Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Warszawie, działający przez pełnomocnika Panią Anetę Słowik. Inwestycja zlokalizowana jest na terenie gminy Raszyn, powiat pruszkowski oraz na terenie gminy Lesznowola i miasto Piaseczno, powiat piaseczyński, województwo mazowieckie:

Działki usytuowania obiektu:

- numery działek w istniejącym pasie drogowym drogi wojewódzkiej nr 721:

powiat piaseczyński,

jednostka ewidencyjna 141803_2 Lesznowola.

obręb 0025 Stara Iwiczna, działki o nr ewidencyjnym: 207/11, 207/13, 207/15, 209/15, 209/17, 209/19, 209/26;

- numery działek w projektowanym pasie drogowym drogi wojewódzkiej nr 721, stanowiące własność Województwa Mazowieckiego:

powiat piaseczyński,

jednostka ewidencyjna 141803_2 Lesznowola.

obręb 0004 Janczewice, działki o nr ewidencyjnych: 63/3,

obręb 0001 Lesznowola, działki o nr ewidencyjnych: 25/2, 25/17, 150/1, 151/1, 159/7, 165/7, 165/12, 168/6, 171/56, 172/12, 173/12, 315/16, 175/5, 178/17, 182/7, 189/14, 190/8, 191/14,

obręb 0022 Nowa Wola, działki o nr ewidencyjnych: 746, 356/6, 360/4, 361/5, 502/20, 510/8, 513/12,

obręb 0007 Kolonia Lesznowola, działki o nr ewidencyjnych: 24/4,

obręb 0025 Stara Iwiczna, działki o nr ewidencyjnych: 207/28,

- w projektowanym pasie drogowym, do przejęcia pod inwestycję (w całości):

powiat pruszkowski,

jednostka ewidencyjna 142106_2 Raszyn.

obręb 0017 Sękocin Nowy, działki o nr ewidencyjnych: 51/28, 51/18, 51/19, 51/21, 51/29, 51/30,

obręb 0008 Laszczki, działki o nr ewidencyjnych: 151/1, 151/2, 151/3,

obręb 0019 Słomin, działki o nr ewidencyjnych: 271/9, 263/35, 273/57, 263/39,

powiat piaseczyński,

jednostka ewidencyjna 141803_2 Lesznowola.

obręb 0004 Janczewice, działki o nr ewidencyjnych: 57, 58, 59,

obręb 0001 Lesznowola, działki o nr ewidencyjnych: 116/1, 116/6, 165/19, 165/20, 191/13,

obręb 0022 Nowa Wola, działki o nr ewidencyjnych: 364/4, 513/11,

obręb 0021 Nowa Iwiczna, działki o nr ewidencyjnych: 3/1,

obręb 0025 Stara Iwiczna, działki o nr ewidencyjnych: 33/8, 34/1, 34/2, 92/5, 93/10, 93/6, 93/8, 251, 53/10, 53/14, 53/12, 63/15, 95/12, 95/14, 111, 115/1, 115/2, 204/4, 203, 205/4, 205/5, 205/6, 202/11, 198/1, 206/10,

obręb 0015 Łoziska, działki o nr ewidencyjnych: 94/9, 94/10,

- numery działek w projektowanym pasie drogowym, podlegające podziałowi, przechodzące na rzecz właściwej jednostki samorządu terytorialnego – Województwa Mazowieckiego (w nawiasach numery działek po podziale, **łustym** drukiem numery działek przeznaczone do przejęcia pod inwestycję):

powiat pruszkowski,

jednostka ewidencyjna 142106_2 Raszyn.

obręb 0017 Sękocin Nowy, działki o nr ewidencyjnym: 51/26 (**51/37**, 51/38), 51/20 (**51/33**, 51/34), 51/22 (**51/31**, 51/32), 53/4 (**53/18**, 53/19), 112/2 (**112/3**, 112/4, 112/5), 97/5 (**97/8**, 97/9), 97/4 (**97/6**, 97/7), 95/6 (**95/9**, 95/10),

obręb 0008 Laszczki, działki o nr ewidencyjnym: 152 (**152/1**, 152/2), 150 (**150/1**, 150/2), 102/3 (**102/4**, **102/5**, 102/6, 102/7), 168 (**168/1**, 168/2), 169 (**169/4**, **169/5**, **169/7**, **169/8**, 169/6, 169/9), 170/1 (**170/4**, **170/5**, 170/6), 170/2 (**170/7**, **170/8**, 170/9), 170/3 (**170/10**, **170/11**, 170/12), 171 (**171/1**, **171/2**, 171/3), 172 (**172/1**, **172/2**, **172/3**, **172/4**, 172/5), 173 (**173/7**, **173/8**, **173/9**, **173/10**, 173/11, 173/12), 174 (**174/11**, **174/12**, **174/13**, 174/14, 174/15), 175 (**175/3**, 175/4), 176 (**176/1**, 176/2), 177 (**177/1**, 177/2), 178 (**178/1**, 178/2), 179 (**179/1**, 179/2), 180 (**180/1**, 180/2), 181 (**181/1**, 181/2), 182 (**182/1**, 182/2), 183 (**183/1**, 183/2), 144 (**144/6**, **144/7**, **144/8**, **144/9**, **144/10**), 111 (**111/1**, 111/2), 112/38 (**112/39**, **112/40**, 112/41), 113/38 (**113/39**, 113/40), 185 (**185/1**, 185/2),

obręb 0019 Słomin, działki o nr ewidencyjnym: 225 (**225/1**, 225/2), 299 (**299/1**, 299/2), 47/1 (**47/2**, 47/3), 270 (**270/42**, 270/43), 52 (**52/41**, 52/42), 271/10 (**271/11**, **271/12**, 271/13), 219 (**219/9**, **219/10**, 219/11), 273/63 (**273/75**, **273/76**, 273/77), 273/58 (**273/73**, 273/74),

powiat piaseczyński,

jednostka ewidencyjna 141803_2 Lesznowola.

obręb 0004 Janczewice, działki o nr ewidencyjnym: 1 (**1/1**, **1/2**, 1/3), 15 (**15/1**, 15/2), 16/1 (**16/4**, **16/5**, 16/6), 24/1 (**24/5**, **24/6**, 24/7), 25 (**25/1**, **25/2**, 25/3), 27/2 (**27/6**, **27/7**, 27/8), 28/2 (**28/6**, **28/7**, 28/8), 29/2 (**29/6**, **29/7**, 29/8), 30/2 (**30/9**, **30/10**, 30/11), 31/3 (**31/7**, **31/8**, 31/9), 32/2 (**32/6**, **32/7**, 32/8), 33/2 (**33/6**, **33/7**, 33/8), 34/2 (**34/6**, **34/7**, 34/8), 35/2 (**35/6**, **35/7**, 35/8), 36 (**36/1**, **36/2**, 36/3), 37 (**37/1**, **37/2**, 37/3), 39 (**39/1**, **39/2**, 39/3), 41/1 (**41/10**, **41/11**), 42 (**42/1**, **42/2**, 42/3), 44/1 (**44/26**, **44/27**, 44/28), 45/4 (**45/5**, **45/6**, 45/7), 46/4 (**46/5**, **46/6**, 46/7), 47/3 (**47/20**, **47/21**), 47/4 (**47/22**, 47/23), 48/4 (**48/5**, **48/6**, 48/7), 49/4 (**49/5**, **49/6**, 49/7), 50/4 (**50/5**, **50/6**, **50/8**, 50/7, 50/9), 51/4 (**51/5**, **51/6**, **51/8**, 51/7, 51/9), 52/4 (**52/5**, **52/7**, 52/6, 52/8), 53/4 (**53/5**, **53/7**, 53/6, 53/8), 54/4 (**54/6**, 54/5, 54/7), 55/7 (**55/9**, 55/8, 55/10), 56 (**56/1**, **56/2**, **56/4**, 56/3, 56/5), 63/5 (**63/14**, 63/15), 63/4 (**63/10**, **63/11**, **63/12**, 63/13), 60 (**60/1**, **60/2**), 61 (**61/1**, **61/2**), 62 (**62/1**, **62/2**, 62/3, 62/4), 64 (**64/1**, **64/2**, 64/3, 64/4), 65 (**65/1**, **65/2**, 65/3, 65/4), 67 (**67/1**, **67/2**, 67/3, 67/4), 68 (**68/1**, **68/2**, 68/3, 68/4), 69 (**69/1**, **69/2**, 69/3, 69/4), 85/2 (**85/3**, **85/4**, 85/5, 85/6), 86/2 (**86/3**, **86/4**, 86/5, 86/6), 87/1 (**87/10**, **87/11**, 87/12, 87/13), 88/2 (**88/3**, **88/4**, 88/5, 88/6), 89/2 (**89/3**, **89/4**, 89/5, 89/6), 90 (**90/1**, **90/2**, 90/3, 90/4), 91/2 (**91/7**, **91/8**, 91/9, 91/10), 92/2 (**92/3**, **92/4**, 92/5, 92/6), 93/10 (**93/19**, **93/20**), 93/8 (**93/15**, 93/16), 93/9 (**93/17**, 93/18), 93/11 (**93/21**, 93/22), 94 (**94/1**, **94/2**), 94/3, 94/4,

obręb 0001 Lesznowola, działki o nr ewidencyjnym: 1 (**1/1**, **1/2**, 1/3, 1/4), 2 (**2/1**, **2/2**, 2/3, 2/4), 357 (**357/1**, 357/2), 4/13 (**4/14**, 4/15), 7/2 (**7/9**, 7/10), 419/2 (**419/14**, 419/15), 419/3 (**419/16**, 419/17), 21/2 (**21/3**, 21/4, 21/5), 22/2 (**22/3**, 22/4, 22/5), 23/2 (**23/3**, 23/4, 23/5), 24 (**24/3**, **24/4**, 24/5, 24/6), 25/16 (**25/28**, 25/29), 25/18 (**25/26**, 25/27), 25/3 (**25/24**, 25/25), 74/3 (**74/16**, **74/17**), 64 (**64/1**, 64/2, 64/3), 73/11 (**73/24**, 73/25), 73/4 (**73/21**, **73/22**, 73/23), 74/4 (**74/13**, **74/14**, 74/15), 74/5 (**74/18**, **74/19**), 74/6 (**74/20**, 74/21), 75/2 (**75/3**, **75/4**, 75/5, 75/6), 76/2 (**76/3**, **76/4**, 76/5, 76/6), 77/2 (**77/3**, **77/4**, 77/5, 77/6), 78/9 (**78/10**, 78/11, 78/12), 78/2 (**78/13**, **78/14**, 78/15), 79/2 (**79/9**, 79/10), 80/2 (**80/3**, 80/4), 90 (**90/1**, **90/2**, 90/3), 91 (**91/1**, **91/2**), 100 (**100/1**, 100/2, 100/3), 115 (**115/1**, 115/2), 92 (**92/1**, 92/2), 116/2 (**116/8**, 116/9), 116/7 (**116/10**, 116/11), 146/1 (**146/3**, 146/4), 147/1 (**147/3**, **147/4** , 147/5), 147/2 (**147/6**, **147/7**, 147/8, 147/9), 93 (**93/1**, 93/2), 94

(**94/1**, 94/2), 95/5 (**95/25**, **95/26**, 95/27), 337/1 (**337/11**, 337/12), 337/4 (**337/7**, 337/8), 337/5 (**337/9**, 337/10), 337/6 (**337/13**, **337/14**), 152/1 (**152/3**, 152/4), 159/15 (**159/24**, 159/25), 163/9 (**163/10**, 163/11, 163/12), 165/6 (**165/33**, 165/34), 165/11 (**165/31**, 165/32), 165/13 (**165/29**, 165/30), 165/23 (**165/27**, 165/28), 165/24 (**165/25**, 165/26), 168/5 (**168/44**, 168/45), 171/55 (**171/58**, 171/59), 172/11 (**172/14**, 172/15), 173/11 (**173/14**, 173/15), 315/15 (**315/18**, 315/19), 175/4 (**175/12**, 175/13), 175/11 (**175/14**, 175/15), 176/11 (**176/12**, 176/13, 176/14), 178/15 (**178/72**, 178/73), 178/16 (**178/70**, 178/71), 178/29 (**178/76**, 178/77), 178/30 (**178/74**, 178/75), 179/18 (**179/19**, 179/20, 179/21), 181/11 (**181/12**, 181/13, 181/14), 182/6 (**182/18**, 182/19), 182/8 (**182/20**, 182/21), 183/11 (**183/12**, 183/13, 183/22), 184/19 (**184/20**, 184/21, 184/22), 185/9 (**185/10**, 185/11, 185/12), 187/11 (**187/12**, 187/13, 187/14), 188/11 (**188/12**, 188/13, 188/14), 189/13 (**189/21**, 189/22), 189/15 (**189/23**, 189/24), 190/7 (**190/24**, 190/25), 190/9 (**190/26**, 190/27), 191/11 (**191/33**, 191/34), 191/12 (**191/35**, 191/36), 191/15 (**191/40**, **191/41**, 191/42), 191/16 (**191/37**, 191/38, 191/39), 191/17 (**191/43**, 191/44), 191/8 (**191/32**, 191/31), 146/2 (**146/5**, 146/6, 146/7), 226/2 (**226/17**, 226/18), 224 (**224/3**, 224/4), 225, **225/3**, **225/4**, 225/5), 223/14 (**223/15**, **223/16**, 223/17), 223/3 (**223/18**, 223/19),

obręb 0022 Nowa Wola, działki o nr ewidencyjnym: 337 (**337/3**, 337/4), 338 (**338/1**, 338/2), 343 (**343/4**, 343/5, 343/6), 344 (**344/4**, 344/5, 344/6), 346 (**346/4**, 346/5, 346/6), 347 (**347/6**, 347/7, 347/8), 348 (**348/6**, 348/7, 348/8), 350 (**350/1**, 350/2), 353/2 (**353/6**, 353/7, 353/8), 745 (**745/3**, 745/4), 747 (**747/1**, 747/2), 356/4 (**356/16**, 356/17), 356/7 (**356/18**, 356/19), 359 (**359/1**, 359/2, 359/3), 360/18 (**360/37**, **360/38**), 360/19 (**360/39**, 360/40), 361/17 (**361/35**, **361/36**), 361/18 (**361/37**, 361/38), 362 (**362/4**, **362/5**, 362/6, 362/7), 363 (**363/6**, **363/7**, 363/8, 363/9), 501 (**501/1**, 501/2, 501/3), 502/21 (**502/23**, 502/24), 503 (**503/5**, 503/6, 503/7), 576 (**576/1**, 576/2, 576/3), 577 (**577/1**, 577/2, 577/3), 508/3 (**508/11**, 508/12, 508/13), 510/9 (**510/13**, 510/14), 510/7 (**510/15**, 510/16), 513/10 (**513/17**, 513/18), 513/13 (**513/21**, 513/22), 513/14 (**513/19**, 513/20), 513/4 (**513/15**, 513/16),

obręb 0007 Kolonia Lesznowola, działki o nr ewidencyjnym: 24/5 (**24/8**, 24/9), 24/2 (**24/6**, 24/7),

obręb 0021 Nowa Iwiczna, działki o nr ewidencyjnym: 2/1 (**2/2**, **2/3**, 2/4), 3/2 (**3/3**, 3/4),

obręb 0025 Stara Iwiczna, działki o nr ewidencyjnym: 17/4 (**17/6**, 17/7), 211/4 (**211/6**, 211/7), 20 (**20/1**, 20/2), 22 (**22/1**, **22/3**, 22/2, 22/4), 21 (**21/6**, **21/7**, 21/8), 30 (**30/3**, 30/4), 31/1 (**31/4**, 31/5), 33/17 (**33/26**, 33/27), 63/13 (**63/49**, **63/50**, 63/51), 63/16 (**63/45**, **63/46**, **63/47**, 63/48), 63/17 (**63/42**, **63/41**, **63/43**, 63/44), 35/2 (**35/5**, **35/6**, 35/7), 35/1 (**35/3**, 35/4), 36 (**36/1**, 36/2), 52/5 (**52/11**, 52/12), 52/6 (**52/7**, **52/8**, **52/9**, 52/10), 63/14 (**63/52**, **63/53**), 94/3 (**94/7**, **94/8**), 93/5 (**93/12**, **93/13**, 93/14), 94/2 (**94/5**, 94/6), 95/13 (**95/20**, 95/21), 95/8 (**95/18**, 95/19), 99/1 (**99/3**, 99/4), 112 (**112/3**, 112/4), 213 (**213/1**, 213/2), 114 (**114/3**, 114/4), 108/21 (**108/25**, 108/26), 218 (**218/1**, 218/2), 193/14 (**193/18**, 193/19), 193/15 (**193/16**, 193/17), 194/31 (**194/36**, 194/37), 202/15 (**202/17**, 202/18), 204/2 (**204/5**, 204/6), 205/1 (**205/7**, 205/8), 237 (**237/1**, 237/2), 206/9 (**206/21**, **206/22**), 206/12 (**206/23**, 206/24), 206/11 (**206/19**, 206/20), 206/6 (**206/17**, 206/18), 207/29 (**207/43**, 207/44), 207/12 (**207/45**, 207/46), 191/10 (**191/36**, **191/37**), 209/16 (**209/27**, 209/28), 207/14 (**207/39**, 207/40), 207/24 (**207/37**, 207/38),

obręb 0015 Łoziska, działki o nr ewidencyjnym: 94/22 (**94/33**, 94/34), 94/12 (**94/31**, 94/32), 94/14 (**94/29**, 94/30), 94/16 (**94/27**, 94/28), 94/18 (**94/25**, 94/26), 94/20 (**94/23**, 94/24),

jednostka ewidencyjna 141804_4 Piaseczno.

obręb 0013 Piaseczno, działki o nr ewidencyjnym: 80 (**80/1**, 80/2), 2/4 (**2/21**, **2/22**, **2/23**, 2/24), 2/5 (**2/25**, 2/26), 2/9 (**2/31**, 2/32), 2/10 (**2/27**, 2/28), 2/19 (**2/29**, 2/30),

- numer działki poza liniami rozgraniczającymi inwestycji, będącej terenem wód płynących, do nieodpłatnego zajęcia terenu na czas realizacji inwestycji:

jednostka ewidencyjna 141803_2 Lesznowola.

obręb 0001 Lesznowola, działka o nr ewidencyjnym: 88.

- numer działki poza liniami rozgraniczającymi inwestycji, będącej terenem kolejowym, do nieodpłatnego zajęcia terenu na czas realizacji inwestycji:

jednostka ewidencyjna 141803_2 Lesznowola.

obręb 0025 Stara Iwiczna

powiat pruszkowski,
jednostka ewidencyjna 142106 2 Raszyn.
obręb 0017 Sękocin Nowy, działki o nr ewidencyjnym: 107/3,
powiat piaseczyński,
jednostka ewidencyjna 141803 2 Lesznowola.
obręb 0001 Lesznowola, działki o nr ewidencyjnym: 64 (64/3, 64/2), 73/5, 72/3, 26/1, 25/3 (25/25), 100 (100/2, 100/3), 146/1 (146/4), 116/7 (116/11), 146/2 (146/6), 146/2 (146/7), 191/8 (191/31), 191/16 (191/38), 223/11, 223/3 (223/19), 226/1,
obręb 0022 Nowa Wola, działki o nr ewidencyjnym: 364/3, 498/2,
obręb 0015 Łoziska, działki o nr ewidencyjnym: 226,
obręb 0025 Stara Iwiczna, działki o nr ewidencyjnym: 36 (36/2), 206/12 (206/24),
jednostka ewidencyjna 141804 4 Piaseczno.
obręb 0013 Piaseczno, działki o nr ewidencyjnym: 2/10 (2/28), 2/19 (2/30), 2/5 (2/26),

- numery działek podlegające ograniczeniu niewchodzące w skład projektowanego pasa drogowego przeznaczone pod **budowę/przebudowę urządzeń wodnych lub melioracji wodnych szczegółowych**, (jeżeli ograniczeniu podlega działka utworzona po podziale, to w nawiasie umieszczono numer działki po podziale, która objęta jest ograniczeniem):
powiat piaseczyński,
jednostka ewidencyjna 141803 2 Lesznowola.
obręb 0001 Lesznowola, działki o nr ewidencyjnym: 75/2 (75/5), 76/2 (76/5), 80/2 (80/4), 100 (100/2), 115 (115/2), 116/2 (116/9), 116/7 (116/11), 146/1 (146/4), 116/3, 147/2 (147/8), 168/7, 171/57, 172/13, 173/13, 315/17, 175/11 (175/15), 176/11 (176/14), 146/2 (146/7), 191/16 (191/38), 191/15 (191/42),
obręb 0022 Nowa Wola, działki o nr ewidencyjnym: 337 (337/4), 338 (338/2), 361/18 (361/38), 498/3, 501 (501/3), 502/19, 503 (503/6), 576 (576/2), 502/21 (502/24), 503 (503/7), 576 (576/3), 577 (577/3), 508/3 (508/13), 510/9 (510/14), 510/7 (510/16), 642/56,
obręb 0007 Kolonia Lesznowola, działki o nr ewidencyjnym: 24/5 (24/9), 24/3, 24/2 (24/7),
obręb 0025 Stara Iwiczna, działki o nr ewidencyjnym: 17/4 (17/7), 211/4 (211/7), 20 (20/2), 21 (21/8), 22 (22/2), 22 (22/4), 30 (30/4), 31/1 (31/5), 35/2 (35/7), 93/5 (93/14), 94/2 (94/6), 95/13 (95/21), 95/8 (95/19), 99/1 (99/4), 99/2, 92/3,
obręb 0015 Łoziska, działki o nr ewidencyjnym: 93/5,

- numery działek podlegające ograniczeniu niewchodzące w skład projektowanego pasa drogowego przeznaczone pod **budowę/przebudowę zjazdów**, (jeżeli ograniczeniu podlega działka utworzona po podziale, to w nawiasie umieszczono numer działki po podziale, która objęta jest ograniczeniem):
powiat pruszkowski,
jednostka ewidencyjna 142106 2 Raszyn.
obręb 0008 Laszczki, działki o nr ewidencyjnym: 173 (173/11), 174 (174/15), 152 (152/2), 169 (169/6), 170/1 (170/6),

powiat piaseczyński,
jednostka ewidencyjna 141803 2 Lesznowola.
obręb 0004 Janczewice, działki o nr ewidencyjnym: 1 (1/3), 16/1 (16/6), 25 (25/3), 36 (36/3), 37 (37/3), 39 (39/3), 42 (42/3), 44/1 (44/28), 50/4 (50/7), 51/4 (51/7), 52/4 (52/6), 62 (62/3), 63/4 (63/13), 64 (64/3), 65 (65/3), 67 (67/3), 68 (68/3), 69 (69/3), 87/1 (87/12), 94 (94/3),
obręb 0001 Lesznowola, działki o nr ewidencyjnym: 1 (1/3), 2 (2/3), 4/13 (4/15), 419/2 (419/15), 22/2 (22/5), 24 (24/6), 73/4 (73/23), 74/6 (74/21), 78/2 (78/15), 115 (115/2), 92 (92/2), 93 (93/2), 94 (94/2), 95/10, 95/14, 337/5 (337/10), 147/2 (147/9), 191/11 (191/34), 191/12 (191/36), 191/18, 191/17 (191/44), 225 (225/5), 191/15 (191/42), 224 (224/4), 3/2 (3/4), 2/1 (2/4), 21 (21/8), 22 (22/2),
jednostka ewidencyjna 141804 4 Piaseczno.
obręb 0013 Piaseczno, działki o nr ewidencyjnym: 2/4 (2/24),

- numery działek podlegające ograniczeniu niewchodzące w skład projektowanego pasa drogowego, dla których ustala się **obowiązek dokonania rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania** (jeżeli ograniczeniu podlega działka utworzona po podziale, to w nawiasie umieszczono numer działki po podziale, która objęta jest ograniczeniem):
powiat pruszkowski,
jednostka ewidencyjna 142106 2 Raszyn.
obręb 0017 Sękocin Nowy, działki o nr ewidencyjnym: 26/19, 107/3, 53/8, 53/13, 53/15, 51/26 (51/38), 53/14, 51/22 (51/32), 51/25, 112/2 (112/4), 112/2 (112/5), 97/5 (97/9), 98, 99, 100/2, 100/8, 100/9, 104, 44/5, 53/4 (53/19), 54/27, 55/2, 55/3, 97/2,
obręb 0019 Słomin, działki o nr ewidencyjnym: 20, 21, 22/3, 23, 24/2, 223, 299 (299/2), 47/1 (47/3), 270 (270/43), 52 (52/42), 271/10 (271/13), 219 (219/11), 273/48, 273/63 (273/77), 273/58 (273/74), 225 (225/2),

powiat piaseczyński,
jednostka ewidencyjna 141803 2 Lesznowola.
obręb 0004 Janczewice, działki o nr ewidencyjnym: 62 (62/4), 63/2, 64 (64/4), 65 (65/4), 67 (67/4), 68 (68/4), 69 (69/4), 85/2 (85/6), 86/2 (86/6),
obręb 0001 Lesznowola, działki o nr ewidencyjnym: 419/4, 419/3 (419/17), 21/2 (21/4), 21/2 (21/5), 23/2 (23/5), 24 (24/6), 72/6, 73/11 (73/25), 25/18 (25/27), 25/16 (25/29), 25/3 (25/25), 25/21, 26/9, 26/1, 64 (64/3, 64/2), 72/3, 73/5, 75/1, 75/2 (75/5), 76/2 (76/5), 80/2 (80/4), 74/4 (74/15), 90 (90/3), 116/2 (116/9), 116/7 (116/11), 146/1 (146/4), 93 (93/2), 147/2 (147/8, 147/9), 100 (100/3, 100/2), 159/15 (159/25), 149/1, 150/2, 151/2, 152/1 (152/4), 159/20, 163/9 (163/12), 165/8, 165/13 (165/30), 168/7, 171/57, 172/13, 173/13, 315/17, 175/11 (175/15), 176/11 (176/14), 178/28, 178/29 (178/77), 178/30 (178/75), 179/18 (179/21), 181/11 (181/14), 182/8 (182/21), 183/11 (183/22), 184/19 (184/22), 185/9 (185/12), 187/11 (187/14), 188/11 (188/14), 189/15 (189/24), 190/9 (190/27), 191/15 (191/42), 191/16 (191/38), 146/2 (146/7), 224 (224/4), 223/11,
obręb 0022 Nowa Wola, działki o nr ewidencyjnym: 337 (337/4), 338 (338/2), 343 (343/6), 344 (344/6), 346 (346/6), 347 (347/8), 348 (348/8), 350 (350/2), 353/2 (353/8), 747 (747/2), 356/7 (356/19), 359 (359/3), 360/19 (360/40), 361/18 (361/38), 364/3, 364/2, 365/2, 365/1, 366/1, 498/3, 501 (501/3), 502/21 (502/24), 503 (503/7), 576 (576/3), 577 (577/3), 508/3 (508/13), 510/9 (510/14), 510/7 (510/16), 513/14 (513/20), 513/4 (513/16), 513/9,
obręb 0007 Kolonia Lesznowola, działki o nr ewidencyjnym: 23, 24/2 (24/7), 24/3, 24/5 (24/9),
obręb 0025 Stara Iwiczna, działki o nr ewidencyjnym: 22 (22/2, 22/4), 30 (30/4), 29/2, 92/6, 31/1 (31/5), 35/2 (35/7), 36 (36/2), 93/5 (93/14), 94/4, 63/18, 94/2 (94/6), 95/13 (95/21), 95/8 (95/19), 99/1 (99/4), 99/2, 114 (114/4), 213 (213/2), 108/21 (108/26), 108/19, 237 (237/2), 206/6 (206/18), 204/2 (204/6), 205/1 (205/8), 206/12 (206/24), 207/12 (207/46), 207/14 (207/40), 209/20, 207/27, 202/10, 201, 200, 199, 198/2,
obręb 0015 Łoziska, działki o nr ewidencyjnym: 93/5, 94/22 (94/34), 94/12 (94/32), 94/14 (94/30), 94/16 (94/28), 94/20 (94/24),
jednostka ewidencyjna 141804 4 Piaseczno.
obręb 0013 Piaseczno, działki o nr ewidencyjnym: 2/4 (2/24), 2/5 (2/26), 1.

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanowi podstawę do dokonania wpisów w księdze wieczystej i katastrze nieruchomości – art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.
Jednocześnie informuje się, że w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej posiadającej rygor natychmiastowej wykonalności – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Ponadto tutejszy organ wyjaśnia, iż zgodnie z art. 12 ust. 4b ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych: „decyzję ustalającą wysokość odszkodowania wydaje się w terminie 30 dni od dnia, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna.

Jeśli wykazują Państwo gotowość do wydania nieruchomości, w celu udokumentowania powyższego faktu winni Państwo wysłać oświadczenie do inwestora.

Od powyższej decyzji przysługuje prawo do wniesienia odwołania w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia, do Ministra Finansów i Gospodarki, za pośrednictwem Wojewody Mazowieckiego.

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie (Plac Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, Punkt Obsługi Klienta pokój nr 7, w następujących godzinach: poniedziałek 13-16 oraz w czwartek 8-12), **po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 22 695-62-19. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane**, ponadto treść decyzji zostanie udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej tutejszego urzędu w dniach **21 stycznia- 4 lutego 2026 r.**

Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony. W trakcie prowadzonego postępowania, o czynnościach tutejszego organu, strony postępowania będą informowane w drodze publicznych obwieszczeń, zgodnie z art. 49 § 1 Kpa.

WIR-I.7820.2.8.2024.MSK
Dzień publicznego obwieszczenia: 21 stycznia 2026 r.

Warszawa/34415157

NEWSLETTER



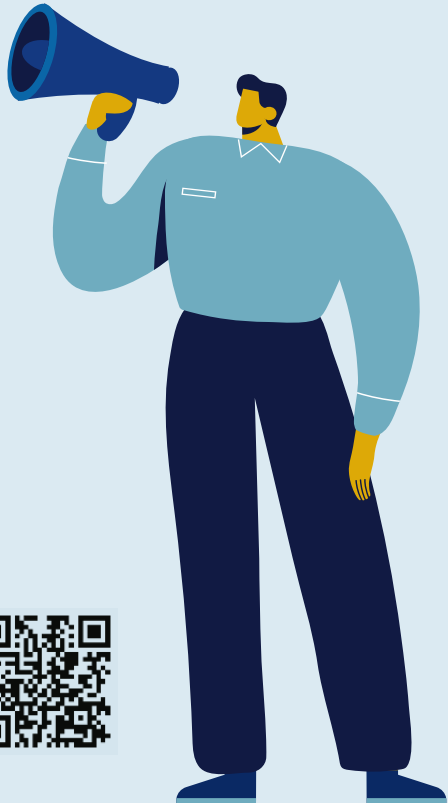
Komunikaty.pl

Nowości w przepisach,
zamówienia publiczne,
porady ekspertów,
raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych
gospodarką.

ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl** lub użyj kodu QR



OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie z art. 9ac ust. 1-1a ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2025 r., poz. 1234), oraz art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112), na wniosek inwestora: Miasto Stołeczne Warszawa, Plac Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, w dniu 5 stycznia 2026 r. została wydana przez Wojewodę Mazowieckiego decyzja Nr 3/SAAB/2026 zmieniająca decyzję Wojewody Mazowieckiego Nr 777/SAAB/2022 z dnia 11 października 2022 r., znak: WI-I.7840.9.13.2020.JB(AK), zatwierdzającą projekt budowlany i udzielającą pozwolenia na budowę dla inwestycji pn.: „Budowa II linii metra w Warszawie – III etap realizacji odcinka zachodniego od szlaku za stacją C04 „Powstańców Śląskich” do Stacji Techniczno-Postojowej (STP) „Mory” wraz z STP „Mory”. Zamierzenie budowlane nr 7 polegające na budowie Stacji Techniczno-Postojowej „Mory” (ul. Łęgi / ul. Mory oraz ul. Krańcowa, Mory – gm. Ożarów Mazowiecki), budowie tunelu/rampy wjazdowej wraz z urządzeniami budowlanymi, budowie i przebudowie infrastruktury technicznej i obiektów towarzyszących oraz przebudowie sieci uzbrojenia terenu, instalacji zewnętrznych, dróg i układu drogowego wynikającego z budowy Stacji Techniczno-Postojowej „Mory”, na terenie Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy oraz Mory w gminie Ożarów Mazowiecki, pow. warszawski zachodni, woj. Mazowieckie.” Adres zamierzenia budowlanego, działki ew. nr: 2/3, 2/5, 2/6, 3/1, 3/2, 3/3, 4/21, 4/23, 6/3, 7/1, 7/2, 8/10, 8/11, 8/12, 8/13, 9/4, 9/5, 9/6, 9/7, 9/8, 9/9, 10, 11, 12/1, 12/2, 12/3, 13/1, 13/2, 13/3, obręb 6-13-12; nr: 4/1, 4/2, 5, 6, 9, 29/4, 29/5, 29/6, 37/1, 37/2, 38, 39/3, 39/4, 40/3, 40/1, 40/2, 40/4, 40/5, 40/6, 40/7, 41, 42, 43, 44, 45, 46/3, 46/4, 46/5, 46/6, 46/7, 46/8, 47, 48, 49/1, 49/2, 50/4, 50/6, 50/7, 50/10, 50/11, 52/1, 52/2, 52/3, 60/1, 60/2, 68/1, 68/3, 68/4, 69/1, 69/2, 69/3, 69/4, 69/8, 70/1, 70/2, obręb 6-13-13; nr: 1/1, 1/2, 1/3, 3, obręb 6-14-01 Dzielnica Bemowo m.st. Warszawy; nr: 25/15, 25/8, 25/14, 46/12, 46/13, 46/18, 46/19, 47/7, 47/12, 47/13, 48/3, 48/8, 48/10, 48/11, 49/3, 49/4, 52/5, 52/10, 52/11, 52/12, 52/13, 55/10, 55/16, 55/17, 55/18, 55/19, obręb 0011 Mory, gmina Ożarów Mazowiecki, powiat warszawski zachodni, województwo mazowieckie,

inwestor: Miasto Stołeczne Warszawa,
Plac Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa

inwestycja: „Budowa II linii metra w Warszawie – III etap realizacji odcinka zachodniego od szlaku za stacją C04 „Powstańców Śląskich” do Stacji Techniczno-Postojowej (STP) „Mory” wraz z STP „Mory”. Zamierzenie budowlane nr 7 polegające na budowie Stacji Techniczno-Postojowej „Mory” (ul. Łęgi / ul. Mory oraz ul. Krańcowa, Mory – gm. Ożarów Mazowiecki), budowie tunelu/rampy wjazdowej wraz z urządzeniami budowlanymi, budowie i przebudowie infrastruktury technicznej i obiektów towarzyszących oraz przebudowie sieci uzbrojenia terenu, instalacji zewnętrznych, dróg i układu drogowego wynikającego z budowy Stacji Techniczno-Postojowej „Mory”. Adres zamierzenia budowlanego zamiennego: działki o nr ew.: 9/5, 9/4, 11 z obrębu 6-13-12, oraz na działkach o nr ew.: 40/3, 40/5, 41, 47, 48, 39/4 z obrębu 6-13-13, jednostka ew. nr 146502_8 dzielnica Bemowo m.st. Warszawy, województwo mazowieckie.

Z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można się zapoznać w Wydziale Infrastruktury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie (Pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, pokój 7 POK, w godzinach 13⁰⁰-16⁰⁰ – pon., 8⁰⁰-12⁰⁰ – czw.) po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 22 695-62-19. Osoby nie umówione nie będą obsługiwane.

Treść decyzji zostanie udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej tutejszego urzędu od dnia **21 stycznia 2026 r.** do dnia **4 lutego 2026 r.**

Informacja w sprawach będzie ponadto udzielania telefonicznie w poniedziałek w godz. 13⁰⁰ – 16⁰⁰ lub w czwartek w godz. 8⁰⁰ – 12⁰⁰ **pod nr 22 695-66-48**. Informacja ta ma na celu jedynie przedstawienie aktualnego stanu postępowania. Podczas rozmowy strony nie uzyskają informacji o planowanym terminie zakończenia postępowania.

Od ww. decyzji stronom przysługuje prawo do wniesienia odwołania w terminie 14 dni, od jej doręczenia do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, za pośrednictwem Wojewody Mazowieckiego.

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691), doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia w niniejszej sprawie.

Data publicznego obwieszczenia: 21 stycznia 2026 r.

WI-I.7840.9.13.2020.JB/AK(RR) zm.



Fundusze Europejskie
na Infrastrukturę,
Klimat, Środowisko

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Warszawa/34415339



NEWSLETTERY WYBORCZEJ



Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny. Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:

wyborcza.pl/newslettery



wyborcza.pl

AB-I.7820.1.3.2025.AK

OBWIESZCZENIE
WOJEWODY PODLASKIEGO

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i ust. 4 w związku z art. 11f ust. 7 i ust. 8 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311 t.j.) oraz art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania inwestycji na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.) oraz art. 49 i art. 155 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691 t.j.)

WOJEWODA PODLASKI
PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

że na wniosek Zarządu Województwa Podlaskiego – właściwego zarządcy drogi, wydał decyzję Nr 1/2026 z dnia 14.01.2026 r. znak: AB-I.7820.1.3.2025.AK, zmieniającą ostateczną decyzję Wojewody Podlaskiego Nr 1/2020 z dnia 16.01.2020 r., znak: AB-I.7820.1.3.2019.AK, zatwierdzającą projekt budowlany i udzielającą zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na **budowie i rozbudowie drogi wojewódzkiej Nr 679 wraz z drogowymi obiektami inżynierskimi i niezbędną infrastrukturą techniczną na odcinku Łomża – Mężenin od km 5+796 do km 32+565**, sprostowaną postanowieniem Wojewody Podlaskiego z dnia 25.03.2020 r., znak: AB-I.7820.1.3.2019.AK, dla której została wydana decyzja Wójta Gminy Rutki z dnia 06.02.2018 r., znak: RŚD.6220.1.8.2017 o środowiskowych uwarunkowaniach, **w zakresie zmiany robót budowlanych wymienionych w punkcie II ww decyzji tj.:**

- budowę zjazdów indywidualnych i publicznych,
- budowę rowów przydrożnych wraz z przepustami i rowami krytymi,
- budowę wpustów terenowych wraz z przykanalikami,

poprzez zmianę ww. zakresu robót budowlanych, która obejmuje:

- przebudowę przepustów pod zjazdami wraz z przebudową zjazdów (zmieniona lokalizacja):
 - km 19+298,
 - km 19+376,
 - km 28+195,
 - km 28+226,
- budowę przepustów pod zjazdami wraz z budową zjazdów (nowe zjazdy):
 - km 25+656,
 - km 26+260,
 - km 30+737,
 - km 31+920,
- przebudowę przepustów pod zjazdami i wlotami dróg bocznych (zmiana rzędnych przepustów):
 - km 19+542,50,
 - km 19+729,50,
 - km 25+678,
 - przepust pod drogą powiatową Nr 1973B w km 31+500 (zmiana rzędnych przepustu),
- przebudowę wylotów betonowych (zmieniona lokalizacja wpustów terenowych wraz z przykanalikami):
 - km 19+290,
 - km 28+189,
- budowę wylotów betonowych (nowe urządzenia – wpusty terenowe wraz z przykanalikami):
 - km 26+268,
 - km 28+218,
 - km 30+728,
- przebudowę istniejących rowów przydrożnych – rów strona prawa (zmiana rzędnych):
 - od km 19+400 do km 19+828.

na działkach:

– **stanowiących istniejący pas drogowy drogi wojewódzkiej Nr 679:**

powiat zambrowski, gmina Rutki

obwód 0006 Gronostaje Puszcza: 97/1, 113/2, 97/2,

obwód 0031 Pruski Wielkie: 599/2,

obwód 0014 Kołomyjka: 302,

obwód 0033 Rutki: 414, 450,

obwód 0019 Mężenin: 165/2, 144/4, 166/4.

Informuję jednocześnie, iż na wniosek inwestora, zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, został nadany ww. decyzji rygor natychmiastowej wykonalności.

Zawiadamiam wszystkich zainteresowanych, że z treścią decyzji, która została także zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku w dniu 21.01.2026 r. na okres 14 dni oraz dokumentacją sprawy, można zapoznać się w siedzibie Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3, w Punkcie Obsługi Klienta, w godz. 8⁰⁰-15⁰⁰, w terminie od dnia 21.01.2026 r. do dnia 04.02.2026 r.

Jednocześnie informuję, iż niniejsze obwieszczenie nie jest wezwaniem do osobistego stawiennictwa, lecz informacją o przysługującym zainteresowanemu prawie do zapoznania się z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy.

Zapoznanie się z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy będzie możliwe po uprzednim umówieniu się pod wskazanym niżej numerem telefonu na konkretny dzień i godzinę.

Jednocześnie na podstawie art. 9 Kpa informuję, iż wszyscy zainteresowani, którzy chcieliby skorzystać w siedzibie organu z prawa zapoznania się z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy proszeni są o zaopatrzenie się we własny sprzęt (aparaturę fotograficzną, telefon komórkowy, kartkę idługopis do sporządzenia odpisu lub notatek). Istnieje również możliwość kontaktu telefonicznego z tutejszym organem (pod numerem telefonu 85 74 39 559) oraz przesłania w formie elektronicznej przez pracownika organu, po uprzednim zwróceniu się z taką prośbą (za pośrednictwem e-doręczeń: AE:PL-52577-37419-UFVCE-33) części dokumentacji (**w miarę możliwości technicznych, pojedyncze strony**) w formie skanu na adres wskazany przez stronę.

Białystok/34416432

Prezydent Miasta Białegostoku
podaje do publicznej wiadomości,

że na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Białymstoku www.bip.bialystok.pl został zamieszczony wykaz **nr 67/2025** dotyczący przeznaczenia do zbycia w trybie przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości zabudowanej, położonej w Białymstoku, oznaczonej w operacie ewidencji gruntów i budynków obrębem 9 – Nowe Miasto numerem 129/2 o pow. 0,1859 ha. Przedmiotowy wykaz został również wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Stonińskiej 1 na okres 21 dni, **tj. od 19 stycznia 2026 r. do 09 lutego 2026 r.**

Białystok/34416499



ODESZLI.pl

Dziel się
wspomnieniami
o bliskich

Żyją
w naszej
pamięci



Wejdź
na serwis
odeszli.pl



Prezydent Miasta Radomia
informuje, że w Urzędzie Miejskim
w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U.2024. 1145 ze zm.), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Radomia, przeznaczonej do oddania w najem na czas określony, położonej w Radomiu przy ulicy:

Broni i Planty (obr. 0090 ark. 90), działki oznaczone w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia: **nr ewid. 34/1** o pow. 129 m², **nr ewid. 35/1** o pow. 150 m², **nr ewid. 39/7** o pow. 17 m².

Przedmiotowa nieruchomość uregulowana jest w księdze wieczystej nr RA1R/00149882/6.

Radom/34416584

Słowno NOWOŚĆ
Literówka
Quizy, Sudoku
Krzyżówki
Szukaj w APLIKACJA WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację

**Syndyk masy upadłości Dafi Transport Spedycja sp. z o. o.
w upadłości ogłasza przetarg pisemny na sprzedaż
nieruchomości gruntowej w Radomiu zabudowanej
budynkami produkcyjno-magazynowymi i biurowymi
w ramach postępowania upadłościowego
sygn. RA1R/GUP/2/2025**

IP przedmiotem przetargu jest nieruchomość gruntowa położona w Radomiu przy ul. Barlickiego 13 obejmująca działkę nr 46 o powierzchni 0,7316 ha zabudowaną budynkiem biurowym o powierzchni użytkowej 230,20 m kw. i budynkiem magazynowym z częścią socjalną o powierzchni użytkowej 488,70 m kw., dla której Sąd Rejonowy w Radomiu prowadzi księgę wieczystą nr RA1R/00046328/3, działkę nr 47/1 o powierzchni 0,0600 ha niezabudowaną, dla której Sąd Rejonowy w Radomiu prowadzi księgę wieczystą nr RA1R/00176565/6 i działkę nr 47/3 o powierzchni 0,0329 ha niezabudowaną, dla której Sąd Rejonowy w Radomiu prowadzi księgę wieczystą nr RA1R/00179704/4, stanowiących funkcjonalną całość. Wartość oszacowania nieruchomości wynosi 3.503.000 zł.

II
Cena wywoławcza nieruchomości jest równa 100% wartości oszacowania i wynosi 3.503.000 zł brutto.

III
Opis i oszacowanie nieruchomości oraz warunki przetargu dostępne są w aktach sprawy sygn. RA1R/GUP/2/2025 w Sądzie Rejonowym w Radomiu V Wydział Gospodarczy, ul. Warszawska 1, 26-600 Radom oraz w biurze syndyka przy ul. Biznesowej 9/8, 26-600 Radom.

Nieruchomość można oglądać za uprzednim uzgodnieniem z syndykiem drogą elektroniczną, adres e-mail: kowalski51.wk@gmail.com.

IV
Oferty należy składać w zamkniętej kopercie z dopiskiem na kopercie „Przetarg sygn. RA1R/GUP/2/2025” wyłącznie za pośrednictwem poczty na adres biura syndyka: ul. Biznesowa 9/8, 26-600 Radom. Przez złożenie oferty rozumie się doręczenie oferty.

Oferta powinna zawierać:

- 1) dane oferenta – imię i nazwisko, firmę lub nazwę, numer PESEL, numer NIP, numer wpisu do rejestru przedsiębiorców lub inny numer identyfikacyjny, adres miejsca zamieszkania lub siedziby, aktualny odpis z właściwego rejestru, numer konta, na który należy dokonać ewentualnego zwrotu wadium;
- 2) podpis oferenta lub osób upoważnionych do reprezentowania oferenta zgodnie z odpisem z rejestru;
- 3) zezwolenia i zgody, jeżeli z uwagi na osobę oferenta są one wymagane przez ustawę lub umowę albo oświadczenie, iż do nabycia przedmiotu przetargu zezwolenia i zgody nie są wymagane;
- 4) oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu, spełnieniu i akceptacji jego warunków;
- 5) oferowaną cenę (określoną w wartości kwotowej) równą co najmniej cenie wywoławczej za przedmiot przetargu;
- 6) oświadczenie, że oferent zapoznał się lub na własne ryzyko odstąpił od zapoznania się z wyceną przedmiotu przetargu, jego stanem faktycznym i prawnym oraz nie wnosi z tego tytułu żadnych zastrzeżeń;
- 7) dowód wpłaty wadium.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej przelewem na rachunek bankowy numer: 20 9132 0001 0001 1651 2000 0010; za datę uiszczenia wadium uważa się datę uznania rachunku bankowego.

Termin na składanie ofert i wpłatę wadium upływa dnia 16.02.2026.

V
Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi w terminie 14 dni od upływu terminu na składanie ofert na posiedzeniu niejawnym w kancelarii syndyka, ul. Biznesowa 9/8, 26-600 Radom.

W przypadku wpływu więcej niż jednej oferty syndyk jest uprawniony, ale nie zobowiązany do zawieszenia postępowania w sprawie wyboru oferty i ogłoszenia aukcji, w której mogą wziąć udział oferenci. W takim przypadku syndyk zawiadomi pisemnie w terminie 7 dni od dnia posiedzenia, na którym otwarte zostały oferty wszystkich oferentów o wyznaczeniu aukcji, terminie i miejscu przeprowadzenia aukcji, cenie wywoławczej przedmiotu aukcji i minimalnej kwocie postąpienia. Termin aukcji nie może przypadać później niż w ciągu miesiąca od dnia wystąpienia zawiadomienia o aukcji. Aukcja dochodzi do skutku w przypadku dokonania co najmniej jednego postąpienia. W przypadku bezskuteczności aukcji syndyk podejmie postępowanie w sprawie wyboru oferty złożonej w przetargu i dokona wyboru oferty lub odwołania, unieważni lub zamknie przetarg bez dokonania wyboru.

VI
Wybór oferty dokonany przez syndyka wymaga zatwierdzenia przez sędziego-komisarza.

Syndyk zastrzega możliwość odwołania, unieważnienia lub zamknięcia przetargu bez dokonania wyboru oraz zmianę warunków przetargu bez podania przyczyn.

Radom/34416371



Zgodnie z § 6 ust. 5a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213).

Prezydent Miasta Białegostoku

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości gminnej:

1. **Oznaczenie nieruchomości:** lokal mieszkalny nr 10, stanowiący własność Gminy Białystok, położony przy **ul. Lipowej 37** w Białymstoku, składający się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC oraz 2 przedpokoi o pow. użytkowej **51,56 m²**, położony na II piętrze budynku, zbywany wraz ze sprzedażą udziału w nieruchomości wspólnej, którą stanowi grunt oznaczony jako działki o numerze **1584/1 i 1584/2**, o łącznej pow. **0,1130 ha**, w obrębie 11 – Śródmieście (Kw. Nr BI1B/00017972/4) oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.
2. **Cena wywoławcza:** 484.100,00 zł.
3. **Termin i miejsce przetargu:** 11 marca 2026 r. (środa) godz. 9⁰⁰, sala 10 Urzędu Miejskiego przy ul. Stonimskiej 1 w Białymstoku.
4. **Terminy okazania lokalu** – 27 lutego 2026 r. w godz. 13²⁰ – 13⁵⁰ oraz 4 marca 2026 r. w godz. 13²⁰ – 13⁵⁰.
5. **Wysokość wadium:** 48.500,00 zł do dnia 5 marca 2026 r. Za datę wpłaty uważać się będzie datę zaksięgowania wadium na rachunku bankowym sprzedającego.
6. **Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Stonimskiej 1, oraz Internet, strony: www.bip.bialystok.pl – zakładka „Przetargi na nieruchomości” oraz www.bialystok.pl – zakładka „Dla mieszkańców” „Nieruchomości”.
7. **Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje:** Departament Skarbu Urzędu Miejskiego w Białymstoku, przy ul. Stonimskiej 1, pokój 703, tel. (85) 879-74-42.

Białystok/34416599



Zgodnie z § 6 ust. 5a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213).

Prezydent Miasta Białegostoku

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż
nieruchomości gminnej:

1. **Oznaczenie nieruchomości:** lokal mieszkalny nr 33, stanowiący własność Gminy Białystok, położony przy **ul. Lipowej 37** w Białymstoku, składający się z 2 pokoi, łazienki z WC oraz przedpokoju z aneksem kuchennym o pow. użytkowej **21,34 m²**, położony na poddaszu budynku, zbywany wraz ze sprzedażą udziału w nieruchomości wspólnej, którą stanowi grunt oznaczony jako działki o numerze **1584/1 i 1584/2**, o łącznej pow. **0,1130 ha**, w obrębie 11 – Śródmieście (Kw. Nr BI1B/00017972/4) oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.
2. **Cena wywoławcza:** 192.100,00 zł.
3. **Termin i miejsce przetargu:** 11 marca 2026 r. (środa) godz. 10⁰⁰, sala 10 Urzędu Miejskiego przy ul. Stonimskiej 1 w Białymstoku.
4. **Terminy okazania lokalu** – 27 lutego 2026 r. w godz. 14⁰⁰ – 14³⁰ oraz 4 marca 2026 r. w godz. 14⁰⁰ – 14³⁰.
5. **Wysokość wadium:** 19.300,00 zł do dnia 5 marca 2026 r. Za datę wpłaty uważać się będzie datę zaksięgowania wadium na rachunku bankowym sprzedającego.
6. **Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Stonimskiej 1, oraz Internet, strony: www.bip.bialystok.pl – zakładka „Przetargi na nieruchomości” oraz www.bialystok.pl – zakładka „Dla mieszkańców” „Nieruchomości”.
7. **Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje:** Departament Skarbu Urzędu Miejskiego w Białymstoku, przy ul. Stonimskiej 1, pokój 703, tel. (85) 879-74-42.

Białystok/34416601



Zgodnie z § 6 ust. 5a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213).

Prezydent Miasta Białegostoku

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż
nieruchomości gminnej:

1. **Oznaczenie nieruchomości:** lokal mieszkalny nr 50, stanowiący własność Gminy Białystok, położony przy **ul. Lipowej 37** w Białymstoku, składający się z pokoju z aneksem kuchennym i łazienką, WC oraz przedpokoju o pow. użytkowej **19,96 m²**, położony na poddaszu budynku, zbywany wraz ze sprzedażą udziału w nieruchomości wspólnej, którą stanowi grunt oznaczony jako działki o numerze **1584/1 i 1584/2**, o łącznej pow. **0,1130 ha**, w obrębie 11 – Śródmieście (Kw. Nr BI1B/00017972/4) oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.
2. **Cena wywoławcza:** 180.100,00 zł.
3. **Termin i miejsce przetargu:** 12 marca 2026 r. (czwartek) godz. 9⁰⁰, sala 10 Urzędu Miejskiego przy ul. Stonimskiej 1 w Białymstoku.
4. **Terminy okazania lokalu** – 27 lutego 2026 r. w godz. 14⁴⁵ – 15¹⁵ oraz 4 marca 2026 r. w godz. 14⁴⁵ – 15¹⁵.
5. **Wysokość wadium:** 19.300,00 zł do dnia 5 marca 2026 r. Za datę wpłaty uważać się będzie datę zaksięgowania wadium na rachunku bankowym sprzedającego.
6. **Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Stonimskiej 1, oraz Internet, strony: www.bip.bialystok.pl – zakładka „Przetargi na nieruchomości” oraz www.bialystok.pl – zakładka „Dla mieszkańców” „Nieruchomości”.
7. **Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje:** Departament Skarbu Urzędu Miejskiego w Białymstoku, przy ul. Stonimskiej 1, pokój 703, tel. (85) 879-74-42.

Białystok/34416602

Mordęga Hurkacza

Cztery godziny gry, dwa za-
cięte tie-breaki, koszt ener-
giczny rozładunku wagonu
z węglem. Hubert Hurkacz
wygrał z Zizou Bergsem 6:7 (6),
7:6 (6), 6:3, 6:3 na inaugurację
Australian Open, pierwszym
singlowym turnieju po siedmio-
miesięcznej przerwie. W dru-
giej rundzie wielkoszlemowego
turnieju zameldował się kom-
plet reprezentantów Polski.

Radosław Leniarski

Ci kibice, którzy sądzili, że zobaczą w Melbo-
urne Huberta Hurkacza (ATP 55) grającego
tak zjawiskowo, jak w Sydney podczas United
Cup, byli z pewnością bardzo długo rozczaro-
wani. Wyglądało bowiem na to, że Polak był
głodny tenisa, ale po drodze do Melbourne się
najał. Ale może to dobrze. Uporczywa walka
z Zizou Bergsem (ATP 43) wymagała od niego
mnóstwa kalorii. Dopiero po dwóch i pół godzi-
ny ciężkiej harówki mecz zrobił powolny zwrot
i podryfował w kierunku zwycięstwa Polaka.
Dopiero wtedy po raz pierwszy przełamał ry-
wał, w ogóle było to pierwsze przełamanie – po
33 gemach! Hurkacz złapał rytm. Na jak długo?
Okazało się, że do końca.

Ostrożny ponad miarę

Hurkacz zaczął mecz pierwszej rundy Austra-
lian Open od asa, zaczął go ze szwungiem i ener-
gią, których Bergs nie potrafił powstrzymać przy
gemach serwisowych Polaka. Po siedmiu mie-
siącach od ostatniego turnieju singlowego, po
zabiegu kontuzjowanego kolana, urazu, który
mógł zakończyć karierę, było jasne, że Hurkacz
wrócił do tenisa głodny. Uszczęśliwiona polska
publiczność skandowała gromko: „Hubi!, Hubi!”.

Jej entuzjazm wraz z upływającymi minu-
tami gasł i rósł wraz z obserwacją, że i energia
Hurkacza falowała jak wykres prądu zmienne-
go. Wykres, który bardzo się ciągnął na osi cza-
su. – To był mój pierwszy mecz w formacie pię-
ciosetowym. Musiałem się dostosować – powie-
dział po meczu Hurkacz.

Zdobywanie pierwszych punktów przyszło
łatwo. Z czasem okazało się jednak, że głód teni-
sa, owszem, jest, ale jeszcze większa jest ostroż-
ność, być może nadmierna, jaka wraca do Pola-
ka w turniejach wielkoszlemowych. Hurkacz aż
19 razy (na 27) kończył w nich występy na 1. lub
2. rundzie, w tym w pięciu (na sześć) startach
w głównej drabince Australian Open. Dlatego
belgijski tenisista, niezwykle elastyczny i szyb-
ko uczący się w trakcie meczu, przystosował



• **Hubert Hurkacz we wczorajszym meczu z Zizou Bergsem**
FOT. REUTERS / HOLLIE ADAMS

SPORT.PL

■ **Wróciła piłkarska Liga Mistrzów**

■ **Uciekinierzy z barcelońskiej „La Masii”**

■ **Lider piłkarskiej ekstraklasy na sprzedaż**

Wiadomości, wyniki, historie sportowe
znajdziesz na **SPORT.PL**

**Uraz i przerwa została przez
trenera Nicolasa Massu
wykorzystana do fizycznego
wzmocnienia polskiego
tenisisty i do zniuansowanej
zmiany jego gry**

się do gry Polaka i coraz lepiej returnował. Le-
piej niż Hurkacz.

Jasne, wymagało to od Belga nieco czasu
– jeszcze nigdy się nie mierzyli, a na każdym,
kto stanął naprzeciwko atomowego serwisu Po-
laka, robi on mocne wrażenie. Mimo szans na
zdobycie przez Hurkacza przewagi przełama-
niem w pierwszym secie – najbardziej szkoda
jego świetnych zagrań, a potem prostego błę-
du przy 0:30 w pierwszym gemie serwisowym
rywala – doszło do tie-breaku, szalenie wyrów-
nanego i nerwowego. Hurkacz, na zmianę, grał
cudownie i dwukrotnie zyskiwał dwupunkto-

wą przewagę, a potem popełniał grube błędy
i ją tracił. Bergs nie wykorzystał pierwszej pił-
ki setowej, ale zaraz potem, w kluczowym mo-
mencie, Hurkacz popełnił jedyny w tym secie
podwójny błąd serwisowy i przegrał go 6:7 (6).

Inny niż w United Cup

Był to zaskakujący widok dla tych, którzy ogląda-
li zjawiskową grę Polaka w pierwszym tegorocz-
nym turnieju, drużynowym United Cup w Sydney.
Tam okazało się, że od ostatniego turnieju sin-
glowego w połowie czerwca w Hertogenbosch,
Hurkacz, który niemal od dekady utrzymuje się
w światowej czołówce, zmienił się w znoju reha-
bilitacji i treningów. Mogli to dostrzec nie tylko
koneserzy tenisa. Uraz i przerwa, potencjalnie
kończące jego marzenia o wygraniu wielkosze-
lemowych turniejów i zajęciu pozycji lidera ran-
kingu ATP, została przez trenera Nicolasa Massu
wykorzystana do fizycznego wzmocnienia teni-
sisty (podkreślają to trenerzy, którzy widzieli go
„na żywo”) i do zniuansowanej zmiany jego gry.
W United Cup pokonał w świetnym, odświeżo-
nym stylu czterech z pięciu zawodników, w tym
dwóch z najlepszej dziesiątki rankingu ATP. Jesz-
cze lepiej serwował, zdarzały się mecze z ponad
20 asami, był aktywniejszy na korcie, agresywniej-
szy – częściej odrywał się od końcowej linii, miej-
sca, w którym zawsze czuł się najbezpieczniej.

Ale tak było w Sydney. Nagle w Melbourne
– w zupełnie innych warunkach grania, to praw-
da, bo ANZ Arena otwarta, słońce, wiatr – poja-
wił się Hurkacz mniej odważny na korcie, jak-
by stracił nieco ze swojej pewności siebie, pa-
sywny w zagraniach z końcowej linii. Tego ob-
razu nie zmieniały dość częste akcje przy siat-
ce, równie skuteczne co u rywala.

Jeszcze jedna zmiana

Drugi set, tak jak pierwszy, był wyrównany do
końca, z tym że Belg na ogół wygrywał swoje po-
dania łatwiej niż Polak, serwował więcej asów
i miał lepszą skuteczność zdobywania punk-
tów pierwszym podaniem, co było szokujące.
Znow doszło do tie-breaku. Belg cisnął rakiętą
w ziemię ze złości, bo Hurkacz objął prowadze-
nie 3-0. I nie oddał go do końca. Wygrał w iden-
tycznym stosunku, co przegrał pierwszy, 7:6 (6).

Hurkacz w trzeciej odsłonie, dzięki pierwsze-
mu w meczu przełamaniam i coraz solidniejszej
grze (jego niewymuszone błędy: w 1. secie 16,
w 2. – 14, w 3. – zaledwie sześć), wygrał set 6:3.
Solidniejszy stał się serwis. Bergs wziął przerwę
medyczną i nie wiadomo, czy z myślą o wybi-
ciu Polaka z rytmu, czy z powodu rzeczywistych
problemów, które mu się dość często zdarzają.

W czwartym secie sytuacja się powtórzyła.
Belga bolały mięśnie brzucha, wcześniej łapał
się za kostkę. Były momenty, gdy tracił punkty
seriami. Nie ustawał w wysiłkach, ale po prze-
łamaniu jego serwisu przez Hurkacza na 4:3,
a potem przy 5:3 końcowy wynik meczu wyda-
wał się przesądzony. Pierwszej piłki meczowej
Polak nie wykorzystał, ale drugą już tak.

Rywalom Hurkacza w drugiej rundzie bę-
dzie 21-letni Amerykanin Ethan Quinn (ATP
80). Dzięki zwycięstwu Polaka nad Bergsem
swoją drugą mecz singlowy rozegra aż sześcio-
ro Polaków, bo oprócz niego Iga Świątek, Mag-
dalena Fręch, Magda Linette, Linda Klimovico-
va i Kamil Majchrzak.

Tego jeszcze nie grali! ●

Kolejne polskie mecze zaplanowano już na noc
z wtorku na środę. **Relacje na Sport.pl**

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34415385

34414962



PODARUJ MI 1,5% SWOJEGO PODATKU

Witam, nazywam się Tomasz Czerwiński. Choruję na postępujący zanik mięśni typu Duchenne'a. Jest to nieuleczalna choroba genetyczna, do tej pory nie wynaleziono metody leczenia tej choroby. Oddycham za pomocą respiratora metodą inwazyjną, mam założoną rurkę tracheotomijną, żywiony jestem przez sondę. Mam niedowład czterokończynowy, aby spowol-

nić postęp choroby wymagana jest ciągła rehabilitacja. W codziennych czynnościach potrzebuję pomocy rodziny. Oprócz zmagania się z chorobą interesuję się sportem, muzyką oraz filmem. Przekazując 1,5% lub darowiznę Fundacji Avalon z dopiskiem Czerwiński, 2137 pomagasz mi w codziennych zmaganiach i walce z chorobą.

KRS 0000270809

Numer konta do wpłaty darowizny: 62 1600 1286 0003 0031 8642 6001

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania
w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY
WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCA: Bartosz T. Wielński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją
lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl;
pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:
facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl,
instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJA NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marek Wilk
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44

DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie
redakcyjnych materiałów
publicystycznych bez zgody
wydawcy jest zabronione.

